Dziś w numerze:
* O CZYM LUDZIE INFORMUJĄ PARTIĘ
* OD MAŁEGO DO DOROSŁEGO
* LUDZIE Z WYOBRAŹNIĄ
* PRACA NA JUTRO I POJUTRZE
* WYCISKANIE ZIEMI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 138 (9114) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23 czerwca 1980 r. Nakład: 122.820 A Cena 1 zł

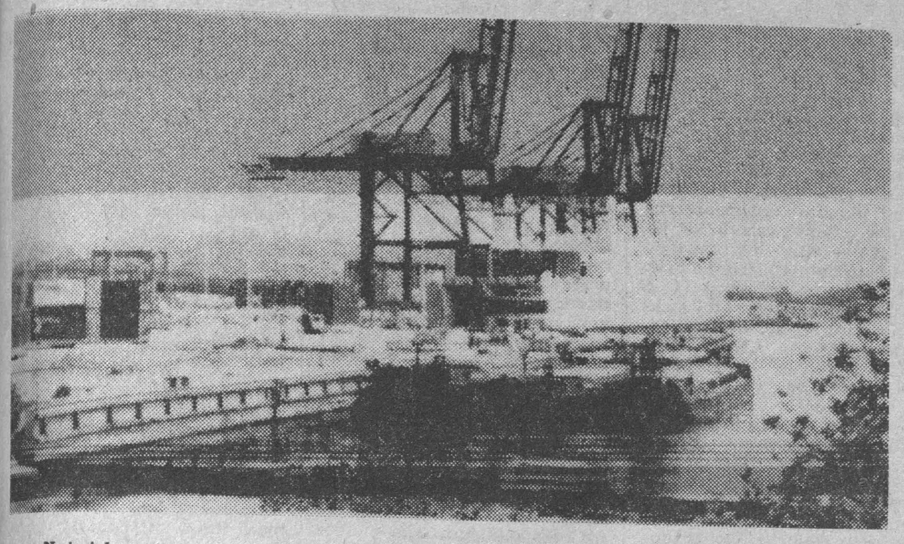

Największą inwestycją ostatnich lat w gospodarce morskiej był Port Północny. Kolejną dużą budowę stanowi wznoszony obecnie w Gdyni terminal kontenerowy. Kończy się właśnie pierwszy etap realizacji tej inwestycji, która zainaugurowała swoją działalność w listopadzie ub. r. CAF — Janusz Uklejewski — telefoto

E. Gierek i E. Babiuch przyjęli pracowników gospodarki morskiej

WARSZAWA (PAP) — W piątek, 20 bm., w związku z inauguracją Dni Morza, I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK i członek Biura Politycznego KC, premier — EDWARD BABIUCH przyjęli 35-osobową grupę pracowników gospodarki morskiej.

W spotkaniu wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Pińkowski.**

Obecni byli ministrowie: Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — **Ryszard Karski** oraz Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych — **Andrzej Jedynak.**

W czasie spotkania uczestnicy podkreślili fakt wysokiego miejsca Polski w światowej gospodarce morskiej. Liczymy się poważnie w przemyśle stoczniowym jako producent statków o najwyższym stopniu skomplikowania: typu RO-RO, promów pasażersko-samochodowych, kontenerowców, chłodniowców, statków do przewozu gazów i chemikaliów, jednostek rybackich i technicznych. **W sumie polskie stocznie dają ok. 3,3 proc. światowej produkcji statków.**

Coraz mniej jest w świecie portów, do których nie zawijałyby statki pod polską banderą. Zespoły portowe Gdańsk — Gdynia i Szczecin — Świnoujście są największe na Bałtyku pod względem wielkości przeładunków, polscy rybacy łowią na wszystkich oceanach, a nasi naukowcy znajdują się wśród tych, którzy przecierają drogę do pełniejszego wykorzystania bogactw morza. Dumą napawają nas osiągnięcia polskich żeglarzy morskich. Pisze o nich prasa całego świata, a ich wyczyny są istotną częścią wychowania morskiego młodego pokolenia.

Ale uzyskana pozycja — podkreślali uczestnicy spotkania — nie zaspokaja ani możliwości, ani ambicji ludzi morza.

W latach 70-tych w rezultacie szybkiego rozwoju kraju, poważnie wzrosły przewozy. **Nasza flota handlowa, licząca już dzisiaj ponad 4,5 mln ton nośności, przewozi niecałe 50 proc. ładunków polskiego handlu zagranicznego. Pilną więc sprawą staje się jej rozbudowa — zwłaszcza zwiększenie tonażu statków specjalistycznych — do poziomu zapewniającego**

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Afganistan — oświadczenie TASS

◆ *MOSKWA — Agencja TASS podała, że z terytorium Afganistanu są wycofywane niektóre oddziały radzieckie, których obecność w tym kraju nie jest obecnie niezbędna. Agencja otrzymała tę informację z dowództwa wojsk radzieckich w Afganistanie, które decyzję o odwołaniu części oddziałów podjęło w porozumieniu z rządem w Kabulu.*

Przedwyborczy Zjazd CSU

◆ *BONN — Z udziałem blisko 1100 delegatów odbył się w Monachium zjazd Unii Chrześcijańsko - Społecznej otwierający „gorącą fazę" kampanii wyborczej bawarskiej chadecji. Głównymi mówcami byli kandydat CDU-CSU na kanclerza w nadchodzących wyborach do Bundestagu Franz Josef Strauss oraz przywódca CDU, Helmut Kohl.*

Kandydat chadecji na kanclerza Strauss zaatakował przede wszystkim obecnego szefa rządu w Bonn, Helmuta Schmidta. Powiedział, że nadchodzące wybory są najważniejszymi w RFN od 1949 roku, a ich stawką jest odebranie steru rządów koalicji SPD i FDP.

Wybory w Japonii

◆ *TOKIO — W niedzielę o godz. 18-tej czasu lokalnego zakończyły się w Japonii przedterminowe wybory parlamentarne do izby niższej, do której wybierano 511 deputowanych i uzupełniające do izby wyższej, do której wybierano 126 radców. Wynikt głosowania do izby niższej będą znane w poniedziałek, a do izby wyższej we wtorek.*

Manewry powietrzne NATO

◆ *BONN — 20 bm. rozpoczęły się manewry powietrzne państw NATO noszące kryptonim „Red Arrows" (czerwone strzały). W manewrach biorą udział jednostki samolotów bojowych i rozpoznania siedmiu krajów NATO.*

Loty ćwiczebne trwać będą do 3 lipca.

Posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zbliżającą się sesją Sejmu PRL, 20 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, na którym ustosunkowano się do sprawozdania rządu z realizacji zadań NPSG w roku 1979 oraz omówiono podstawowe problemy polityki zagranicznej państwa.

W posiedzeniu udział wzięli:

Z ramienia KC PZPR — EDWARD GIEREK, EDWARD BABIUCH, HENRYK JABŁOŃSKI, JERZY ŁUKASZEWICZ, JÓZEF PIŃKOWSKI;

z ramienia NK ZSL — STANISŁAW GUCWA, JÓZEF OZGA - MICHALSKI, ZDZISŁAW TOMAL, EMIL KOŁODZIEJ;

z ramienia CK SD — TADEUSZ W. MŁYŃCZAK, PIOTR STEFAŃSKI, ZBIGNIEW RUDNICKI, BOGDAN ŁYSAK.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Efektywność sprawą kluczową na dziś i na jutro

W ubiegły piątek odbyło się w SUWAŁKACH posiedzenie Egzekutywy KW poświęcone analizie sytuacji gospodarczej województwa, wykonaniu planu społeczno-gospodarczego za 5 miesięcy br. w szczególności. Podstawą do tej analizy i na jej tle dyskusji, której osią przewodnią była problematyka efektywności, stał się list I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka skierowany do I sekretarza KW w Suwałkach. W posiedzeniu Egzekutywy uczestniczył członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI.

Gospodarka woj. suwalskiego, mimo rozlicznych trudności i barier, ma po 5 miesiącach br. do odnotowania liczące się osiągnięcia. Przemysł swoje zadania wykonał np. 105,3 proc., w tym produkcji na rynek 108,5 proc. Jeszcze parę lat temu mówilibyśmy w takim przypadku wyłącznie o sukcesie. Dziś jednak jesteśmy mądrzejsi o pewne gorzkie doświadczenia i zarazem świadomi ostrych ograniczeń tak wewnętrznych jak zewnętrznych. Bo po pierwsze — nie wszystkie przedsiębiorstwa zrealizowały swoje zadania, bo nie wykonano planu eksportu, bo tempo wzrostu płac przekraczało tempo wydajności pracy, bo pegeery przynoszą nadal duże straty. I tak szczegółowa analiza punkt po punkcie wykazywała odstępstwa od tego co się rozumie przez pojęcie racjonalnej, efektywnej gospodarki. Nadmierna fluktuacja kadr, szczególnie w budownictwie, choć nie tylko, chybiona często produkcja, wysokie zużycie surowców, nieoszczędność na każdym kroku, straty — oto koszty rachunku społecznego, którego płatnikami jesteśmy wszyscy.

Ciąg dalszy na str. 2

▩ Sprawozdanie rządu z wykonania NPSG i budżetu państwa ▩ Debata nad urealnieniem zadań planowych ▩ Działalność Polski na arenie międzynarodowej

Dziś i jutro obraduje Sejm PRL

WARSZAWA (PAP) — 23 i 24 bm. obradować będzie Sejm PRL. Porządek dzienny przewiduje w szczególności sprawozdanie rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za ub. r. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w tej sprawie przedstawi pos. Alojzy Melich, który wybrany został. sprawozdawcą generalnym planu i budżetu. Przedłożony będzie wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu.

Przypomnijmy, że osią bardzo wszechstronnych poselskich dyskusji w pierwszej połowie br. nad rządowymi sprawozdaniami były wnioski, jakie należy aktualnie wyciągnąć dla lepszego i bardziej harmonijnego funkcjonowania naszej gospodarki obecnie i w przyszłości oraz przezwyciężenia występujących trudności. Podnoszono społeczne konsekwencje sytuacji w niektórych dziedzinach gospodarki, jak chociażby w budownictwie mieszkaniowym. Kładziono nacisk na konieczność większej efektywności działania. Z obrad komisji sejmowych i problemowych zespołów międzykomisyjnych wynikała również potrzeba urealnienia zadań NPSG na br. i dokonania zmian związanych z potrzebą zwiększenia efektywności gospodarowania.

Można oczekiwać, że problemy te podjęte zostaną szeroko w poniedziałkowej debacie sejmowej, do której zapisało się 12 posłów, wśród nich przedstawiciele klubów i kół poselskich. W toku debaty przedstawiony ma być również punkt widzenia rządu na omawiane sprawy.

Drugim wielkim tematem dwudniowego posiedzenia Sejmu jest nasza działalność na arenie międzynarodowej. Minister Spraw Zagranicznych — **Emil Wojtaszek** złoży we wtorek w Izbie informację o nie-

Ciąg dalszy na str. 2

Już po raz dziewiąty

Tradycyjne święto „Trybuny Ludu"

W sobotę, 21 bm. rozpoczęło się tradycyjne, organizowane już po raz dziewiąty, doroczne święto organu prasowego KC PZPR — „Trybuny Ludu". W tym roku przebiega ono pod hasłem **„Pokój — bezpieczeństwo — praca".** Związane są z nim spotkania dziennikarzy gazety z Czytelnikami: Odbyły się one w dniach bezpośrednio poprzedzających święto — w 20 stołecznych zakładach pracy, wystawy plakatu politycznego i książki podejmującej aktualne problemy społeczne, polityczne i gospodarcze kraju i świata.

W sobotę dopisała pogoda. W imprezach święta „Trybuny Ludu" — 1980 uczestniczyli tłumnie warszawiacy, a także goście z różnych stron kraju i z zagranicy. Zainteresowaniem cieszą się wystawy poświęcone międzynarodowej solidarności ludzi pracy i akcentujące potrzebę wzmożenia walki o pokój. Szczególne miejsce zajmuje ekspozycja „Za pokojem — przeciw wojnie" — urządzona w Domu Wojska Polskiego.

Zgodnie z utrwaloną już tradycją święto „Trybuny Ludu" to także mnóstwo imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.

Ciąg dalszy na str. 2

Odkryto nowe plemię Indian w Amazonii

BRASILIA (PAP) — **Korespondent PAP, Ryszard Ginalski informuje:**

W Brazylijskiej Amazonii odkryto obecność nieznanego dotychczas plemienia Indian. Nawiązanie z nimi bezpośredniego kontaktu nastąpiło dopiero obecnie, w prawie półtora roku po tym, jak pracujący tam misjonarze dostrzegli z lotu ptaka, w gęstej dżungli, istnienie nieznanych wcześniej wiosek. Leżą one w wyjątkowo niedostępnym terenie, otoczonym bagnami i mokradłami, co przez wiele miesięcy uniemożliwiało dotarcie do nich ekspedycji misjonarzy. Pierwsze spotkanie białych ludzi z nowo odkrytym plemieniem indiańskim trwało zaledwie parę godzin i — jak pisze brazylijska prasa — upłynęło w atmosferze głębokiej nieufności. Indianie ci używają mowy odmiennej niż inne plemiona w tym rejonie Amazonii, nieznanej też etnografom badającym życie Indian.

Gazety Współczesnej — Święto 1980 — GW

Młodzieżowe akcenty

W przeddzień dwudniowego festynu, 27 czerwca, odbędą się w ELKU okolicznościowe uroczystości związane z dorocznymi obchodami Dni Morza oraz powszechną akcją na rzecz budowy „Daru Młodzieży". Z tej okazji redakcja gdańskiego tygodnika „Czas" i Społeczny Komitet Budowy Statku, przekażą harcerzom ełckiego szczepu pięć żaglówek typu „figiel", które służyć będą do celów szkoleniowych. Sprzętem tym dysponować ma drużyna wodniaków działająca przy Zespole Szkół Ogólnokształcących **im. Stefana Żeromskiego** w Ełku. Tym samym około trzydziestoosobowa grupa harcerzy, z których wielu zdobyło już stopnie żeglarskie, zyska dodatkowe wyposażenie na wakacyjne rejsy.

Zespół „Czasu" w minioną sobotę przekazał podobne łodzie młodzieży z Kartuz. Zastępca redaktora naczelnego — **Andrzej Malinowski** podkreśla, że z jednej strony jest to forma uhonorowania tych, którzy wnoszą swój wkład w budowę statku, a z drugiej strony — przedsięwzięcie sprzyjające szkoleniu przyszłych kadr żeglarskich dla potrzeb „Daru Młodzieży".

W piątkowy wieczór zapowiada się więc w Malinówce nad jeziorem Laśmiady miła ceremonia chrztu pięciu żaglówek produkcji zakładów „Foto Pam" z Augustowa, z udziałem gospodarzy województwa i miasta, redakcji „Czasu" i „Gazety Współczesnej" oraz harcerzy i uczestników kolonii zlokalizowanych w pobliżu. Poprzedzi ją otwarcie wystawy fotograficznej będącej plonem pracy fotoreporterów „Czasu". Ekspozycja około 50 fotogramów udostępniona zostanie zwiedzającym od godz. 16 w harcówce Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ełku przy ul. 6 Kwietnia.

Ciąg dalszy na str. 2

Plastyczki — dekoratorki z pracowni WSS w Ełku przygotowują elementy dekoracyjne. NA ZDJĘCIU: Halina Leszko i Jadwiga Osiecka. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Rozpoczęcie „szczytu" w Wenecji

RZYM (PAP) — Na weneckiej wyspie San Giorgio Maggiore, silnie strzeżonej przez łodzie patrolowe i płetwonurków policji włoskiej, rozpoczęło się w niedzielę rano spotkanie przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw zachodu: **USA, Japonii, Kanady, Francji, RFN, Wielkiej Brytanii i Włoch.** Główne tematy szczytu weneckiego to: inflacja, problemy energetyczne, konflikt Północ — Południe, stan sojuszu atlantyckiego. Mimo iż tego typu konferencje na najwyższym szczeblu jak obecna, odbywające się od 1975 r., poświęcone są zasadniczo problematyce gospodarczej, tym razem istotne miejsce w obradach zajmie omówienie aktualnej sytuacji politycznej w świecie.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 11—13 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i południowo-zachodni.

JUTRO — cieplej.

IMIENINY: Wandy i Zenona.

(b)

Uczestnicy tegorocznej Mazurskiej Operacji Żagiel - 80 pracowali społecznie na rzecz Mikołajek. NA ZDJĘCIU: grupa młodych żeglarzy porządkuje alejkę K. Świerczewskiego. Fot. Z. Lenkiewicz

Mazurska Operacja Żagiel—80 i Suwalskie Lato rozpoczęte!

Pod koniec czerwca, kiedy zaczyna się najpiękniejsza pora roku, kiedy dni są najdłuższe a noce najkrótsze, rozpoczną się Suwalskie Lato - 80 i Mazurska Operacja Żagiel. W ubiegłą sobotę i niedzielę w **MIKOŁAJKACH** odbyły się ich inauguracje.

Rozległa promenada nad jeziorem Mikołajskim była miejscem jedynego w swym rodzaju w kraju festynu żeglarskiego, miejscem spotkania rzeszy turystów. Było w tym festynie, w tej operacji coś niepowtarzalnego w swym uroku, coś urzekającego swą atmosferą.

W tegorocznej Operacji Żagiel — 80 udział wzięło prawie 200 jednostek pływających i około 2 tysiące turystów. Natomiast Suwalskie Lato-80 zainaugurowało 700 osób. Byli to wyróżniający się w „Alercie Olimpijskim" działacze ZSMP, OHP, TKKF i PTTK.

Otwarcie obu imprez odbyło się w głównym punkcie promenady — „Mazurskiej Wenecji". Zebranych gości, a wśród nich: prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Żeglarskiego, wiceministra — **Tadeusza Żyłkowskiego,** wicewojewodę suwalskiego — **Aleksego Łozowskiego** i I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego w Mikołajkach — **Alfreda Szewczyka,** powitał naczelnik Miasta i Gminy — **Henryk Dąbrowski.** Następnie żeglarski dzwon obwieścił otwarcie Mazurskiej Operacji Żagiel-80 i Suwalskiego Lata.

W krótkim wystąpieniu wicewojewoda — Aleksy Łozowski podkreślił masowy charakter spotkania żeglarskiej młodzieży na pięknych Jeziorach Mazurskich, które są obszarem potrzebującym ochrony i zagospodarowania, a temu między innymi służy Mazurska Operacja — Żagiel 80. (let)

O imprezach sportowo-rekreacyjnych MOŻ-80 i Suwalskim Lecie piszemy na str. 8.

Nr 138 (9114) 23.VI.1980 r.

E. Gierek i E. Babiuch przyjęli pracowników gospodarki morskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

obsługę 60 proc. potrzeb polskiego handlu.

W br. porty wzbogacą się o szereg istotnych inwestycji. Najpoważniejszą jest baza kontenerowa w Gdyni — jedna z większych i najnowocześniejszych w Europie, która podniesie rangę Gdyni do rzędu najsprawniejszych portów Europy. Budowa bazy nie zakończy się w br. ale częściowe jej uruchomienie wpłynie na poprawę przeładunków drobnicy. Zakończony zostanie I etap budowy bazy surowców chemicznych w Świnoujściu i oddana będzie do eksploatacji oczyszczalnia wód balastowych w Porcie Północnym.

Na mecie pierwszego półrocza gospodarka morska notuje dobre wyniki we wszystkich sektorach swego działania. Lekkie wyprzedzenie w stosunku do planu rocznego notuje flota, porty i rybołówstwo. Z pewnym opóźnieniem natomiast nadchodzą statki budowane za granicą.

Duży problem — wskazywali delegaci — stanowią remonty statków, wzrost kosztów eksploatacji powodowany zwyżką cen paliw oraz słaby stan lądowego zaplecza gospodarki morskiej. Duże straty ponosi z tego tytułu rybołówstwo w okresie obfitych połowów. Brak chłodni, zamrażalni i specjalistycznych samochodów - chłodni powoduje, że część ryb zamiast trafiać na rynek przerabiana jest na mączkę rybną. Sytuacja rynkowa wymaga zaś, by wszystkie „owoce morza" były jak najlepiej zagospodarowane.

Na spotkaniu mówiono także o sprawach socjalnych i mieszkaniowych. Zawody rybaka, marynarza, portowca i stoczniowca należą do ciężkich i niebezpiecznych. Wiele się robi dla ulżenia im w pracy i organizowania możliwości wypoczynku i leczenia, ale wiele tu jeszcze pozostało do zrobienia.

Zabierając głos **Edward Gierek** podziękował ludziom morza za ich ciężką, wymagającą dużego hartu pracę.

Nawiązując do tragicznego wypadku w Stoczni Północnej **Edward Gierek** wyraził współczucie rodzinom ofiar katastrofy, zobowiązując kierownictwo stoczni do otoczenia ich troskliwą opieką.

I sekretarz podkreślając znaczenie gospodarki morskiej dla kraju stwierdził, że sprawy morza, rozwoju całego Wybrzeża mają pierwszorzędną wagę dla całej gospodarki narodowej. Szczególnie wiele dla gospodarki morskiej zrobiono dzięki olbrzymim nakładom finansowym i wysiłkowi ludzi morza w ostatnim dziesięcioleciu. Jednakże życie stwarza wciąż nowe wymagania. Dlatego niezbędna jest dalsza rozbudowa portów i floty, przemysłu okrętowego oraz rozwój rybołówstwa i przemysłu przetwórczego. Przede wszystkim zaś niezbędne jest właściwe wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego, uruchomienie rezerw i możliwości dla zwiększenia efektywności gospodarki morskiej.

Polska stała się państwem morskim w pełnym tego słowa znaczeniu. Musimy nadal wspólnie umacniać tę pozycję naszego kraju.

Przed gospodarką morską stoją ważne i trudne zadania, ale ludzie morza — stwierdził **E. Gierek** — nie od dziś dają przykład patriotycznego zaangażowania i ofiarności. Cechują ich wysokie kwalifikacje i przywiązanie do swojego zawodu. Jestem więc przekonany, że nie będą szczędzić sił, by rozwijać tę ważną gałąź gospodarki narodowej.

I sekretarz przekazał na ręce uczestników spotkania serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla wszystkich pracowników gospodarki morskiej i ich rodzin.

Dziś i jutro obraduje Sejm PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

których problemach sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej PRL. Jak wiadomo, Polska wraz z bratnimi państwami socjalistycznymi zdecydowanie opowiada się za kontynuacją i umacnianiem procesu odprężenia, rozwojem konstruktywnego dialogu i współpracy międzynarodowej utrwalaniem bezpieczeństwa i pokoju w Europie i świecie. Kraj nasz wraz ze swymi sojusznikami nie szczędzi wysiłków w walce przeciwko próbom dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. W sprawach tych zamierza wypowiedzieć się w dyskusji ok. 15 posłów.

Porządek dzienny obejmuje także interpelacje i zapytania poselskie.

Ma to być ostatnie posiedzenie w bieżącej, pierwszej sesji wybranego przed trzema miesiącami Sejmu VIII kadencji.

Papież do sportowców

RZYM (PAP) — Papież Jan Paweł II, przemawiając 20 bm. do dużej grupy sportowców włoskich, wskazał na znaczenie sportu dla umacniania więzów przyjaźni między narodami i solidarności ogólnoludzkiej. Nie nawiązując wprost do zbliżających się igrzysk olimpijskich i bojkotu ich ze strony niektórych państw, papież apelował do zawodników i działaczy sportowych, aby nie ulegali próbom wykorzystywania sportu do celów nie mających z nim nic wspólnego.

W tym roku 100-milionowa tona stali z Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP) — Rytmicznie pracują obecnie hutnicy krakowskiego kombinatu metalurgicznego. Mimo wysokiej temperatury, dochodzącej w halach produkcyjnych nieraz do 50 stopni Celsjusza, praca we wszystkich wydziałach huty przebiega sprawnie i bez zakłóceń.

Krakowską hutę opuszcza codziennie ponad 1000 wagonów załadowanych wyrobami hutniczymi. Przeznaczone są one głównie dla przemysłów motoryzacyjnego i okrętowego oraz budownictwa. **Jeszcze w tym roku krakowscy hutnicy dokonają spustu 100-milionowej tony stali.**

Zakończenie wizyty ministra spraw zagranicznych Danii

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Królestwa Danii Kjeld Olesen.

W piątek duński gość zwiedził Warszawę; w czasie pobytu na Starym Mieście obejrzał odbudowany Zamek Królewski, a w muzeum historycznym miasta — film o najnowszych dziejach naszej stolicy.

Po południu min. Olesen opuścił Polskę, żegnany na warszawskim lotnisku przez ministra Spraw Zagranicznych Emila Wojtaszka.

Komunikat z wizyty stwierdza, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Danii przebiegały w szczerej, rzeczowej i konstruktywnej atmosferze cechującej polsko-duńskie stosunki.

Podkreślili oni potrzebę umacniania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i w świecie. Wymienili poglądy na temat najważniejszych, aktualnych problemów międzynarodowych.

Wyrażono zaniepokojenie powstałymi napięciami w stosunkach międzynarodowych i potwierdzono zdecydowaną wolę Polski i Danii działania dla utrzymania i rozwijania procesu odprężenia oraz podkreślono fundamentalne znaczenie Aktu Końcowego KBWE dla tego procesu.

Ministrowie dali wyraz wagi, jaką Polska i Dania przywiązują do pełnej realizacji Aktu Końcowego KBWE. Wyrazili nadzieję, że spotkanie madryckie pozwoli osiągnąć dalsze postępy służące utrwaleniu bezpieczeństwa i współpracy państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek.

Wyrażono zgodną opinię o konieczności przerwania wyścigu zbrojeń i rozszerzenia odprężenia na dziedzinę militarną. Obie strony potwierdziły swoje zainteresowanie w rozszerzaniu środków budowy zaufania i obniżaniu poziomu konfrontacji militarnej w Europie. Ministrowie przedyskutowali różne inicjatywy zmierzające do zwołania konferencji w sprawie militarnych aspektów bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie. Wyrażono życzenie przełamania impasu w rokowaniach wiedeńskich, nadzieję na jak najszybszą ratyfikację porozumienia SALT II.

Ministrowie z zadowoleniem stwierdzili, że stosunki między Polską i Danią rozwijają się pomyślnie i wyrazili życzenie dalszego ich rozszerzania i intensyfikowania z korzyścią dla obu państw.

Min. Olesen zaprosił min. Wojtaszka do złożenia oficjalnej wizyty w Danii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Komunikat o XXXIV sesji RWPG

PRAGA (PAP) — W dniach 17—19 czerwca 1980 r. w stolicy CSRS — Pradze — odbyła się XXXIV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W jej obradach uczestniczyły delegacje: Bułgarii — ze Stanko Todorowem, Czechosłowacji — z Lubomirem Sztrougalem, Kuby z Carlosem Rafaelem Rodriguezem, Mongolii — Żambynem Batmunchem, NRD — z Willi Stophem, Polski — z Edwardem Babiuchem, Rumunii — z Ilie Verdetem, Wietnamu — z Pham Van Dongiem, Węgier — z Gyoergy Lazarem i ZSRR — z Aleksiejem Kosyginem. W sesji uczestniczyła delegacja jugosłowiańska z Branislavem Ikoniciem.

Jako obserwatorzy w obradach wzięły udział zaproszone delegacje: Etiopii, Jemenu Płd., Laosu i Mozambiku.

Na sesji obecni byli: przewodniczący Komitetu RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania, przedstawiciele stałych komisji i innych organów RWPG, a także, przedstawiciele międzynarodowych organizacji gospodarczych krajów socjalistycznych.

Przewodniczył obradom premier CSRS Lubomir Sztrougal.

Uczestnicy sesji wysłuchali referatów: o działalności RWPG w okresie między XXXIII a XXXIV sesją Rady, a także o realizacji głównych kierunków dalszego doskonalenia organizacji wielostronnej współpracy krajów członkowskich RWPG, o przebiegu koordynacji narodowych planów gospodarczych krajów członkowskich na lata 1981—1985, o realizacji wieloletnich kierunkowych programów współpracy i o dalszych zadaniach w tej dziedzinie oraz w sprawie zwołania kolejnej, XXXV sesji RWPG.

Na sesji podkreślono wagę deklaracji i oświadczenia z 15 maja br., przyjętych przez Państwa-Strony Układu Warszawskiego. Dokumenty te zawierają szeroko zakrojony program działań dla umocnienia pokoju i współpracy między narodami, kontynuowania polityki odprężenia i uzupełnienia go odprężeniem w dziedzinie militarnej, powstrzymania wyścigu zbrojeń, rozbrojenia — przede wszystkim nuklearnego, pokojowego uregulowania problemów spornych i wyeliminowania polityki siły ze stosunków międzynarodowych oraz umocnienia bezpieczeństwa i niezawisłości narodów.

Delegacje krajów członkowskich RWPG raz jeszcze potwierdziły swą wierność zasadom i założeniom Aktu Końcowego z Helsinek oraz potrzebę aktywnego i starannego przygotowania do konstruktywnego przeprowadzenia madryckiego spotkania przedstawicieli Państw-Uczestników KBWE w celu kontynuowania i pogłębienia procesu odprężenia, zapewnienia bezpieczeństwa i dalszego rozwoju równoprawnej współpracy w Europie.

W komunikacie akcentuje się dalszy wzrost potencjału gospodarczego i naukowo-technicznego krajów RWPG, a także podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ich ludności. Na sesji podkreślono pomyślny rozwój zewnętrznych więzi ekonomicznych krajów członkowskich RWPG.

Uczestnicy sesji zaaprobowali działalność Komitetu Wykonawczego w dziedzinie kierowania pracą organów RWPG. Stwierdzono, że w br. dobiega w praktyce końca realizacja najważniejszych przedsięwzięć planu wielostronnych posunięć integracyjnych, uzgodnionego przez kraje członkowskie RWPG na lata 1976—1980. W stadium końcowym znajdują się prace koordynacyjne planu przyszłej pięciolatki, a w poszczególnych sprawach również na dłuższy okres.

Na sesji osiągnięto porozumienie co do tego, by narodowe organa planowania i Komitet RWPG d/s Współpracy w dziedzinie Planowania zwiększyły wysiłki w celu szybszego zakończenia prac nad koordynacją planów pełniejszego zaspokojenia zapotrzebowania gospodarki narodowej krajów na paliwa, surowce, energię, maszyny i urządzenia oraz zwiększenia rozmiarów wzajemnego handlu i poprawy warunków przewozów międzynarodowych.

Sesja rozpatrzyła przeprowadzone w organach RWPG prace na rzecz rozwoju i pogłębiania specjalizacji i kooperacji produkcji ważniejszych rodzajów maszyn i urządzeń, mających zapewnić w krajach członkowskich RWPG postęp techniczny i wzrost produkcji w kompleksie energetycznym i paliwowo-surowcowym, w przemyśle maszynowym, elektrotechnice, radioelektronice, chemii, transporcie, rolnictwie.

Przewodniczący delegacji krajów członkowskich RWPG podpisali porozumienie o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w opracowaniu i produkcji nowych środków techniki obliczeniowej.

Na sesji postanowiono więcej uwagi poświęcać współpracy w najbardziej racjonalnym wykorzystaniu energii, paliw i surowców.

Równocześnie podjęto decyzje o rozszerzeniu współpracy przy prowadzeniu geologicznych prac poszukiwawczych, w wyposażeniu gałęzi zajmujących się wydobyciem paliw i wykorzystujących je, w nowoczesne urządzenia oraz wykorzystywaniu nowych i dodatkowych źródeł energii. Na najbliższe lata zaplanowano, opracowanie prognozy naukowo-technicznej rozwiązania problemów paliwowo-energetycznych do roku 2000.

Podpisano międzyrządowe porozumienie generalne o współpracy krajów członkowskich Rady w celu znacznego zwiększenia głębokości przeróbki ropy naftowej poprzez wprowadzanie doskonalszych technologii w wyniku specjalizacji i kooperacji w produkcji instalacji i urządzeń do procesów wtórnego przerobu ropy.

Podkreślono, że kraje członkowskie RWPG nadal udzielały pomocy Wietnamowi, Kubie i Mongolii w przyśpieszeniu ich rozwoju. W czasie sesji podpisano porozumienie generalne o współpracy krajów członkowskich w realizacji planu przyśpieszonego rozwoju nauki i techniki na Kubie. Sesja stwierdziła pomyślny rozwój współpracy RWPG z państwami nie będącymi członkami Rady i organizacjami międzynarodowymi. Pogłębiła się i udoskonaliła współpraca z SFRJ. Trwała pomyślna współpraca z Finlandią. Prowadzono także współpracę z Irakiem i Meksykiem. Kierując się zasadami internacjonalizmu, kraje członkowskie RWPG udzielają pomocy na zasadach dwustronnych i wielostronnych młodym państwom, które wstąpiły na drogę rozwoju socjalistycznego oraz innym krajom rozwijającym się w celu przyśpieszenia ich postępu gospodarczego, umocnienia niezależności politycznej i ekonomicznej.

Potwierdzono solidarność krajów członkowskich RWPG z prawowitym dążeniem państw rozwijających się do osiągnięcia pełnej niezależności ekonomicznej i likwidacji eksploatacji ze strony monopoli imperialistycznych, usunięcia nierówności i ucisku jednych państw przez drugie, doprowadzenie do realizacji prawa każdego narodu do rozporządzania własnymi zasobami naturalnymi w interesie rozwoju swego kraju.

Sesja podkreśliła gotowość RWPG do rozszerzania stosunków współpracy z krajami nie będącymi krajami Rady i międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi dla dobra pokoju i postępu.

W związku z prośbą rządu Afganistanu, sesja podjęła decyzję o udziale strony afgańskiej w pracach RWPG w charakterze obserwatora.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

W dyskusji zwrócono oczywiście uwagę głównie na te problemy, których rozwiązanie znajduje się w zasięgu władz, kadr kierowniczych i wszystkich mieszkańców woj. suwalskiego, przy pełnej świadomości istnienia zjawisk, na które nie ma się żadnego wpływu bądź tylko niewielkie (zaopatrzenie, transport, energetyka).

Tow. Zdzisław Kurowski, ustosunkowując się do dyskusji, wskazał w pierwszej kolejności na przyczyny obecnych trudności. Mają one głównie źródło zewnętrzne: kryzys paliwowo - energetyczny, dekoniuktura i wzrost konkurencyjności na rynkach światowych. Są także przyczyny wewnętrzne: nie wszystko przewidzieliśmy i dostrzegliśmy w porę. Trudności gospodarcze nie pojawiły się przecież z dnia na dzień. Niejednokrotnie także przecenialiśmy swoje możliwości inwestycyjne. Ogólnie mówiąc: płacimy teraz koszty przekształcania się narodu rolników w naród robotników. Chodzi o to, by ten rachunek był nie za wysoki i żebyśmy go nie płacili zbyt długo. I dlatego dziś mówimy, musimy powiedzieć twardo: koniec rozrzutności i nieoszczędnej gospodarki. Obecnie w trudniejszych warunkach musimy osiągać zdecydowanie lepsze wyniki. Dlatego tak wiele będzie zależało od zaradności każdego z nas, mądrego kierownictwa na każdym szczeblu, od inicjatywy i twórczego stosunku do problemu efektywności. Środki materialne będą więc otrzymywać w pierwszej kolejności te przedsiębiorstwa i te załogi, które z nich potrafią zrobić najlepszy użytek. Musimy ten manewr ekonomiczny, społeczny i psychologiczny przeprowadzić niejako na pełnym biegu całej gospodarki, w klimacie zaufania, życzliwości i wzajemnej pomocy. To jest zadanie dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych, samorządu robotniczego, związków zawodowych.

Na zakończenie Egzekutywa przyjęła plan przedsięwzięć polityczno - organizacyjnych na rzecz poprawy efektywności gospodarowania w województwie w 1980 r.

W drugim punkcie członkowie Egzekutywy dokonali oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo - wyborczej w instancjach i ogniwach związkowych.

(w)

Święto „Trybuny Ludu"

Ciąg dalszy ze str. 1

Cechą charakterystyczną tegorocznego święta, mającego jak zawsze charakter ludowego festynu, jest bogactwo imprez dla dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy centralnym punktem zabaw i rekreacji jest harcerski ośrodek na Cyplu Czerniakowskim. W niedzielę, 22 bm. wśród wielu atrakcji, wielkim powodzeniem cieszyły się tradycyjne „wianki" na Wiśle.

20 bm. rozpoczęło się tradycyjne święto „Głosu Szczecińskiego" — dziennika PZPR. Trzydniowe święto gazety, które zbiega się z dorocznymi „Dniami Morza", stanowi zarazem święto całej wojewódzkiej organizacji partyjnej i służy dalszemu zacieśnianiu więzi społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej z partią.

Gazeta przygotowała dla swych Czytelników dziesiątki atrakcyjnych imprez. Do Szczecina przyjechały liczne zespoły artystyczne z Czechosłowacji i NRD. W Zamku Książąt Pomorskich otwarta zostanie ogólnopolska poplenerowa wystawa fotograficzna pn. „Statki i ludzie spod znaku PŻM". Na zakończenie odbędzie się wielki karnawał morski na Odrze.

W niedzielę w miejscowościach woj. bialskopodlaskiego i w Biskupcu w woj. olsztyńskim odbywały się liczne imprezy związane ze świętem miejscowych gazet PZPR. Zorganizowano m. in. spotkania redakcji z Czytelnikami, okolicznościowe wystawy i festyny. Powodzeniem cieszą się występy artystyczne, imprezy rekreacyjne i sportowe.

Spotkaniem z „Bohaterami naszych szpalt" i wręczeniem im medali „Za czyn i zaangażowanie" — rozpoczęły się w niedzielę tradycyjne obchody święta „Nowin" — dziennika partyjnego regionu Polski południowo - wschodniej (o nakładzie ok. 250 tys. egzemplarzy).

Program dwudniowego święta „Nowin" jest bogaty; obejmuje kilkadziesiąt różnego rodzaju imprez artystycznych, rozrywkowych, kulturalnych, sportowo - rekreacyjnych itd., organizowanych w różnych punktach Rzeszowa.

W Nowym Sączu rozpoczęło się 20 bm. święto „Gazety Południowej" — organu PZPR trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego.

Medalami „Za mądrość i dobrą robotę" odznaczono 30 osób. Otrzymali je m. in. Henryk Barycz za opracowanie historii Starego Sącza oraz Antoni Kroch za książkę „Współczesna ludowa rzeźba Karpat polskich".

Syntetyczne paliwo w USA

WASZYNGTON (PAP) — Senat Stanów Zjednoczonych zaaprobował projekt ustawy przewidującej wyasygnowanie 20 mld dolarów na rozwój przemysłu produkującego syntetyczne paliwo. Projekt ten jest częścią programu prezydenta Cartera wyjścia Stanów Zjednoczonych z kryzysu paliwowego i zmniejszenia zależności kraju od dostaw importowanej ropy. Przywódca demokratów w Senacie, senator Robert Byrd, nazwał projekt „zwycięstwem na rzecz energetycznej niezależności USA". Stwierdził ponadto, że wraz z każdą baryłką importowanej ropy Stany Zjednoczone importują inflację, bezrobocie i wprowadzają brak równowagi do swego handlu. Obecnie projekt ustawy o rozwoju przemysłu paliw syntetycznych w USA oczekuje na zatwierdzenie przez Izbę Reprezentantów.

Święto „Gazety Współczesnej" 1980

Ciąg dalszy ze str. 1

W tej formie wystawa prezentowana będzie po raz pierwszy. Znajdą się na niej zdjęcia o tematyce marynistycznej z zestawu pod nazwą „Zapis chwili", stanowiącego doroczny przegląd najciekawszych prac fotoreporterów „Czasu".

W trakcie Święta „Gazety Współczesnej" nie zabraknie innych atrakcji dla dzieci i młodzieży. 28 czerwca o godz. 15 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Ełku odbędzie się „Wieczór czarnej magii". Estrada Łódzka oraz „Henrico" czyli **Henryk Taraszkiewicz**, a także „Duo Gemini" zapowiadają chwile dobrego relaksu. Ci, którzy odczują niedosyt wrażeń, będą mogli cztery godziny później uczestniczyć w dyskotece na tarasie tegoż MDK.

Następnego dnia, w niedzielę, zapraszamy do wysłuchania i obejrzenia występów pięciu zespołów artystycznych, które swój blok imprez przygotowują na Stadionie Miejskim o godzinie 11. Najmłodsi uczestnicy festynu skorzystają zapewne (godzinę wcześniej) z okazji obejrzenia w MDK sztuki **Jana Grabowskiego** „Wilk, koza i koźlęta", z którą gościć będzie w Ełku Białostocki Teatr Lalek.

Reżyser — **Tomasz Jaworski** wraz ze scenografem — **Ireną Pikiel**, autorem muzyki — **Sławomirem Czarneckim** i siedmioosobowym zespołem aktorów, przygotowali ciekawe widowisko. Jest to jedna z czterech sztuk granych aktualnie przez Teatr Lalek, która od premiery (czyli od połowy marca) cieszy się niesłabnącym powodzeniem u widzów.

Wybór imprezy utrudnią zapewne świątecznym gościom zawody sportowe, rekreacyjne i rozmaite pokazy. Nie zabraknie młodzieży w biegach ulicznych o puchar Redaktora Naczelnego „GW" i Naczelnika Miasta oraz w turnieju siatkówki TKKF.

Jeszcze bogatszy program przewidujemy w niedzielę, 29 czerwca: turniej tenisa ziemnego o puchar Naczelnika Ełku, australijski wyścig kolarski, zawody wędkarskie nad jeziorem Ełk. W tym samym czasie otwarty zostanie Kiermasz Prasy i Książki na górnej płycie stadionu, gdzie także najmłodsi znajdą coś dla siebie.

W niedzielne południe zapraszamy wodniaków na maraton pływacki nad jezioro Sunowo. Tam wystartują tylko najwytrzymalsi. Inni będą mogli spróbować swych sił (w tym samym czasie) na placu przy stadionie, gdzie przewiduje się cykl imprez sportowo-rekreacyjnych TKKF. Trafi się niejedna konkurencja, gdzie warto będzie zmierzyć się z kolegami i czynnie wypocząć.

Zasygnalizuję jeszcze pokaz walki szermierczej, mecz piłki nożnej oldboy'ów Białystok — Ełk, zawody kartingowe w Parku Sapera, pokazy balonowe i wojewódzki turniej siatkówki o puchar „Gazety Współczesnej" (Dokładny terminarz imprez sportowo-rekreacyjnych na str. 8). Młodzi entuzjaści motoryzacji tłumnie przybędą zapewne w niedzielny poranek do Parku Sapera, gdzie o godz. 9 nastąpi start rajdu samochodowego „Szlakiem Kajki" o puchar przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Święta „GW".

(apo)

Gigantyczny wybuch na Słońcu

WASZYNGTON (PAP) — Jak poinformowała NASA, satelita wyposażony w aparaturę do badania Słońca zarejestrował 21 bm. gigantyczny wybuch na Słońcu, który na przeciąg pół godziny spowodował poważne zakłócenia w komunikacji radiowej na Ziemi. Eksplozja ta objęła obszar tarczy słonecznej wynoszący ponad 5 miliardów kilometrów kwadratowych.

Podpisanie protokołu radziecko-irańskiego

MOSKWA (PAP) — W Moskwie zakończyło się w piątek 9 bm. posiedzenie radziecko-irańskiej stałej komisji ds. współpracy gospodarczej i technicznej. Podpisano protokół o wynikach pracy komisji. Jest to pierwszy oficjalny dokument, utwierdzający podstawy rozwoju kontaktów gospodarczych i handlowych między Związkiem Radzieckim a Iranem, podpisany po antymonarchistycznej i antyimperialistycznej rewolucji w Iranie oraz powstaniu Irańskiej Republiki Islamskiej.

Podpisany w Moskwie protokół przewiduje dalszy rozwój wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, technicznej i handlowej między ZSRR i Irańską Republiką Islamską, która jest zgodna z interesami narodów obu państw.

W Iranie aresztowano 27 wojskowych oskarżonych o przygotowywanie zamachu stanu. Wiadomość tę podał w niedzielę sędzia islamskiego trybunału rewolucyjnego w wojsku, Mohammadi Rejszachri. Według Rejszachriego, w spisek zostało zamieszanych ok. 150 osób. Spiskowcy byli w kontakcie z przebywającymi na emigracji oficerami obalonego reżimu cesarskiego. Ośrodek ich aktywności znajdował się w mieście Piranszachr, na obszarze Kurdystanu Irańskiego, w pobliżu granicy z Irakiem.

Z polecenia duchowego przywódcy Iranu, Chomeiniego, zwolniono 389 wykładowców i współpracowników uniwersytetu teherańskiego. Dziennik „Kejhan" poinformował, że współpracowali oni z obalonym reżimem cesarskim i tajną policją polityczną cesarza, „Sawak".

Sztafeta z olimpijskim płomieniem już wyruszyła ze starożytnej greckiej Olimpii w drogę do Moskwy.

W SKRÓCIE

● **WARSZAWA** — W dniach 17—20 bm. odbyła się w Warszawie konferencja poświęcona patriotycznemu i internacjonalistycznemu wychowaniu żołnierzy socjalistycznych armii, w której uczestniczyli zastępcy szefów głównych zarządów politycznych d/s ideologicznych armii Państw-Stron Układu Warszawskiego.

20 bm. przewodniczących delegacji uczestniczących w konferencji przyjął członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

● **WARSZAWA** — Rada Państwa mianowała Stanisława Kociołka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Republice Tunezyjskiej.

● **DELHI** — Chiny nieoficjalnie wyraziły gotowość do uregulowania konfliktu granicznego z Indiami. Sugestię tę zawarł w wywiadzie dla magazynu „United News of India" wicepremier ChRL, Teng Siao-ping.

● **WARSZAWA** — Uczony polski prof. Adam Łopatka, dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN otrzymał doktorat h.c. Uniwersytetu Florydy w Gainsville (USA).

B. B. skazana za oszczerstwo

PARYŻ (PAP) — Brigitte Bardot została uznana przez sąd w Marsylii winną oszczerstwa wobec profesora Henri Sarlesa, dyrektora Narodowego Instytutu Zdrowia i Badań Medycznych (INSERM) w Marsylii. Winnymi oszczerstwa uznano także dwa tygodniki francuskie: „Paris Match" i „VSD". Sąd marsylski skazał każdego z oskarżonych na 2000 franków grzywny, a także nakazał ogłoszenie wyroku w obu tygodnikach.

„Paris Match" i „VSD" zamieściły wywiad z aktorką, w którym Brigitte Bardot oświadczyła, że profesor Henri Sarles jest siepaczem, dla którego sławy cierpią psy.

Niecodzienny proces przeciwko szpitalowi

PRZEMYŚL (PAP) — Niecodzienną sprawę rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Przemyślu, do którego wpłynął pozew o zasądzenie odszkodowania od Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w tym mieście. Powódką była matka niemowlęcia, które urodziło się na oddziale położniczym przemyskiego szpitala i na skutek rażących zaniedbań personelu doznało oparzeń, pozostawiających trwałe ślady. Stan ten potwierdziła opinia ekspertów, wydana przez Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Krakowie.

Sąd zasądził na rzecz małoletniej poszkodowanej odszkodowanie pieniężne, orzekając jednocześnie, że szpital będzie w przyszłości odpowiadać za ewentualne szkody, które mogą wyniknąć z zaistniałego wypadku.

Szpital nie zgodził się z treścią wyroku i wniósł rewizję do Sądu Najwyższego. Rewizja została oddalona i wyrok jest prawomocny.

Rewolta w Zimbabwe

ADDIS ABEBA (PAP) — Premier Zimbabwe, Robert Mugabe ujawnił w rozmowie z dziennikarzami, że w zachodniej części Zimbabwe doszło do rebelii o charakterze politycznym, a w ciągu ostatnich 10 dni pewna liczba osób poniosła śmierć. Na obszar ten wysłano jednostki wojskowe. Agencje Reutera i AP piszą, że Mugabe, który określił rebeliantów jako zbuntowane jednostki z armii partyzanckiej Joshuy Nkomo, oświadczył, że Nkomo — obecny minister spraw wewnętrznych — poparł decyzje premiera o zduszeniu rewolty.

Na początku bieżącego miesiąca w Salisbury ujawniono, że w południowo-zachodniej części Zimbabwe aresztowano ok. 400 byłych partyzantów, którzy zamienili się w rabusiów, terroryzując miejscową ludność.

Informację o rewolcie Mugabe podał w drodze do zairskiego miasta Lubumbaszi, gdzie spotkał się prezydentami Zairu — Mobutu, Zambii — Kaundą i Mozambiku — Machelem. Omawiano sposoby zacieśnienia współpracy w dziedzinie transportu. Oczekuje się, że Zimbabwe, Zair, Zambia i Mozambik powołają wspólną stałą komisję d/s transportu, która zajmie się koordynacją działań zmierzających do lepszego wykorzystania portów mozambickich przez te kraje, a tym samym do uniezależnienia się od Republiki Południowej Afryki.

Pół miliona obywateli (czyli co 30 dorosły Polak) zwróciło się w ubiegłym roku do instancji partyjnych w sprawach osobistych lub natury ogólniejszej. Informuje o tym czerwcowy numer „Życia Partii", omawiając szczegółowo treść listów do Komitetu Centralnego.

O czym ludzie informują partię

Ogółem w ubiegłym roku do wszystkich instancji partyjnych wpłynęło 157 tys. listów, w tym do KC 66 tys. We wszystkich instancjach partyjnych przyjęto ok. 340 tys. interesantów, w tym w Komitecie Centralnym 7.193 osoby. Jest to w zasadzie ten sam poziom liczbowy co w roku poprzednim.

Największa część listów dotyczyła spraw mieszkaniowych i gospodarki komunalnej (39 proc.), przy czym odsetek ten wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim, co wskazuje na żywotność problematyki mieszkaniowej w kraju; następna największa grupa listów (14,5 proc.) dotyczyła produkcji rolnej i wyżywienia, 9,5 proc. świadczeń społecznych, 9 proc. stosunków w zakładach pracy, 7 proc. spraw znajdujących się w gestii organów prokuratorsko-sądowych.

Każdy list i każda sprawa, z jaką zwraca się obywatel do instancji partyjnej — niezależnie od rangi problemu — jest wnikliwie rozpatrywana zarówno dla naprawy osobistej krzywdy, o jaką często chodzi, jak też jako krytyczny sygnał o niedomaganiach we wskazanej dziedzinie życia. Analiza listów do partii, w tym do Komitetu Centralnego, świadczy o wzroście skarg i interwencji, dotyczących pewnych zjawisk w gospodarce i w realizacji polityki społecznej.

W porównaniu z latami ubiegłymi — pisze „Życie Partii" — ostrzejsze i krytyczniejsze są uwagi o nieprawidłowościach, występujących w naszej gospodarce. Wskazuje się na konkretne niedociągnięcia w zakładach pracy i postuluje sposoby ich przezwyciężenia. Podkreśla się, że podstawowym warunkiem zmian na lepsze powinna być większa troska o jakość pracy, lepszą jej organizację, dbałość o warunki pracy i właściwe stosunki w zespołach. Konfrontując zalecenia partii z praktyką, postuluje się powszechnie zwiększenie wymagań wobec osób na kierowniczych stanowiskach oraz potrzebę rzetelnego rozliczania ich z powierzonych zadań. „W wielu listach zawarte są sygnały o ogólnym spadku dyscypliny społecznej oraz nadużywaniu stanowisk do osiągania korzyści osobistych, co zdaniem autorów listów jest rezultatem niedostatecznej kontroli.

Listy wskazują również, że niedomagania w gospodarce zakładów łączą się z reguły z autokratycznymi metodami pracy dyrekcji, z ignorowaniem opinii załogi, lekceważeniem krytycznych uwag pracowników. Właśnie dlatego autorzy listów zwracają się do instancji partyjnych. Ich głosy, poza spowodowaniem interwencji, potwierdzają znaczenie funkcji kontrolnych organizacji i instancji partyjnych wobec administracji zakładów, co było podkreślane na VIII Zjeździe partii oraz wskazują na konieczność wzmożenia kontroli przez nadrzędne ogniwa administracji, zapowiedzianą w programie działania rządu.

W sprawach wsi i rolnictwa najwięcej listów dotyczy złej gospodarki ziemią i nieprawidłowego rozdziału środków produkcji. Są skargi, że niektórzy naczelnicy gmin i służba rolna nie dbają o produkcyjne potrzeby wsi. Krytykuje się również nieprzemyślane przekazywanie dobrej ziemi pod inwestycje. Listy ze wsi wskazują, że rolnicy dobrze rozumieją i popierają zasady polityki rolnej i domagają się ich prawidłowej realizacji.

W sprawach mieszkaniowych, oprócz przeważającej ilości próśb o przyspieszenie przydziału mieszkania, krytykowane są w listach konkretne przypadki przydziałów niesprawiedliwych, m.in. w zakładach pracy, brak kontroli nad przydziałami, nieprzestrzeganie jawności przydziałów i prywatny handel mieszkaniami spółdzielczymi.

Biuro Listów i Inspekcji KC, kierując się zaleceniami Biura Politycznego i Sekretariatu KC, oprócz załatwiania skarg, zgłaszanych w listach, prowadzi systematyczną analizę przyczyn powstawania sygnalizowanego zła, wykorzystując ją w działalności partyjnej i państwowej. Z roku na rok w coraz większym zakresie włącza się do tego zaintersowane instancje i organizacje partyjne. Na każdy list udziela się odpowiedzi, bada sygnalizowaną sprawę i podejmuje odpowiednie działanie, a opisywane sprawy służą programowaniu działalności partyjnej i formułowaniu odpowiednich dyrektyw pod adresem administracji. W ubiegłym roku m.in. wszystkie komitety wojewódzkie partii dokonywały analizy treści listów i podejmowały na tej podstawie ogólniejsze wnioski — łącznie z personalnymi.

(Interpress)

Polska jest krajem, którego organizacja ochrony zdrowia matki i dziecka stała się dla wielu państw świata wzorem godnym naśladowania, jest też krajem, w którym współczynnik umieralności niemowląt jest wciąż wysoki.

Od małego do dorosłego

W roku ubiegłym spośród każdego tysiąca żywo urodzonych dzieci umierało 22,5. Dla porównania: w krajach skandynawskich od 8 do 10, w Holandii — 9,5, Szwajcarii — 10,7, Francji — 11,4 NRD — 13,1.

Na Białostocczyźnie nie zweryfikowany jeszcze ubiegłoroczny wskaźnik umieralności niemowląt sięgał 19,7, przy czym w miastach wahał się w granicy 19, a na wsi — 20.

Najwyższą umieralność notuje się w czasie pierwszego miesiąca życia noworodka. Najczęstszą tego przyczyną bywa niedostateczny stan zdrowia rodzących i komplikacje związane z ciążą. Doc. dr hab. **Jan Urban** z Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiecych AMB na podstawie własnego doświadczenia zawodowego twierdzi, że 80 proc. niemowląt umiera z powodu wcześniactwa. Dzieci przedwczesnych rodzi się nam w Polsce około 60 tys. rocznie, co oznacza ponad 8 proc. wszystkich nowo przychodzących na świat. Ten niepokojący fakt rozmówca wiąże głównie z obciążeniem psychicznym kobiet. Kobieta płacze podbrzuszem—mówi się od stuleci. Większy udział płci pięknej w życiu zawodowym, narażającym ją nierzadko na napięcia nerwowe, pośpiech cywilizacyjny, druga zmiana w domu — jest to uboczny skutek emancypacyjnych ciągot naszych babek. Nic tak dla kobiety ciężarnej nie jest szkodliwe jak stres. Obciążenie psychiczne wyzwala substancje obkurczające naczynia macicy, wskutek czego dochodzi do jej niedokrwienia, a to pobudza wystąpienie skurczów.

Dzieci wcześnie urodzone gorzej się rozwijają, są słabsze fizycznie i psychicznie, częściej chorują, wymagają wzmożonej opieki lekarskiej. Potrzebują większej troski rodziców i państwa. Ich problem staje się więc problemem społecznym. Dlatego kobieta spodziewająca się dziecka powinna poddawać się badaniom lekarskim przynajmniej raz na miesiąc. Tymczasem z danych krajowych wynika, że na jedną kobietę ciężarną zamiast dziewięciu wizyt lekarskich przypada w mieście — 4,8, na wsi zaś — 2,2. Doc. Urban, doświadczony położnik, przestrzega przed lekceważeniem jakichkolwiek bólów brzucha i poleca przyinstytutową poradnię patologii ciąży, gdzie można przedwczesny poród zdiagnozować oraz w razie potrzeby zahamować go, dając możliwość rozwoju bardziej dojrzałego życia poprzez przyspieszenie dojrzewania tkanki płucnej noworodka. Większość wcześniąków umiera bowiem z powodu niedostatecznie wykształconych płuc.

Na 12—15 porodów podczas ostrego dyżuru w Klinice Położniczej połowa pochodzi z — jak to nazywają lekarze — ciąży wysokiego ryzyka. Oprócz wcześniactwa dosyć powszechne jest wiążące się z tym ryzykiem zjawisko przychodzenia na świat dzieci z obniżoną wagą. Ta tak zwana dystrofia łączy się z nieodpowiednim odżywianiem płodu w łonie matki, czyli niedostateczną wymianą pomiędzy krwią rodzicielki i krwią przyszłego dziecka. Może się to dziać nawet wtedy, gdy kobieta ciężarna nie ma żadnych schorzeń nerkowych czy nadciśnieniowych, ale na przykład z braku czasu rzadko odpoczywa w pozycji leżącej. Przy chodzeniu bowiem w słabiej ukrwionym łożysku może dochodzić do zmian patologicznych. Dosyć często zdarza się to także u kobiet palących papierosy, a również u narażonych na szczególnie silne stresy psychiczne.

W każdym razie po zauważeniu zbyt „małego brzucha" nie należy zwlekać ze zgłoszeniem się do lekarza. Przy pomocy badań ultrasonograficznych specjaliści mogą określić, czy wymiar płodu jest proporcjonalny do jego wieku. Jeśli bywają zastrzeżenia, są sposoby na lepsze ukrwienie ciężarnej macicy i tym samym lepsze odżywienie dziecka.

Ciąża wysokiego ryzyka wymaga od lekarzy szczególnego prowadzenia rodzących, wcześniejszego zaplanowania sposobu rozwiązania (najczęściej operacyjnego) i dłuższego potem hospitalizowania. Chociaż w związku z upowszechnianiem się modelu rodziny 2 + 2 i 2+3 rodzi się nam coraz więcej dzieci, to jednak na maksymalne wykorzystanie łóżek położniczych niewątpliwy wpływ wydaje się mieć również przedłużona hospitalizacja położnic. Jeśli po porodzie fizjologicznym kobieta wychodziła ze szpitala po 2—3 dniach, to po operacyjnym po 10 — 12 dniach. Nic zatem dziwnego, że łóżko położnicze w Szpitalu Klinicznym obłożone jest przez 440 dni w roku.

Mimo naszego niezadowolenia z wysokiego wskaźnika umieralności niemowląt, współczesnej medycynie udaje się utrzymać przy życiu setki słabych noworodków, które dawniej z pewnością umierałyby. Dobrodziejstwo to jednak, jeśli spojrzeć na nie z innej strony, niesie ze sobą niebezpieczeństwo zwiększania się genów uszkodzonych. Ale to już problem do odrębnych rozważań, które przypuszczam, i tak nie zahamują postępu cywilizacyjnego i nie zmienią pozycji kobiety we współczesnym świecie.

I. BIERNACKA

Od października ub. r. Spółdzielnia w Dąbrowie Białostockiej funkcjonuje jako CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY. Zmiana nazwy, jak dotąd, nie pociągnęła za sobą spodziewanej specjalizacji produkcji.

W kooperacji z „Unitra-Biazet" powstają podzespoły telewizyjne.

Kłopoty drobnych wytwórców

W dalszym ciągu obok wyrobów z tworzyw sztucznych wytwarzane są urządzenia metalowe Dodajmy do tego jeszcze cały wachlarz usług świadczonych przez spółdzielnie: odzieżowe, budowlane, rymarsko-tapicerskie, metalowe. Ta różnorodność, rzecz zrozumiała, przysparza równie wiele kłopotów. Począwszy od uzyskania materiałów, a kończąc na sprawie nie mniej ważnej, jaką jest po prostu mała ilość zamówień ze strony miejscowej ludności. Dąbrowa liczy przeszło 5 tys. mieszkańców, plan usług znacznie przekracza możliwości spółdzielni.

— Nam szczególnie zależy — tłumaczy prezes, **Franciszek Markowski** — na uściśleniu rodzaju asortymentu. Opłacalna, na przykład, byłaby produkcja na eksport sztućców jednorazowego użytku, ale odbiorca żąda odpowiednich opakowań. Spółdzielnia może zapewnić, co najwyżej — zbiorcze, bo takimi jedynie dysponuje.

Następna przeszkoda — brak form. Jedną regeneruje się po kilka razy, na wypadek awarii nie ma zastępczych. A za nie zrealizowane umowy grożą kary w „zielonych" banknotach.

Od spółdzielczości żąda się szybkiego przestawienia produkcji, elastyczności. Nie byłoby z tym tak dużego problemu — zastąpić jedną formę inną, tylko kwestia, skąd ją wziąć. Mając „pod bokiem" odpowiednio wyposażoną narzędziownię, gdzie powstawałyby nowe wzory, na wtryskarce można zrobić wszystko. W dąbrowskiej narzędziowni tymczasem dokonuje się jedynie niewielkich napraw.

Drobna wytwórczość pozostaje nadal w cieniu przemysłu kluczowego. Często jedynym wyjściem utrzymania spółdzielni (wykorzystanie parku maszynowego i zapewnienie ludziom pracy) jest kooperacja z silnymi partnerami. Tylko szkopuł w tym, że jednostka nadrzędna spółdzielnię rozlicza przede wszystkim ze sprzedaży rynkowej i wykonania planu usług. Więc z konieczności trzeba się trzymać produkcji zabawek, korków, płaszczy przeciwdeszczowych z folii, kloszy do lamp samochodowych i całej kupy innych drobiazgów.

Kłopoty zaś z surowcami odzwierciedlić może chociażby realizacja tegorocznych zamówień polietylenu. Na 105 ton zapotrzebowania, spółdzielni przyznano ledwie 17 ton. Spośród 22 pozycji różnorodnych materiałów, złożonych w zamówieniu do Białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Technicznymi — nie uwzględniono nawet połowy.

Obok problemów, związanych z produkcją, wyłaniają się dodatkowe — z utrzymaniem i konserwacją budynków. W powstałym niedawno zakładzie montażu podzespołów telewizyjnych (kooperacja z „Unitra—Biazet") przecieka dach. Nie ma lepiku, papy. Ani w Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych, ani też w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych nie udało się ich uzyskać. Budynek niszczeje. (az)

Maria Konak przy produkcji sztućców do jednorazowego użytku.

Montaż przewodów wysokiego napięcia do odbiorników telewizyjnych.
NA ZDJĘCIU: Irena Samośko.
Fot. Krzysztof Świderski

Bez bonifikaty ale z sensem

Nie ukrywam: mało mnie interesują „zjazdy z okazji", które niczego nie załatwiają, a jeszcze mniej takie, na których cel uboczny (bankiet) pozostaje w rażącej dysproporcji do celu głównego (sprawa do załatwienia). Celem I Zjazdu Absolwentów i Uczniów zespołu szkół zawodowych, jaki odbył się 14 czerwca w Wysokiem Mazowieckiem, było przypomnienie i wspomnienie. Wspomnieniami trudnili się tam absolwenci Szkoły Handlowej Koedukacyjnej o czteroletnim programie nauczania, placówki oświatowej zorganizowanej w 1933 roku, rozrzuceni teraz szeroko po kraju. W zdecydowanej większości mają oni za sobą pracę w służbach ekonomicznych, a „na dzisiaj" — dobrze zapracowane emerytury albo odpowiedzialne stanowiska. Wielu z nich, i to nawet bardzo wielu ma też za sobą służbę najwyższej rangi: walkę w ruchu oporu, albo w Wojsku Polskim, jak chociażby przewodniczący Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu — Zbigniew Zaremba, bohater książki Alojzego Srogi, uczestnik walk pod Lenino. On to w swoim przemówieniu powitalnym stwierdził, że „nawiązanie do tradycji szkoły, przez utrwalenie rzeczy znanych z dziejów szkoły oraz wyszukanie rzeczy zapomnianych, a godnych uwagi, dotyczących profesorów, wychowanków i absolwentów uzasadnia sens zorganizowania Zjazdu wystarczająco".

Dzieje szkoły z kolei przypomniał i o aktualności uzupełnił, dyrektor dzisiaj istniejącego Zespołu Szkół Zawodowych — Jan Kryński. Wyliczył etapy jej istnienia: od 1933 roku do wybuchu II wojny światowej (pierwszy), od 1945 roku do likwidacji w 1953 roku (drugi) i od 1959 roku do dzisiaj (trzech). Każdy z nich uznał za dobry, bo szkolnictwo zawodowe w Wysokiem Mazowieckiem to — jego zdaniem — nie tylko „produkcja kadr", ale także czynnik przekształcania świadomości mieszkańców miasta i najbliższych okolic oraz sposób na przyśpieszenie przemian kulturalnych i cywilizacyjnych w tym obszarze. Kto zna choćby pobieżnie dawniejsze i najnowsze dzieje tego obszaru zgodzi się z taką tezą bez oporów, tak jak zgadzał się z nią w swoich wspomnieniach jeden z żyjących jeszcze profesorów szkoły „sprzed wojny" — Bronisław Grabiński.

I Zjazd Absolwentów zakończył się przyjęciem kilku wniosków; przegłosowano m.in. konieczność powołania koła absolwentów i wniosek o powołanie Towarzystwa Miłośników Miasta. Ten drugi „przeszedł" przede wszystkim dlatego, że Szkoła Handlowa Koedukacyjna, która obecnym na Zjeździe absolwentom dała wykształcenie i awans, powstała przed 47 laty z inicjatywy ówcześnie istniejącego Towarzystwa Przyjaciół Miasta, któremu prezesował Ludwik Zaremba. W ten sposób Zjazd nie ograniczył się jedynie do rozrzewniających i interesujących wspomnień, ale załatwił też — jak myślę — ważną sprawę: utrwalił dobrą tradycję i przypomniał, że trzeba do niej nawiązać. Wniosek to tym ważniejszy, że zgłoszony w czasie, gdy w wielu miastach działalność społeczna cierpi na ostrą anemię.

W czasie jednodniowych obrad Zjazdu były też: kwiaty, zgrabnie zainscenizowany program artystyczny w wykonaniu uczniów zespołu oraz zwiedzanie szkoły i izby pamięci narodowej. Był też uroczysty obiad z toastami, ale nie było bankietu. I chyba dlatego właśnie było skromnie, uroczyście i z sensem. (f)

Realizację zadań planowych województwa za pewien okres ocenia się zazwyczaj dwojako — poprzez porównanie z analogicznym okresem roku poprzedniego i w relacji ze wskaźnikami ogólnokrajowymi. Każde porównanie kryje w sobie element błędu. W przypadku pierwszego może on być duży. Warunki energetyczne, surowcowo-zaopatrzeniowe, transportowe były w ub. r. nieporównanie trudniejsze, co znalazło swój wyraz w efektach gospodarczych. Obiektywniejsze zatem jest ukazanie tegorocznych osiągnięć gospodarczych na tle kraju. Dla województwa ŁOMŻYŃSKIEGO, to porównanie jest korzystne we wszystkich dziedzinach.

Programy nie wystarczą

W dwóch podstawowych wskaźnikach wykonania rocznego planu techniczno-ekonomicznego przemysł łomżyński wyprzedza średnie krajowe i zadania — w sprzedaży własnych produktów i sprzedaży na zaopatrzenie rynku. W jednym — produkcji na eksport — zadania nie zostały wykonane. Na realizacji eksportu zaważyło przede wszystkim niewykonanie planów przez trzy zakłady — Fabrykę. **Przyrządów i Uchwytów „Ponar - Bial"** w Kolnie, **Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne „Mera - Błonie"** w **Zambrowie**, i **Zakłady Zawkarskie „Miś" w Łomży.** Przyczyny produkcyjnych opóźnień w przypadku dwóch ostatnich zakładów mają wspólny mianownik — brak pełnych dostaw środków produkcji. Szereg interwencji w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil" w Sanoku pomogło na tyle, że zambrowska „Mera - Błonie", wykonująca termostaty do „Polonezów" i na eksport, otrzymała 300 uszczelek. W magazynach czeka na nie 15 tys. termostatów. W „Misiu", po początkowych perturbacjach z otrzymaniem pluszu, nadgoniono (kosztem nadgodzin) plan produkcji, ale gotowe wyroby od blisko dwóch miesięcy oczekują na wysłanie do ZSRR.

Nieco inna sytuacja panuje w fabryce kolneńskiej. Z początkiem roku zmieniono tu profil produkcji i zastosowano nowe technologie, ale zbyt pobieżnie zbadano możliwości zakładu. Okazało się np., że parametry znajdujących się tu maszyn nie odpowiadają wymogom produkcji. Efektem jest wykonanie planu operatywnego zaledwie w 80 proc.

Pozostałe przedsiębiorstwa znacznie przekroczyły zadania produkcyjne, dzięki czemu zaawansowanie zadań w sprzedaży wyrobów i usług przemysłu stawia Łomżyńskie w ścisłej czołówce krajowej.

Niekorzystnym zjawiskiem jest jedynie niewykonanie przez wszystkie zakłady — poza podległymi WZSR „Samopomoc Chłopska" — produkcji eksportowej. Szczegółowej analizy wymaga niepełne realizowanie planów sprzedaży rynkowej i eksportowej przez dwa największe zakłady województwa — **ŁZPB „Narew"** i **Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego.**

Obradująca nad listem I sekretarza KC PZPR do I sekretarza KW w Łomży, Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego szczególną uwagę poświęciła, poza problemami intensyfikacji eksportu, sprawom gospodarowania zasobami pracy i funduszem płac. Tylko cztery zakłady przekroczyły zakładany poziom zatrudnienia, a trzy — fundusz płac.

W porównaniu z ubiegłym rokiem nastąpiła p o p r a w a o r g a n i z a c j i p r a c y, czego wynikiem jest zmniejszenie ilości nadgodzin i czasu nie przepracowanego. Przy szczegółowej analizie dostrzec można jednak zjawiska negatywne. Dotyczy to przede wszystkim tzw. płatnych przestojów i nadmiernej fluktuacji.

Mimo trudniejszych warunków w roku ubiegłym, na statystycznego pracownika grupy przemysłowej przypadały w ciągu 5 miesięcy 2 godziny „płatnego przestoju", a w bieżącym — już ponad 3 godz. W budownictwie jest jeszcze gorzej. Wyjściem z tej sytuacji jest opracowanie w zakładach pracy alternatywnego planu robót na wypadek przestoju, wynikającego z czynników obiektywnych, a w przypadku budownictwa wiejskiego — upowszechnianie „umów o dzieło".

Powstrzymanie fluktuacji — w 1979 roku 15 tys. osób zostało przyjętych do pracy a 14 tys. zwolnionych (przy czym odnotowano znaczną ilość samowolnych porzuceń pracy) — uzależnione jest natomiast od przestrzegania przepisów kodeksu pracy. Po samowolnym porzuceniu pracy, w nowym zakładzie ten ktoś nie powinien otrzymywać wyższej płacy. Nadmierna fluktuacja jest również efektem zbyt tolerancyjnej postawy kierownictw zakładów, nierzetelności wypełniania świadectw pracy, nię spełniających w takich przypadkach swego celu. Wreszcie — w słabo prowadzonej adaptacji nowo zatrudnionych.

Na styczniowych konferencjach samorządów robotniczych przyjęto zakładowe programy poprawy efektywności gospodarowania. Problem ten będzie także tematem lipcowych KSR. Już dziś można stwierdzić, że realizacja tych programów — zwłaszcza w trzech największych zakładach województwa — przyczyniła się do osiągnięcia korzystnych rezultatów gospodarczych w pierwszych pięciu miesiącach br. Nie oznacza to jednak że wykorzystano wszystkie możliwości, że efekty zaspokajają potrzeby. Prowadzona aktualnie analiza efektywności gospodarowania pozwoli sformułować konkretne wnioski pod adresem każdego zakładu. Ich realizacja wymagać będzie zmian w stylu i metodach zarządzania kierownictw jednostek gospodarczych, szerszej konsultacji decyzji dyrekcji zakładów z organizacją partyjną, związkami zawodowymi i załogą.

Świadomość dobrego gospodarowania oraz likwidacji wszelkich barier wewnętrznych jest powszechna. O potrzebie właściwego wykorzystania czasu pracy, oszczędności materiałów, surowców i energii słyszy się na każdym kroku. Tymczasem praktyka dowodzi, że od uświadomienia sobie rangi tych problemów do ich rozwiązania prowadzi daleka droga.

JERZY BRODZIUK

Praca na jutro i pojutrze

W Sofii odbyła się ostatnio konferencja europejskich ministrów oświaty, zorganizowana przez UNESCO. Wiele miejsca poświęcono w jej toku problemom wychowania dla pokoju. W tym samym mniej więcej czasie obradował w Paryżu — również pod auspicjami UNESCO — kongres międzynarodowy, którego temat mówi sam za siebie: wychowanie dla rozbrojenia.

Konferencje te — to dwa ogniwa łańcucha wydarzeń świadczących, że w świecie coraz powszechniejsza staje się świadomość, iż wychowanie społeczeństw, a w szczególności młodych pokoleń, staje się coraz ważniejszym elementem działań, mających na celu stabilizację pokoju i rozwój międzynarodowej współpracy.

Myśl, że głębokie zmiany w świadomości — w poglądach, odczuciach i reakcjach poszczególnych ludzi oraz całych społeczeństw — są ważnym warunkiem utrwalania pokoju nie jest nowa. Wyrażali ją wielcy myśliciele — również polscy — epok poprzednich. Uchwalona wkrótce po zakończeniu II wojny konstytucja UNESCO stwierdzała, że „skoro wojny biorą początek w umysłach ludzi, więc i w umysłach ludzi musi być zbudowana obrona pokoju".

Problematykę tę jednak w pełni rozwinęła, postawiła na poczesnym miejscu w strukturze zainteresowań międzynarodowych dopiero pamiętna inicjatywa polska. Zgłoszona z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych przez tow. Edwarda Gierka przybrała postać uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ znanej Deklaracji o Wychowaniu Społeczeństw w Duchu Pokoju. Problematyka wychowania dla pokoju po raz pierwszy w ten sposób znalazła odbicie w uroczystym, oficjalnym dokumencie najbardziej reprezentatywnego forum międzynarodowego. Jej idee — jak świadczą choćby przytoczone na wstępie konferencje — rzutują odtąd coraz istotniej na stosunki międzynarodowe.

Realizacja idei wychowania dla pokoju jest oczywiście procesem bardzo złożonym. Wymaga ona z jednej strony działań pozytywnych — przepojenia procesów wychowawczych zasadami tolerancji, przyjaźni, zrozumienia i szacunku wobec innych narodów. Z drugiej strony wymaga ona wyeliminowania ze świadomości społeczeństw pewnych zastarzałych negatywnych stereotypów — uproszczonych, niechętnych, zniekształconych, często wręcz wrogich wyobrażeń o innych narodach.

Realizacja wychowania dla pokoju odbywać się musi równocześnie na wielu płaszczyznach formalnych. Obejmuje ona odpowiednie działania wychowawcze, podejmowane w skali narodowej, to znaczy przez poszczególne państwa, a jednocześnie wymaga odpowiednich i bardzo różnorodnych form międzynarodowego współdziałania w tym zakresie.

Dopiero suma tych różnych poczynań nadać może procesowi wychowania dla pokoju rangę naprawdę istotnego czynnika zmierzającego do świata bez wojen. Złożoność całej sprawy niejako w sposób naturalny zakłada jej stosunkowo powolne postępy. Wynika to zarówno z faktu, że świadomość ludzka to najwolniej zmieniający się czynnik rzeczywistości, jak również z [illegible] dyferencji politycznych i ustrojowych. Wiadomo, że Polska podobnie, jak inne kraje wspólnoty socjalistycznej w swoich modelach wychowawczych zrealizowały już w praktyce w daleko idącym stopniu podstawowe założenia Deklaracji o Wychowaniu dla Pokoju. Kształtowanie świadomości młodzieży i całych społeczeństw w duchu przyjaźni i szacunku wobec innych narodów wynika bowiem z najgłębszych założeń socjalistycznej ideologii. Znacznie większe opóźnienia w tej dziedzinie mają oczywiście państwa, w których systemy edukacji i wychowania były przez długi czas przepajane treściami nacjonalistycznymi czy militarystycznymi.

Mimo wszelkich zróżnicowań i trudności jest jednak niewątpliwie wielkim osiągnięciem, że nikt już właściwie w sposób poważny i otwarty nie odważa się kwestionować potrzeby kształtowania społecznej świadomości w duchu pokoju. I ta zgodność co do zasady musi być uznana za jeden z zasadniczych czynników myślenia ludzkości o strategii pokoju.

Mówić tu trzeba o strategii, o pewnych długofalowych i nadrzędnych, wspólnych całej ludzkości przesłankach. Ani samej idei wychowania w pokoju, ani postępów w jej realizacji nie można bowiem oceniać w kategoriach czysto politycznych, w kategoriach doraźnych rozwiązań i korzyści. Idea ta z samej swej natury nie przynosi skutków natychmiastowych, jednorazowych efektów i sama przez się nie może bezpośrednio rozwiązać żadnych spornych kwestii politycznych.

Tworzenie — w powolnym i cierpliwym działaniu — tego, co nazwano psychologiczną infrastrukturą pokoju — stanowi typową pracę na jutro i pojutrze. Jest stopniowym kształtowaniem sytuacji psychologicznej i społecznej, w której każde polityczne działanie na rzecz pokoju znajdować będzie w sposób niejako naturalny żywe i pozytywne echo i w której czymś nienormalnym społecznie izolowanym staną się jakiekolwiek próby działania przeciw innym narodom. Zdając sobie sprawę z dalekosiężnego perspektywicznego charakteru pracy nad wychowaniem dla pokoju — witać trzeba z uznaniem każde działanie, każde wydarzenie, które w tej pracy oznacza jakiś krok naprzód.

(Interpress)

„Obstawa" ratownicza każdego pływającego malucha jest bardzo solidna.

Pocztówka z uśmiechem

W ośrodku kolonijnym Białostockiego Kombinatu Budowlanego w Mrozach k.Ełku pełnia sezonu rozpoczęła się po ostatnim dzwonku w szkołach. Pierwszy turnus, a jest na nim 180 dzieci, napełnia właśnie gwarem leśne zakamarki. Malowniczo położony nad leśnym jeziorem obiekt, spełnia wszystkie marzenia o dobrym wypoczynku. Dzieci korzystają, pod czujnym okiem ratownika, ze sprzętu pływającego i zażywają kąpieli w jeziorze. Pełno ich na boiskach i na dobrze wyposażonym placu zabaw i gier.

Na koniec każdego turnusu odbywa się niejako sumowanie zysku sił witalnych. Mini-igrzyska sportowe, bo o nich mowa, w tym roku noszą nazwę „Mrozy-80".

Podczas pobytu w Mrozach dzieci uczestniczą w pracach nad utrzymaniem porządku w ośrodku, odbywają wycieczki po okolicy, zdobywają Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej. Młodzi wczasowicze poznają woj. suwalskie na wycieczkach autokarowych i podczas rejsów statkami po jeziorach augustowskich, a także mazurskich. BKB podczas każdego turnusu na tydzień udostępnia swój autokar, by umożliwić realizację pragnień dzieci swoich pracowników.

Dziecięcy gwar i radość opromieniają ośrodek tak, że nie zauważa się wpływu chmurnych prognoz meteorologicznych.

Tekst i fot. KAW — J. Podziewski

Obiady smakują jak u mamy, albo i lepiej.

Lniarskie konfrontacje

W maju br. odbyła się uroczystość przekazania na własność Północnym Zakładom Przemysłu Lniarskiego „Lenpol" w Szczytnie sztandaru przechodniego Ministra Przemysłu Lekkiego i ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Sztandar został zdobyty po raz trzeci z rzędu we współzawodnictwie międzyzakładowym, prowadzonym wśród 16 tego typu przedsiębiorstw w kraju. Do tego sukcesu w ogromnym stopniu przyczyniła się załoga **Zakładu Koszarniczego w Bielsku Podlaskim.**

Zakład rozpoczął produkcję w 1953 roku w bardzo ciężkich warunkach, wykonując zaledwie 80 ton przerobu słomy lnianej rocznie. Załoga licząca wówczas 227 osób, w większości miała bardzo niski poziom kwalifikacji i wykształcenia. Z latami zakład ulegał stopniowej rozbudowie. W Augustowie zorganizowano bazę odziarniania i wysuszania lnu.

Ale szczególnie szybki rozwój zakładu nastąpił w ostatnim 10-leciu. Wiele uwagi — mówi zastępca kierownika, **Janina Jakimiuk** — poświęciliśmy przede wszystkim jego modernizacji i poprawie warunków socjalnych załogi. Wymienione zostały z drewnianych na żelbetonowe stropy w halach produkcyjnych i kotłowni, zmontowano trzeci kocioł parowy. Wybudowane też zostały jadalnia z bufetem, dodatkowe szatnie i węzły sanitarno-higieniczne oraz zmontowano nową instalację odemglającą. Wybudowano nową halę odziarniania i czyszczenia nasion, wyposażoną w nowoczesne urządzenia.

Pomimo, że praca w tego typie zakładów jest naprawdę ciężka, duże grono załogi pamięta początki. Należą do nich: **Stanisław Sawicz, Leokadia Sawicka, Sergiusz Szauro, Maria Zdrojkowska** i wielu innych Obecnie mamy kilku inżynierów, wielu pracowników zdobyło średnie i zasadnicze zawodowe wykształcenie.

— Należycie do zakładów, które są wyróżniane. Świadczą o tym proporce i dyplomy.

— Dzięki pracowitości 330-osobowej załogi nasz zakład utrzymuje się w czołówce jednostek lniarskich w Polsce, osiągając najwyższą wydajność włókna długiego i wysoki wskaźnik efektywnego wykorzystania surowca. W porównaniu do pierwszych lat, obecna produkcja włókien lnianych wzrosła aż pięciokrotnie.

A plany na przyszłość?

— Mamy największą bazę surowcową w kraju. Len dostarcza nam blisko 2600 plantatorów z gmin: Bielsk Podlaski, Boćki, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Orla, Suraż i Wyszki. Byliśmy zmuszeni, niestety, w ostatnich latach ograniczyć kontraktację lnu ze względu na zbyt małą zdolność przerobu. Niejednokrotnie nadwyżki surowcowe musimy przekazywać innym zakładom branży lniarskiej. Cieszymy się więc bardzo z uchwały Rządu podjętej w tym roku, a dotyczącej budowy w Bielsku Podlaskim nowego zakładu roszarniczego o trzykrotnie większym przerobie.

Rozmawiał:

W. FALKOWSKI

CZYTELNICY REDAKCJA

A JEDNAK MOŻNA SZUKAĆ...

...szukać usprawnień w trudnej sytuacji, z jaką boryka się MPK w Białymstoku. Od dłuższego czasu kłopoty komunikacyjne w rozrastającym się mieście systematycznie powiększają się. Z jednej strony obserwujemy zdenerwowanie pasażerów narzekających na uciążliwość dojazdów autobusami MPK, a z drugiej — wiemy, jakimi argumentami operuje dyrekcja przedsiębiorstwa w odpowiedzi na liczne skargi mieszkańców. Podstawowym spośród argumentów jest brak taboru, części, kierowców.

Starając się zrozumieć trudności obiektywne, pasażerowie niejednokrotnie zgłaszają postulaty na temat usprawnień funkcjonowania autobusów choćby w tej ilości jaka jest aktualnie. Jak widać jednak, postulaty te bardzo trudno wprowadzić w życie. Natomiast podejmuje się nieraz kroki, które miast ułatwiać, jeszcze bardziej komplikują sprawę, jak np. likwidowanie niektórych przystanków, czy też zatrzymywanie się autobusów w miejscach dowolnie przez kierowców wybranych.

Czy nie należałoby zastanowić się nad skróceniem postojów na końcowych przystankach poszczególnych linii? W zatłoczonym do ostatniego miejsca wozie trudno nieraz o skasowanie biletu, czego nie uwzględniają kontrolerzy — więc może więcej kasowników? I może jednak przeforsować jakiś porządek przy wsiadaniu i wysiadaniu w dwu-i trzydrzwiowych wozach? Już nieraz podnoszona była sprawa pełniejszego wykorzystania autobusów zakładowych i „D", ale nie rozwiązano jej do końca. Nadal wymaga analiz częstotliwość kursów na poszczególnych liniach. Słowem — jest o czym nie tylko myśleć...

Stanisław Dobrowolski
Białystok

UCIĄŻLIWE SĄSIEDZTWO POSTOJU „TAXI"

Pisaliście o tym 5 maja w rubryce z listami czytelników. Był to list mieszkańców bloku z ul. Mickiewicza 17, postulujących przeniesienie postoju taksówek z ul. Orzeszkowej na ul. Mickiewicza przy restauracji „Romantyczna". Rozumiemy intencje autorów listu nękanych zwłaszcza w porze nocnej hałasami z postoju, niszczeniem zieleni, klatek schodowych, tamowaniem ruchu na wąskiej ulicy itp. Ale podobnie zacznie się dziać w pobliżu naszego bloku 33 „a", w wypadku usytuowania postoju przy restauracji. W dodatku cierpimy już i tak z racji bliskiego sąsiedztwa z zakładem czynnym do późnej nocy. Jesteśmy wdzięczni kierownikowi „Romantycznej", że przynajmniej spowodował wyciszenie hałaśliwej muzyki tanecznej. Gdyby więc do rwetesu, który już cierpimy doszedł jeszcze postój „taxi", bylibyśmy wykończeni z powodu bezsenności i nerwicy.

Mieszkańcy bl. 33 „a"
Białystok, ul. Mickiewicza

RÓWNIEŻ PRZY NOWYM ŚWIECIE

Już kilkakrotnie interweniowaliśmy i pisaliśmy do redakcji na temat uciążliwości postoju taksówek u zbiegu ulic Nowy Świat i Lipowej. Niestety, nikt nie może nas, mieszkańców Lipowej 16, uwolnić od wieloletniego utrapienia, dokuczliwego szczególnie latem, gdy musimy otwierać okna. Hałas, spaliny i zanieczyszczanie klatek schodowych i bram u nas i w sąsiedztwie, są nie do zniesienia. Nasz dawny postulat przeniesienia tego postoju na niezamieszkały odcinek ul. Nowososnowej (w pobliżu hotelu „Cristal") spotkał się z negatywną odpowiedzią odpowiedniego wydziału Urzędu Miasta. Więc kto i kiedy wymyśli lepsze rozwiązanie? To prawda, że wskazana przez nas ulica jest wąska, ale postój w takim punkcie nie ma nigdy dużej ilości stojących samochodów, to raczej pasażerów jest zawsze więcej, a tu przynajmniej nikomu nie będą przeszkadzać (a i szalet mają na miejscu) zaś dawny argument zakłócania spokoju gościom hotelowym jest chyba mniej istotny oni są przejazdem, a my w naszych mieszkaniach — codziennie.

Feliksa Bogdan
(w imieniu wszystkich sąsiadów)
Białystok
(Wybr. Ag)

Okazuje się, że można

Od kilku lat organizatorzy turystyki narzekają na chude portfele. Bo faktycznie — czas na inwestycje w tym resorcie nie jest dogodny. Ale przecież z drugiej strony należy brać pod uwagę rosnące potrzeby urlopowiczów, konieczność doposażania ośrodków i wreszcie niezbędną wymianę sprzętu i urządzeń. Zatem: czy lepiej, wymawiając się trudną sytuacją, zawiesić interes na kołku i mieć spokojną głowę, czy też domówić się z kontrahentami i systematycznie wzbogacać ośrodek w to, co jest w nim niezbędne? Tadeusz Ciborski, od pięciu lat kierujący obiektem hotelowo-gastronomicznym w Węgorzewie, któremu podlega m. in. camping „Rusałka", wybrał drugą ewentualność.

Campingu nie trzeba rekomendować turystom, którzy zwiedzali północną część Wielkich Jezior. Po prostu jest klasą sam w sobie. Zdobywca szeregu krajowych i regionalnych wyróżnień ma wysokie noty za całokształt przygotowania i organizowania wypoczynku.

Jednakże „Rusałka", należąca do **Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Wigry"** nie jest jedynym użytkownikiem ponad 14-hektarowego lasu nad jeziorem. Współgospodarzami jest 5 ośrodków zakładowych z całego kraju. One to, w miarę swoich możliwości, partycypują w utrzymaniu obiektu.

Na przykład przed tegorocznym sezonem wymieniono linię energetyczną do pola campingowego na 70 przyczep. Kilkaset metrów kabla oraz potrzebne części dostarczył **Zakład Materiałów Elektromagnetycznych „Polfer" w Warszawie.** Z kolei prezentem **Stoczni Rzecznej w Płocku** jest estakada do naprawy samochodów (ostatnio przerobiona) oraz wyposażenie podręcznego warsztatu remontowego. Ogólnodostępna ścieżka zdrowia, a raczej sprzęt sportowy, jaki się tam znajduje, to również podarunek płockiej załogi. W latach poprzednich płoccy stoczniowcy wyprodukowali i przywieźli do zmontowania komplet urządzeń rekreacyjnych dla dzieci (huśtawki, karuzele, ślizgawki, itp.).

Swój udział mają także pracownicy zakładów **„Predom-Mesko"** w **Skarżysku Kamiennej**, którzy wykonali i zainstalowali całość oświetlenia na terenie campingu. Warto nadmienić, że część linii jest sterowana automatycznie.

Od kilku lat zaopatruje w nie **Biuro Studiów i Projektów MHWiU**, które niedawno sprezentowało sprzęt świetlicowy wartości blisko 40 tys. zł. Natomiast stołeczny **„Geoprojekt"**, pomijając zakup wyposażenia swojej, ale otwartej dla wszystkich świetlicy, umożliwił kierownictwu obiektu nabycie farb i lakierów, nieodzownych przy pracach porządkowych.

Kontrahenci świadczą pomoc i w innej formie. W okresie sezonu zajęcia z wczasowiczami prowadzą trzy instruktorki ko. Na opłacenie dwóch etatów znalazły się środki w budżetach płockiej Stoczni i warszawskiego „Geoprojektu". Natomiast jesienią do prac przy podwójnym korcie tenisowym zabiorą się pracownicy z Płocka i Skarżyska, którzy wykonają nawierzchnię i oprzyrządowanie obiektu.

— Te formy obopólnych świadczeń kształtowały i doskonaliły się przez lata, mówi T. Ciborski. — *Dzisiaj jednak mamy się nie tylko czym pochwalić, ale i co zaproponować gościom. Na campingu nie ma podziału na nasze i wasze. Wszystko, na równych prawach, jest udostępniane wczasowiczom. Wszyscy także, z jednakowym obowiązkiem dbamy o sprzęt, urządzenia i wyposażenie obiektu.*

Jak zatem widać teza, iż z użytkownikami „spoza" nie można się dogadać, nie zawsze znajduje potwierdzenie w rzeczywistości. Przykład campingu „Rusałka" dowodzi, że może być inaczej.

ANDRZEJ GAWĘCKI

Moto ramka

Fiat na targach

Tegoroczne, 52 Międzynarodowe Targi Poznańskie miały wyodrębnioną ekspozycję motoryzacyjną. Była to pierwsza tego typu prezentacja handlowa w krajach RWPG. Na ponad 16 tys. metrów kwadratowych powierzchni zaprezentowano to wszystko co jest najnowocześniejsze w światowym przemyśle motoryzacyjnym. Obok samochodów osobowych, ciężarowych i specjalnych — strażackich, budowlanych — zaprezentowano handlowcom i zwiedzającym bardzo szeroki zestaw urządzeń zaplecza technicznego motoryzacji.

Dzisiejsze wydanie chciałbym przeznaczyć na skrótową — z konieczności — prezentację produktów włoskiego koncernu Fiat. Na 52 MTP zaprezentowano trzy spośród jedenastu sektorów Fiata: samochody osobowe, samochody ciężarowe i lakiery IVI.

W dziale samochodów osobowych uwagę zwracał beniaminek tej wytwórni — Panda 30. Ponieważ już prezentowałem go w „Motoramce", chciałbym tylko dodać, iż we Włoszech jest on obecnie bardzo modnym pojazdem. Jego sprzedaż prowadzona jest przez sieć salonów Fiata od marca br. Cechy nowości nosi również inny samochód — Fiat Ritmo Diesel 1700. Dzięki uprzejmości dyrektora ekspozycji Fiata — **Enrico Pavoni** miałem możność dość dokładnego zapoznania się z tym modelem. Uważam, że jest to ekonomiczny i przy tym zgrabny samochód. Z informacji włoskiej wynika, iż średnie zużycie paliwa — oleju napędowego — tego modelu wynosi 7,3 litra na 100 km. Należy dodać, iż nie jest to wcale samochód tani; od swojego „brata" z silnikiem iskrowym jest droższy o ponad milion lirów.

Kolejną nowością w samochodach Fiata jest model 132 z dwulitrowym silnikiem i bezpośrednim wtryskiem paliwa firmy Bosch (Bosch — Jetronic). Po raz pierwszy na targach prezentowany był znany w kraju model Fiata 131, ale wyposażony w silnik wysokoprężny o pojemności dwóch litrów.

Obok samochodów osobowych wystawiono również wozy dostawcze i ciężarowe. Nowością Fiata na tegorocznych MTP była półciężarówka o nazwie Daily i o tej samej nazwie mikrobus wygodnie mieszczący od ośmiu do czternastu osób. Do tej samej konstrukcji wstawiane są — w zależności od przeznaczenia — różne silniki oraz wydłużana lub skracana — w poszczególnych modelach — rama i inne podzespoły. Silnik o pojemności 2445 ccm daje moc 72 KM i szybkość w granicach — w zależności od modelu — od 103 do 115 km/h.

Ciekawostką włoskiej ekspozycji była wystawa farb i lakierów firmy IVI. Jest to spółka należąca do Fiata, będąca zarazem największym producentem lakierów na włoskim rynku. IVI zaprezentowało lakierowanie — całkiem zautomatyzowane — typu „reverse". Sposób nakładania lakieru, wynaleziony przez japończyków, Włosi udoskonalili czyniąc pokrywane nim produkty wyjątkowo estetycznymi. Przy użyciu metody „reverse" malowane jest najmłodsze dziecko Fiata — Panda. Pokazano również drugi system lakierowania — kataforezą będący udoskonalonym sposobem nakładania lakieru elektrostatycznie (elektroforeza).

Ostatnią częścią wystawy Fiata były ciężarówki. Handlowcom przedstawiano szeroką ofertę — 200 modeli w tysiącu wersji, z silnikami od 53 do 265 KM. Oczywiście, w Poznaniu były pojedyńcze egzemplarze. Jako ciekawostkę chciałbym podać, iż na włoskim rynku jest — począwszy od 1975 roku — ponadnarodowy koordynator wszelkich poczynań w dziedzinie wozów ciężarowych. Jest nim IVECO (Industrial Vehicules Corporation) działający na terenie Włoch, Francji i RFN. Pod jego kontrolą znajduje się 14 dużych wytwórni, a ponadto sprawuje finansowy nadzór nad 38 zakładami położonymi w różnych częściach świata. Produkcja Iveco w 1979 roku wyniosła 117.500 pojazdów.

J. GRYSIN

Jedna z najnowszych konstrukcji Fiata — mikrobus Daily 35F8.

Polska szkoła budowy statków

Początek lat siedemdziesiątych to okres koniunktury w światowym przemyśle stoczniowym. Równocześnie zarysowują się dwa kierunki dalszego rozwoju: budowa supertankowców i statków do przewozów specjalistycznych. Barierę stu tysięcy ton nowości przekroczono szybko. Na deskach japońskich projektantów pojawił się tankowiec o milionie ton nośności. Stocznia Mitsubishi była już technologicznie przygotowana do takiej budowy.

Ludzie z wyobraźnią

Szybko załamuje się jednak koniunktura w międzynarodowym shipingu — najszybciej spada zapotrzebowanie na supertankowce. Stocznie nastawione na produkcję gigantów przegrywają. O portfel zamówień są spokojne te, które zdecydowały się wcześniej na statki specjalistyczne.

Na Bałtyk nie mogą wpływać wielkie tankowce; jednocześnie brak odpowiednich doków określał maksymalną wielkość statków budowanych w Polsce do stu kilkunastu tysięcy ton. Pomimo to stwierdzenie, że przypadek pomógł polskim stoczniom obrać właściwą specjalizację, byłoby krzywdzące dla naszych konstruktorów. Statek buduje się około roku — projektuje się go dwa, trzy lata. Fakt, że nie mamy dzisiaj problemów z zamówieniami na statki oznacza, że polscy konstruktorzy już pięć lat temu prawidłowo przewidzieli zapotrzebowanie na światowym rynku okrętowym. W tej branży bardzo rzadko wykonuje się projekt pod konkretną ofertę. Najczęściej właśnie ofertę otrzymuje się dzięki przedstawieniu armatorowi projektu. Przelicznik trzech zaprojektowanych statków na jeden wykonany uważa się za korzystny.

O trafności i wysokiej pozycji polskich konstrukcji świadczą nie tylko zamówienia, ale również tytuły przyznawane statkom wykonanym w Polsce. Kilkakrotnie liczące się czasopismo amerykańskie „Marin Engineering" nadało naszym statkom miano konstrukcji roku. Także Polsce przypadła „Błękitna wstęga Atlantyku", a produkt naszej stoczni otrzymał tytuł „Miss Kanału Kilońskiego". Coraz częściej mówi się w świecie o polskiej szkole architektury okrętowej, łączącej elegancję sylwetki z funkcjonalnością.

Tajemnicą utrzymywania się w czołówce światowej — mówi szef biura konstrukcyjnego Stoczni im. Lenina w Gdańsku, mgr inż. Mieczysław Czarniawski — jest dogłębna znajomość najnowszych konstrukcji wykonywanych we wszystkich stoczniach świata. Ale to nie wystarcza. Trzeba jeszcze umieć przy każdym projekcie zrobić krok naprzód.

O ile nie tak dawno o pozycji każdej stoczni decydował tonaż wyprodukowanych statków, o tyle dzisiaj liczy się w pierwszym rzędzie zróżnicowanie oferty. Praktycznie rzecz biorąc, polskie stocznie mogą wykonać prawie każde zamówienie.

Wyprodukowana w Stoczni im. Komuny Paryskiej seria statków LPG (Liquefied Petroleum Gas) do przewozu chemikaliów i gotowość konstrukcyjna oraz technologiczna podjęcia budowy statków LNG (Liquefied Natural Gas) do przewozu ciekłego gazu ziemnego — to karta wstępu do elitarnego klubu najnowocześniejszych producentów. W budowie statków-baz rybackich jesteśmy bezprzecznie najlepsi. Baza - konserwiarnia o wydajności trzech puszek na sekundę, z możliwością poboru ryby bezpośrednio z sieci okrężnicowych pozostawionych przez kutry łowcze, jest jedynym tego rodzaju rozwiązaniem na świecie. Mimo to, że na chemikaliowce ze Stoczni im. Warskiego w Szczecinie jest stałe zapotrzebowanie, biuro konstrukcyjne pod doświadczalną ręką prof. Jerzego Piskorza-Nałęckiego przygotowuje projekty statków oceanotechnicznych, których dotychczas w polskiej ofercie nie było.

Dzięki tej różnorodnej liście w 1979 r. dostarczyliśmy statki 17 armatorom z 13 krajów. Są wśród nich również renomowani producenci statków, np. ZSRR i Norwegia. Dane statystyczne za 1979 rok wskazują, że sprzedaż eksportowa branży okrętowej przekroczyła 770 mln dolarów USA, wobec globalnego eksportu Polski sięgającego 16 mld dolarów. Oznacza to, że przemysł okrętowy partycypował w eksporcie ponad 4,5 proc. Jest on więc drugim, po górnictwie, przemysłem narodowym, specjalnością eksportową kraju.

Obserwuje się też negatywne skutki utrzymywania tak wysokiego poziomu eksportu. Ceną jest budowa krótkich serii, podrażających koszty i powodujących trudności organizacyjne. Rocznie wykonuje się w polskich stoczniach od 12 do 15 prototypowych, przede wszystkim statków dużych i skomplikowanych technicznie. Dlatego coraz częściej słychać głosy, że bardziej opłacalne od forsowania eksportu byłoby budowanie statków dla polskich armatorów w dłuższych seriach.

(Interpress)

JAN MADEJ

NA ZDJĘCIU: (górnym z lewej) zespół twórców systemu „Delta 022" z doc. dr inż. Romualdem Zielonko; (poniżej) dr inż. Jerzy Roja prezentuje analogowe moduły elektroniczne; (obok) — testowanie diagnostyczne umożliwiające wykrycie uszkodzonych elementów elektronicznych. CAF — Janusz Uklejewski

Blaski i cienie rolniczej wynalazczości

Od racjonalizatorów w znacznym stopniu zależy sprawne wykorzystanie maszyn w rolnictwie. Świadczy o tym działalność Zjednoczenia Technicznej obsługi Rolnictwa w Białymstoku, w skład którego wchodzi m. in. czternaście POM-ów.

W roku ubiegłym efekty ekonomiczne uzyskane w wyniku zastosowania 221 projektów wyniosły 3 mln 726 tys. zł. Usprawnienia dotyczą przede wszystkim nowych technologii naprawy maszyn i ich modernizacji, a także bhp i wprowadzania nowych metod regeneracji części zamiennych.

Klub Techniki i Racjonalizacji, który zrzesza tam ponad 550 członków, prowadzi różne formy pracy: konkursy, giełdy, szkolenia, wycieczki na Międzynarodowe Tarki Poznańskie i do pokrewnych zakładów w celu poznania nowości technicznych i wymiany nowatorskich doświadczeń.

W Zjednoczeniu TOR przodującymi twórcami technicznymi są: **Jan Mróz, Piotr Grześ, Jan Puczko i Ryszard Hryszko.** W zespołowym współzawodnictwie najlepiej spisują się POM-y w Dąbrowie Białostockiej, Białostoczku i Siemiatyczach.

Najważniejszym zadaniem racjonalizatorów w roku bieżącym jest wdrażanie nowych technologii napraw maszyn rolniczych.

Co hamuje postęp racjonalizatorski w białostockim Zjednoczeniu? Zbyt długa droga — twierdzą twórcy — od zgłoszenia projektu do jego zastosowania. Za mało adaptuje się projektów z pokrewnych zakładów w celu wdrożenia w podległych jednostkach. Zdarza się, że robotnicy nie chcą zgłaszać wniosku, gdyż to może wpłynąć na podniesienie norm pracy. Istnieje więc pilna potrzeba większego zainteresowania dyrekcji Zjednoczenia problemami wynalazczości. (es)

Po „Sigmie" i „Omedze"—„Delta"

W Zespole Komputerowej Techniki Pomiarowej Instytutu Technologii Elektronicznej Politechniki Gdańskiej opracowano system pomiarowo-diagnostyczny zespołów elektronicznych, sterowany minikomputerem Mera 400. System ten nosi nazwę „DELTA 022" i jest następnym osiągnięciem gdańskich naukowców, po skonstruowanych już „SIGMA 011" i „OMEGA 012" współpracujących z minikomputerami serii „MERA 300". Oba te systemy pracują już w zakładach Radiowych „Radmor" w Gdyni.

Najnowszy, „DELTA 022", służy do produkcyjnej kontroli parametrów oraz diagnostyki wszelkiego rodzaju zespołów, z których montowane są urządzenia elektroniczne (a więc modułów, pakietów i bloków). Umożliwia on automatyczne umiejscowienie i identyfikację błędów i uszkodzeń na poziomie pojedyńczego elementu elektronicznego, wykrywanie przerw i zwarć ścieżek w obwodach drukowanych, kontrolę układów cyfrowych, poziom charakterystyk częstotliwościowych oraz mogących występować zniekształceń. Celem testowania diagnostycznego jest wykrycie i lokalizacja w kontrolowanych zespołach uszkodzonych lub błędnie wmontowanych elementów.

System „DELTA 022" dysponuje dwoma kanałami pomiarowymi: analogowym i cyfrowym i dlatego zapewnia szeroką możliwość testowania: układów scalonych, tranzystorów, diod, kondensatorów, rezystorów itp. W Polsce i krajach RWPG systemy o podobnych możliwościach nie były dotąd produkowane. Korzyści ekonomiczne wypływające z ich zastosowania polegają nie tylko na wyeliminowaniu siły roboczej poprzez automatyzację pracochłonnych i czasochłonnych operacji pomiarowych, ale także na możliwości wpływania na poziom jakości zespołów elektronicznych poprzez objęcie wszechstronną i obiektywną kontrolą ich elementów składowych i parametrów funkcjonalnych. (dor)

Opracowanie — CAF

Bezcenne dokumenty na wystawie w Krakowie

Kilkadziesiąt bezcennych, oryginalnych dokumentów historycznych i archiwalnych z okresu od XIV do XIX wieku zgromadzono na otwartej w Krakowie wystawie, zorganizowanej przez klub kolekcjonerów. Dokumenty opatrzone oryginalnymi pieczęciami związane są z dziejami Krakowa i ziemi krakowskiej. Wśród eksponatów znalazł się m. in. dokument pergaminowy Zygmunta Augusta zatwierdzających transakcję ziemską między wojewodą sandomierskim Spytkiem Jordanem z Zakliczyna a opatem klasztoru w Szczyrzycu Janem Janowskim z 1560 r. Wiele archiwaliów dotyczy spraw sądowych oraz majątkowych.

Bezcenne dla historyków krakowiana mają być przekazane do muzeów krakowskich.

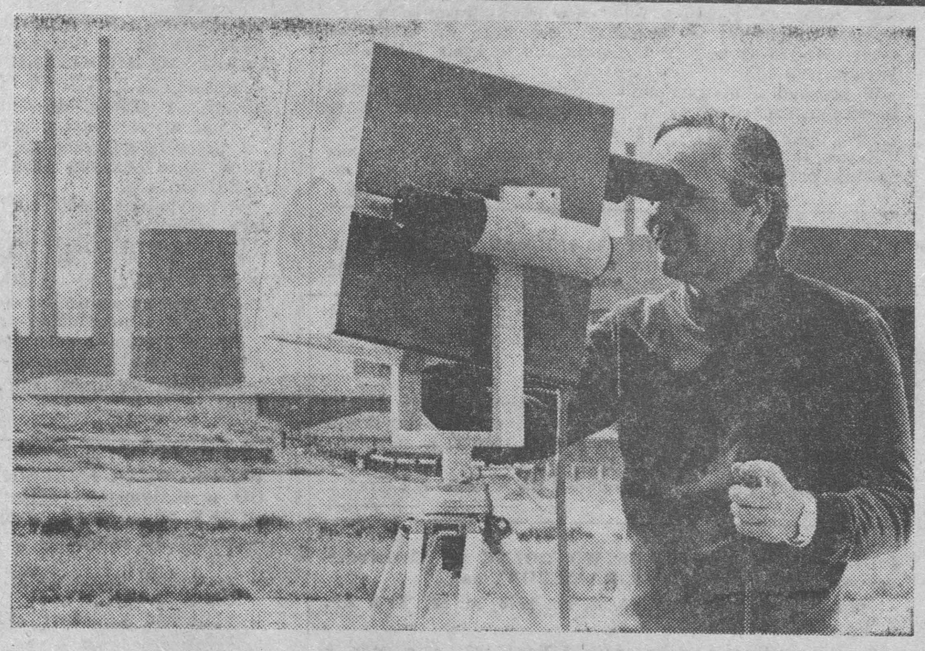

RFN. Naukowcy z Hanowerskiego Instytutu Medycyny Przemysłowej i Ochrony Radiologicznej przeprowadzili ostatnio pomiary zanieczyszczenia środowiska naturalnego w silnie uprzemysłowionym regionie w okolicach Oker w Górach Harzu. Badania wykazały alarmującą zawartość pyłów i gazów przemysłowych w powietrzu tego gęsto zaludnionego terenu.

NA ZDJĘCIU: badanie zanieczyszczenia powietrza przy pomocy urządzenia laserowo-radarowego.

CAF — DPA

Światłowody na warsztacie nauki

Utworzony niedawno w Radomiu oddział fizyki kryształów i technologii elektronowej Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, ma w programie badania naukowe zjawisk fizycznych zachodzących w materiałach i przyrządach elektronicznych, dotyczące m. in. struktury realnej kryształów i wpływu na nią promieniowania optycznego, jak też — nad nowymi metodami technologii ich otrzymywania.

Radomski Oddział Instytutu Fizyki PAN będzie też jednym z ośrodków w kraju, zajmujących się problematyką laserów półprzewodnikowych i komunikacji światłowodowej — zastępującej tradycyjny kabel z drutu miedzianego włóknem szklanym, przynosi to ogromne korzyści, np. zamiast kilkuset, jak dotychczas, jednym przewodem szklanym może przekazywać dziesiątki tysięcy rozmów. Nie tylko zresztą rozmów: światłowody szczególnie nadają się do transmitowania programów telewizyjnych. Światłowody są tańsze i trwalsze od tradycyjnych kabli, przynoszą też oszczędności deficytowej miedzi. Na razie mamy w kraju jedną tylko, doświadczalną linię łączności światłowodowej w Lublinie — ale względy ekonomiczne i technologiczne pozwalają spodziewać się szybkiego rozpowszechniania tego rodzaju urządzeń telekomunikacyjnych.

Nowa placówka naukowa Radomia współpracuje ściśle z miejscową wyższą szkołą inżynierską oraz z Radomską Wytwórnią Telefonów. (PAP)

Zielone AKCENTY

Prasa światowa przynosi codziennie wiele informacji. Wśród nich znajdziemy ciekawostki z dziedziny rolnictwa. O tym, że urodziły się krowie czworaczki, że Anglicy zawiązali klub „100" (tych farmerów, którzy zbierają przeszło sto kwintali zboża z hektara), innym razem o rekordach mleczności, tucznikach „bez tłuszczu", kurach znoszących dwa jajka na dobę i inne, jeszcze bardziej intrygujące doniesienia. Jeśli gdziekolwiek osiąga się tak piękne rezultaty, to trzeba czym prędzej podpatrzeć jak oni to robią, poczytać na te tematy, skorzystać z doświadczeń, przenieść je na nasz grunt. Trzeba koniecznie, bo to czysty interes.

DOWIADUJEMY SIĘ na przykład, że dwa sąsiadujące ze sobą kraje — USA i Meksyk legitymują się różnymi zbiorami ziarna kukurydzy. W Stanach Zjednoczonych średnie plony wynoszą 54 kwintale, a w Meksyku są przeszło dwukrotnie niższe.

Z JEDNEJ TABELI, dotyczącej produkcji kukurydzy w USA i Meksyku dowiadujemy się ciekawych rzeczy. Wkład pracy rolnika amerykańskiego przy uprawie hektara tej niezwykle popularnej tu rośliny wynosi tylko 17 godzin, podczas gdy farmer meksykański stosujący technologię prymitywną musi pracować 1150 godzin. Przy pracy ręcznej zużycie energii z zewnątrz jest minimalne, podczas gdy stosowanie nowoczesnej techniki i technologii wymagana m.in. zastosowania ponad 10 tys. jednostek energii w nawozach azotowych i niewiele mniej w paliwach ciekłych. Porównanie konkretne: całkowite zużycie energii na hektar kukurydzy w Meksyku wynosi 695 jednostek, podczas gdy w USA — ponad 30 tys. jednostek. Zawartość energii w plonie wynosi w pierwszym przypadku przeszło 28 tys. jednostek, co oznacza sprawność 40-krotną, natomiast w drugim przypadku plon z hektara zawiera 78 tys. jednostek, ale sprawność wykorzystania energii wynosi tylko 2,17.

Wyciskanie ziemi

JEST TO niezwykle pouczające zestawienie. Wbrew woli jego autorów stanowi ono przysłowiowy kubeł zimnej wody na głowy tych wszystkich, którzy uważają, że wydajność z określonej jednostki powierzchni w rolnictwie jest jedynym kryterium oceny poziomu i efektywności gospodarowania. Im wyższe zbiory, tym — podobno — lepszy przykład dla wszystkich. Stąd wezwania, które mają podobno uratować świat od głodu. Bierzcie przykład z tych, którzy zbierają po 100 kwintali ziarna zbóż z hektara, którzy osiągają plony dwa czy trzy razy wyższe od przeciętnych, których świnki, brojlery i bukaty rosną szybciej, którzy mają bardzo mleczne krowy. W tych hasłach jest racjonalne jądro, bo faktycznie z kogóż brać przykład jak nie z najlepszych? Tylko czy każdy przykład jest do upowszechnienia? — tu wyłaniają się coraz poważniejsze wątpliwości. Czy każdy kraj stać na kosztowne, energochłonne technologie? Czy koszty wytwarzania są nam obojętne? Czy wszyscy zdobędą się na rolnicze inwestycje na wielką skalę? Czy nie zagraża to jeszcze bardziej naturalnemu środowisku człowieka?

Wprawdzie jest to nie nasza, ale czyjaś sprawa, ale i dla nas każdy przykład staje się pouczający. Dziwimy się więc, że do sąsiadów zza miedzy nie pojadą delegacje meksykańskich rolników, składające się ze stu ekspertów i jednego prawdziwego farmera z wąsami. Uczymy się często na cudzych błędach, dlaczego nie mamy uczyć się na dobrych wzorach?

W NASZEJ PRASIE ukazują się także liczne rady dla Ministerstwa Rolnictwa tudzież samych producentów. Czy wiecie — pytają dziennikarze, uprawiający swe poletka na łamach swych gazet — że w Polsce uzyskujemy od jednej krowy średnio ok. 2,8 tys. litrów mleka rocznie, a w Stanach Zjednoczonych mleczność jest prawie dwa razy wyższa? Siadajmy więc w samoloty i pędźmy do wujków zza Oceanu, by dowiedzieć się, jakie to menu mają ich krowy i dlaczego amerykańskie bydło jest takie hojne. Wprawdzie niektórzy nasi doktorzy habilitowani oświadczają, że nie ma tu żadnych tajemnic, że wiedzą co należy czynić, by nasze byki i krówki pobiły inne stada, że oni nawet podjęliby się takiej misji hodowlanej, ale czy to ma sens? Jak to — pyta wielu. Wolne żarty. To ma wielki sens. A jednak...

CZASAMI WYSTARCZY wziąć do ręki nawet niedużą tabelkę, postudiować sobie liczby, porównać, zastanowić się, wyciągnąć wnioski. Okaże się, że — jak to w przysłowiu — nie wszystko jest złotem co się świeci. Nie każdy przykład może być przeflancowany na inny grunt. Rzecz nie tylko w klimacie, jakości gleby, nasłonecznieniu, długości wegetacji. Pewne technologie są tak energo i kapitałochłonne, że nie uda się ich upowszechnić w większości krajów.

O TYCH WSZELKICH ograniczeniach i barierach pisze się z pewnym smutkiem. Bo któż nie chciałby, aby rekordy w rolnictwie sypały się każdego roku?

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Od telegrafu do telematyki

W roku 1795 w Barcelonie, Don Francisco Salva y Campillo, założył na odcinku 1 km 22 pary drutów, a na ich końcach umieścił listki cynowej folii. Ten wielce uczony doktor zapisał się dzięki temu eksperymentowi jako pionier telegrafii.

Przydatność tego niezwykłego wynalazku doceniła jednak nie poczta, jak można by przypuszczać, a kolej, która skutecznie umiała go wykorzystać dla swych potrzeb. Początki tego pomysłu były równie trudne jak wielu innych udoskonaleń i pomysłów. Przetelegrafowanie dwóch słów, stanowiących treść pierwszego telegramu trwało około dwóch minut.

Ideę telegrafu udoskonalił później już w pełni dojrzałym wieku Morse, powszechnie uznawany za technika a w istocie malarz z wykształcenia. Jemu to przyszedł w czasie podróży z Europy do Ameryki pomysł do głowy, będący podstawą aktualnego do dziś alfabetu Morse'a. Pierwsze urządzenie służące szybkiemu przekazywaniu myśli na odległość miało żałosny wygląd. Była to konstrukcja zrobiona ze sztalugi malarskiej, ściennego zegara i jeszcze kilku elementów.

Wykładowca rysunku i etyki na uniwersytecie nowojorskim długo na próżno zabiegał o realizację swego pomysłu. W końcu zaczął sam odwiedzać warsztat uniwersytecki i wykonywać niezbędne elementy. Musiał on przezwyciężyć nie tylko niechęć swych kolegów, ale także wiele innych trudności. Wystarczy wspomnieć, że wtedy świat nie znał tak prostej rzeczy, jak przewód izolowany. Morse sporządził go własnoręcznie, owijając drut nitką jedwabną. Zwiedziony nadzieją szybkiego realizowania swego wynalazku porzucił wykłady uniwersyteckie. Szybko jednak uświadomił sobie, że popełnił błąd. By nie umrzeć z głodu udzielał za mniej niż marne wynagrodzenie lekcji rysunków. Gdy zakomunikowano mu wreszcie, że senat po wielu latach sprzeciwu, uchwalił ustawę o budowie telegrafu, miał wtedy 52 lata. Był już doszczętnie wyczerpany walką o urzeczywistnienie swego pomysłu. Ale nawet wtedy, gdy już założono telegraf pomiędzy Waszyngtonem i Baltimore — Amerykanie odnosili się do tego wynalazku z wyraźną niechęcią. Musiał w dalszym ciągu cierpliwie czekać na pełen sukces. (T. Wejtkow — Kronika elektryczności, Warszawa 1949, s. 145).

Ten dziwny aparat zdołał Morse opatentować w roku 1840. Już w roku 1845 prasa zaczęła korzystać z tego nowoczesnego źródła informacji.

Wtedy to, kiedy sądzono, że przynajmniej w sferze porozumiewania się nie zajdą już żadne zmiany, znalazł się człowiek, który zaoferował aparat „...za pomocą którego będzie można przesyłać głos ludzki po drutach metalowych na dowolną odległość", jak to donosiła jedna z bostońskich gazet z roku 1861.

Z czasem okazało się, że za pomocą prądu można przesyłać po drutach nie tylko głos ludzki, ale wszelkie dźwięki.

W roku 1877 w Nowym Jorku zaczęły powstawać prywatne linie telefoniczne. Odtąd zainteresowanie telefonem bardzo się ożywiło. Panienki z centrali telefonicznych dorównywały popularnością dzisiejszym spikerkom telewizyjnym. Na początku naszego wieku na każdych 100 mieszkańców USA przypadały dwa aparaty telefoniczne.

Telefoniczna łączność przekonywała nie tylko swą egzotyką, ale przede wszystkim wygodą. Każdy, kto tylko mógł i kogo było stać na telefon zabiegał o jego instalację w swym mieszkaniu. Ten niebywały pęd trwa do dziś.

Były jednak zakątki świata, które odnosiły się do tego wynalazku z rezerwą. Muzułmańscy duchowni protestowali przeciwko wprowadzeniu tego wynalazku do krajów Allacha. Światły król Ibn Saud powiedział wtedy: „Jeżeli telefon jest rzeczywiście dziełem diabła, nie będziemy go u nas zaprowadzać. Gdyby jednak było to wartościowe urządzenie, trzeba byłoby je wypróbować". I poddał go próbie. Dwom mułłom kazał odczytywać wersety Koranu. A że słowa świętej Księgi bez trudu płynęły po drutach telefonicznych świadczyło to wymownie iż Allach nie ma nic przeciwko temu wynalazkowi.

Zaledwie przywykliśmy do tradycyjnego telefonu, a tu już grozi nam kolejna rewolucja w dziedzinie telekomunikacji. Za pomocą telefonu będziemy mogli nie tylko rozmawiać, ale także przesyłać sobie kopie dokumentów, tekstów, fotografii, a więc wszystkich informacji wizualnych. Prace badawcze nad telekomunikacją doprowadziły do ciekawych rozwiązań i interesujących koncepcji.

Obecnie powstaje nowa dziedzina telekomunikacji tzw. telematyka. Oznacza ona pożegnanie się z telefonem klasycznym. My jeszcze oczywiście będziemy korzystać z usług tradycyjnego telefonu, ale z czasem także i u nas to osiągnięcie techniki zostanie wdrożone w życie.

Telefon tarczowy zastąpi aparat z klawiaturą, za pomocą której będziemy nie tylko wybierać numery abonentów, lecz także prowadzić dialog z komputerem oraz przekazywać teksty uprzednio uwidocznione na ekranie własnego telewizora.

Nowością w tej technice jest „telepisak", który zastępuje notatnik. Z sekundowym zaledwie opóźnieniem każdy znak graficzny będzie wyzwalał sygnał widoczny na ekranie telewizorów porozumiewających się stron.

Trudno podsumować wszystkie możliwości jakie otwiera ta nowa dziedzina komunikowania się na odległość. Wywrze ona z całą pewnością ogromny wpływ na rozwój wielu dziedzin gospodarki. Niektórzy uważają, że zrewolucjonizuje ona bardziej nasze życie niż druk. (Przegląd Techniczny 1979, 51/52, s. 33).

CZ. WRONKOWSKI

Państwowy Ośrodek Maszynowy

16-500 SEJNY, ul. Łąkowa 26, woj. suwalskie

ogłasza wyprzedaż

dla odbiorców uspołecznionych i prywatnych zapasów zbędnych i nadmiernych w postaci

części zamiennych i materiałów

do:
a) ciągnika „Ursus" C-328/3
b) ciągnika „Ursus" C-4011
c) ciągnika „Ursus" C-355
d) snopowiązałki WC-5
e) kombajnu „Vistula"
f) samochodu „Star" i „Żuk"

Posiadamy również materiały elektryczne, łożyska, normalia.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 61 wew. 6.

Sprzedaż prowadzimy w godz. 7—15, a w soboty w godz. 7—13.

k 2791-1

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do 2-letniego dziecka. Białystok, ul. Stapora 17 m 14, tel. 41-06-76.
g 3753-1

MAŁŻEŃSTWO lekarzy przyjmie dochodzącą pomoc do dzieci. Białystok, tel. 2-09-86.
g 3786-1

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi do prowadzenia gospodarstwa domowego jednej osobie. Warsztat samochodowy, kol. Zaścianki, Polna 5, 15-522 Białystok. Sola.
g 3726-1

UCZNIA do zawodu mechanika samochodowego — przyjmę. Sochoń. Białystok, ul. Wasilkowska 71.
g 3640-0

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Białymstoku na okres 1—2 lat (członkowie spółdzielni od 7 lat). Możliwość opłaty z góry. Wiadomość: Białystok, ul. Zwycięstwa 58 m 4.
g 3770-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, ul. Kosmiczna 30.
g 3729-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Białystok, 27 Lipca 55/1.
g 3721-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią lub pokój. Białystok, Starosielce, Węgierska 47.
g 3718-1

MŁODE małżeństwo z rocznym dzieckiem poszukuje mieszkania w Białymstoku na okres trzech lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3760.
g 3760-1

PRZYJMĘ na mieszkanie młode bezdzietne małżeństwo. Białystok, Plażowa 24.
g 3762-1

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo. Białystok (Pieczurki), Drzymały 1.
g 3687-1

MALBORK — M-4 kwaterunkowe nowe budownictwo zamienię na mniejsze w Białymstoku lub okolicy. Karpińska, 82-200 Malbork, Rutkowskiego 4/1/9.
g 3576-0

MIESZKANIE kwaterunkowe 3 pokoje z kuchnią w Olsztynie, ul. Warszawska 99 m 1 zamienię na podobne w Białymstoku.
g 3653-0

MIESZKANIE własnościowe M-2 lub M-3 w Ełku — kupię. Wiadomość: Ełk, Mickiewicza 6 „a" m 26.
p 1171-0

MIESZKANIE własnościowe (komfort, trzypokojowe, około 50 m kw.) zamienię na dom jednorodzinny w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3759.
g 3759-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 (dwupokojowe) zamienię na większe. Białystok, ul. Zwycięstwa 29 m. 46 (po godz. 16).
g 3756-1

GDYNIA — M-3 spółdzielcze (2 pokoje, II piętro zamienię na podobne w Giżycku lub Ełku (parter wykluczony). Lucjan Janczewski. Gdynia, ul. Lubawska 8/20.
p 1191-1

M-2 własnościowe, centrum, umeblowane w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3809.
g 3809-1

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, Bohaterów 9 m 2, tel. 29-24. Moczulska.
p 1175-1

MIESZKANIE trzypokojowe w Łomży (I piętro, z wygodami, telefon) — zamienię na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Łomża, tel. 50-24.
p 1193-1

SAMOCHODY

„DACIĘ" — sprzedam. Białystok, tel. 235-33.
g 3688-00

„FIATA" 125p fabrycznie nowego — sprzedam. Łapy, ul. Armii Czerwonej 16.
g 3735-1

„FIATA" 125p 1300 — sprzedam. Giżycko, ul. Wiśniewskiego 13/27.
p 1176-1

„FIATA" 125p (1975 rok) oraz „Zastawę" 1100 (1978 rok) — sprzedam. Sadowo, gmina Dąbrowa Białostocka.
p 1220-1

FOTELE do „Fiata" 125p komplet lub pojedynczo (mogą być uszkodzone) — kupię. Białystok, Antoniukowska 48 m 53.
g 3749-1

„FIATA" 125 p 1500 (rok produkcji 1974) blachy po wymianie MR, stan dobry — tanio sprzedam. Białystok, Mickiewicza 45 (sklep spożywczy, godz. 6—18).
g 3747-1

„FIATA" 125p fabrycznie nowego — sprzedam. Białystok, ul. Malmeda 6 m 11. Tanona.
g 3714-1

„FIATA" 125p Combi (nowy) zamienię na „Fiata" 126p lub sprzedam. Białystok, tel. 229-80.
g 3707-1

„FIATA" 125p (nowy) — sprzedam. Białystok, tel. 255-77.
g 3771-1

„FIATA" 125 nowego zamienię na „Poloneza", tel. 325-50 (po siedemnastej).
g 3709-1

„FIATA" 1500 (1977 rok, lipiec) — sprzedam. Stecyk. Budzewo, gmina Budry.
p 1178-1

„FIATA" 126p stan bardzo dobry — sprzedam. Ełk, ul. Łąkowa 40.
p 1162-1

„FIATA" 126p (rok produkcji 1977), „Żuka" A-11 (rok produkcji 1979) — sprzedam. Lucjan Dąbrowski. Grajewo, ul. Koszarowa 34.
p 1163-00

„FIATA" 126p (nowy) — sprzedam. Białystok, tel. 211-02. (po godz. 17).
g 3763-1

NADWOZIE uszkodzone do „Łady" — sprzedam Białystok, tel. 237-36 (godz. 10—12).
g 3715-1

„MOSKWICZA" 400 — pilnie sprzedam. Kleosin, ul. Świerczewskiego 12 (po godz. 15).
g 3774-1

„POLONEZA" (rok produkcji 1980, koral) — sprzedam. Białystok, ul. Dziesięciny 41 m 33.
g 3746-1

SAMOCHÓD „Polonez" fabrycznie nowy — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Piaskowa 41.
p 1157-1

„SYRENĘ" 105 Luxe (przebieg 7000 km) — sprzedam. Stanisław Daniłowicz. 16-400 Suwałki, ul. Reja 7.
p 1187-1

KAROSERIĘ „Syreny" 105 po wypadku — kupię. Suwałki Cedrowa 4. Romuald Butkiewicz.
p 1183-1

SAMOCHÓD „Syrena" 105 L (przebieg 20 tys. km) — sprzedam. Edward Szejda, Dorsze 19-314 Kalinowo.
p 1155-00

SAMOCHÓD „Tarpan" — pilnie sprzedam. Ryszard Kurza. Jezierzysk 4, 18-135 Bombla.
g 3765-1

„WARSZAWĘ" górnozaworową stan bardzo dobry (1972 rok) — sprzedam. Eugeniusz Minksztyn. Kowale Oleckie, Kolonie 3.
p 1124-1

„WARSZAWĘ" 223 — sprzedam. Białystok, ul. Koszykowa 20 m 2.
g 3724-1

„WARSZAWĘ" 224 — tanio sprzedam. Sejny, Lenina 5/10 (po piętnastej).
p 1190-1

„WOŁGĘ" M-21 — sprzedam. Białystok, Chorąży 2, tel. 378-50 (po godz. 16).
g 3743-1

„ZASTAWĘ" 1100p nową — sprzedam. Wiadomość: 18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161„c"/56 (po godz. 16).
g 3661-0

SAMOCHÓD „Żuk" (blaszak, rok produkcji 1975) stan dobry — sprzedam. Czesław Zaniewski. 19-420 Kowale Oleckie woj. suwalskie.
p 1129-0

„ŻUKA" A03 — sprzedam. Wiadomość: Łapy, ul. Graniczna 7 A.
g 3744-1

„ŻUKA" skrzyniowego (przebieg 2400 km) — zamienię na osobowy lub sprzedam. Białystok—Kleosin, Świerczewskiego 5.
g 3725-1

„ŻUKA" — sprzedam. Białystok, ul. Malmeda 8/13. Olechno.
g 3692-00

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.
k 2461-0

WPHW — naprawa radioodbiorników i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 8—20, tel. 414-609, 414-682.
k 2462-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 959 czynny całą dobę w niedzielę i święta świadczymy usługi w godzinach 8—16.
k 2463-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30. Soboty 7.30—13.30
k 2464-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narewska 3, w godz. 9—17, soboty w godz. 10—17, tel. 257-70, ul. Olejniczaka — Starosielce w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13.
k 2465-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07, w godz. 10—18, soboty 10—16.
k 2466-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, w godz. 8—18, tel. 333-48 wew. 2 lub 956, — zgłoszenia napraw domowych.
k 2467-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40. Zgłoszenia napraw domowych.
k 2468-0

WPHW — naprawa drobnego sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Olejniczaka — Starosielce, w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-12.
k 2469-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok tereny wystawowe, ul. Kawaleryjska.
k 2470-0

ANTENY — dwuletnia gwarancja, tel. 215-44. Kuryło.
g 3196-0

NAPRAWY OTV kolor, tel. 270-57. Pater.
g 3269-0

NAPRAWA telewizorów, telefon 41-23-28. Drozdowski.
g 3165-0

NAPRAWA telewizorów, telefon 41-13-76. Bondaruk.
g 3103-0

NAPRAWA telewizorów, telefon 234-13. Zamajtys.
g 3173-0

NAPRAWA telewizorów, telefon 254-92. Turczewski.
g 3379-0

NAPRAWA telewizorów, telefon 283-58. Klibisz.
g 3394-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 292-47, 213-87. Gałecki.
g 3441-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 277-93, inż. Sakowski.
g 3289-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 352-47. Tałałaj.
g 3696-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 334-74. Woroszyło.
g 3727-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 222-46. Zawistowski.
g 3685-0

PRANIE dywanów, wykładzin u klienta, tel. 354-35. Jarmoc.
g 3615-00

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, cyklinowanie. Białystok, ul. Zwycięstwa 27 m 7. Kalinowski.
g 3650-1

HYDRAULIK, tel. 247-02. Ruszuk.
g 3637-0

ZAKŁAD mechaniki pojazdowej — Polski Fiat 126 p, 125 p. Białystok, ul. M. Kajki 14 (dojazd ul. Armii Radzieckiej i Wczasową), inż. Jan Krzysztof Wenclik.
g 3717-1

BŁOTNIKI z tworzywa — Syrena — Renault — Dacia — Wartburg — Volkswagen, Skoda 100 — Moskwicz — Fiat dorabia Lisowski 05-815 Michałowice k/Ursusa 1 Maja 32, tel. 49-05-35.
k 2606-1

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit". Warszawa, tel. 10-95-12.
k 2322-00

ZAKŁAD Kamieniarsko-Betoniarski — Białystok, Gaskiewicza 37 (Pietrasze) wykonuje nagrobki parapety, pustaki. Tel. 360-64; 262-15. Okulus.
g 3739-1

ZDJĘCIA nagrobkowe na porcelanie wykonuje specjalistyczny zakład „Foto-Styl", Białystok, ul. Wasilkowska 22. Gwarantujemy wysoką jakość usług — Sarosiek.
k 2576-00

USŁUGI szklarskie w zakresie szklenia okien, szlifowania szkła — wykonuje Zakład Szklarski. Białystok, Siedleckiego 11 (od Wasilkowskiej). Zamirowski.
g 3455-1

TERRAZYTY cykliny w 26 kolorach, marmurowe grysy, mieszanki cokołowe, mielone szkło sprzedaje Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych Warszawa, Księżnej Anny 2, boczna Zabranickiej. Telefon 19-49-75.
k 2602-0

ZAKŁAD Usług Elektromechanicznych i Naprawy Maszyn Biurowych WSI „Odnowa" przy ul. Wesołej 17 (wejście od podwórza), tel. 274-31 wykonuje: naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego przewijania silników elektrycznych oraz naprawy piszących maszyn biurowych codziennie w godz. 8—17 w soboty w godz. 9—15.
k 2455-00

RÓŻNE

13 bm. zgubiono paszport bułgarski i dyplom. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Fabryczna 97. Stanisław Iwanow.
g 3757-1

15 czerwca br. zaginęła suczka mała, ruda (podobna do liska, chora). Zwrot za nagrodą. Irena Maliszewska. Białystok, Aleja 1000-lecia Państwa Polskiego 61 „a" (końcowy przystanek „11").
g 3752-1

10 czerwca br. zgubiono złoty kolczyk. Zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, tel. 206-34.
g 3790-1

ZAGINĄŁ pies (pudel czarny, średni). Wiadomość: Białystok, ul. Włościańska 7/2. Tanona (duża nagroda).
g 3788-0

SKRZYNIĘ biegów, most, silnik dolnozaworowy w całości lub na części „Warszawy", rury ocynkowane czarne i kanalizacyjne — sprzedam. Białystok, Pułaskiego 26 B. Karwowski.
g 3711-1

WÓZEK saturator w dobrym punkcie — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 342-24 (po godz 15.30).
g 3764-1

BONY — kupię. Białystok, telefon 353-10.
g 3766-1

PASIEKĘ 35 uli — sprzedam. Władysław Siemaszko. Olecko, Zamkowa 25 m 4.
p 1188-1

REGAŁ „Łomża" — sprzedam. Białystok, tel. 370-08 (po godz. 18).
g 3754-1

APARATY słuchowe dla słabosłyszących — sprzedam. Białystok, ul. Wierzbowa 25 m 16.
g 3733-1

TAKSOMETR — sprzedam. Białystok, Wesołowskiego 42 (sklep motoryzacyjny).
g 3732-1

GARAŻ blaszany przy ul. Drewnianej — sprzedam. Białystok, tel. 367-68.
g 3767-1

GARAŻ — blaszak — sprzedam. Białystok, tel. 228-25.
g 3708-1

MZ TS 250 — sprzedam. Goldap, Osiedle 11 m 9.
p 1169-1

SPAWARKĘ transformatorową — sprzedam. Wasilków, ul. Kościelna 7.
g 3719-1

WYCIĄGARKĘ — sprzedam. Białystok, 27 Lipca 55/1.
g 3721-1

WIERTARKĘ stołową oraz telewizor kolorowy — sprzedam. Pater. Białystok, Sadowa 8.
g 3722-1

SILNIK do łodzi „Wietierok" 12 o mocy 12 KM (nowy) — sprzedam. Białystok, ul. Narewska 7 „b" m 8.
g 3734-1

SILNIK „Neptun" 23 KM, 2-cylindrowy, 5000 obr./min. nowy, do łodzi — sprzedam. Ełk, ul. Wojska Polskiego 17/4, tel. 21-79.
p 1139-1

DOM drewniany, budynki gospodarcze wraz z działką do pół ha, namiotami foliowymi — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3750.
g 3750-1

DOM w dobrym stanie z placem w Wasilkowie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3741.
g 3741-1

DOM mieszkalny na terenie zmodernizowanym w Białymstoku — pilnie sprzedam lub zamienię na mieszkanie spółdzielcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3730.
g 3730-1

DOM i budynki gospodarcze — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 95.
g 3761-1

WILLĘ urządzoną — sprzedam. Białystok, ul. Leszczynowa 93.
g 3773-1

DOM murowany w stanie surowym z działką do pół ha — sprzedam. Wiadomość: Jerzy Klukowski, Goniądz, ul. 1 Maja 31.
p 1159-0

DOM drewniany z wygodami, budynek gospodarczy murowany, działkę 2100 m — sprzedam. 16-150 Suchowola, ul. Białostocka 100.
p 1132-1

WILLĘ — sprzedam. Białystok — Starosielce, ul. Kubańska 17.
g 3658-0

DOM murowany (nowy) — pilnie sprzedam. Wiadomość: Wł. Golonko. Dubiny 63, gmina Hajnówka, woj. białostockie.
g 3663-0

DOM w stanie surowym — sprzedam. Kleosin, ul. Zambrowska obok nr 46 (oglądać w dniach 23 i 24 czerwca w godz. 9—17).
g 3402-1

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Zaścianki k/Białegostoku nr 12.
g 3712-0

POROSŁY — działkę do pół ha oraz namioty foliowe (przy szosie Warszawskiej) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Długa 124.
g 3464-1

DZIAŁKĘ do pół ha w Kurianach przy szosie — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Nowotki 13/4 m 4.
g 3376-1

PLAC z prawem budowy i gotowym fundamentem — sprzedam. Białystok, Jałowcowa 11.
g 3718-1

CIĄGNIK C-355 — pilnie sprzedam. Sokółka, Lipowa 9.
g 3736-1

CIĄGNIK C-4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Czesław Matusiewicz. Szczecinowo, 19-330 Stare Juchy.
g 3751-1

ROZTRZĄSACZ obornika, stertnik do siana — sprzedam. Bujnowski, wieś Sołki, 19-204 Bełda.
p 1168-1

CIĄGNIK C-328 — sprzedam. Mońki, ul. Mickiewicza 16.
g3742-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową drewnianą i kopaczkę — sprzedam. Wiadomość: Wacław Kosakowski. Izbiszcze 2, gmina Choroszcz.
g 3775-1

PRZETRZĄSACZO - zgrabiarkę ciągnikową — sprzedam. Chrzanowski. Glinki, gmina Radziłów, woj. łomżyńskie.
p 1144-1

CIĄGNIK C-355 stan dobry — sprzedam. Marian Trzciński, wieś Cieloszka, 18-525 Turośl, woj. łomżyńskie.
p 1150-1

Wszystkim krewnym, znajomym, pracownikom KM MO oraz Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta w Suwałkach i jego członkom za okazanie życzliwości i współczucia oraz wzięcie udziału w pogrzebie naszej matki

Leokadii Bosińskiej

najserdeczniejsze podziękowania składają

dzieci.
g 3758-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Stanisława Litwickiego

długoletniego działacza spółdzielczości mleczarskiej

składają:
Rada Zakładu, Dyrekcja, i załoga Zakładu Mleczarskiego w Prostkach.
k 2794-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Ob. IRENIE I JERZEMU CZUDZINOWICZOM

z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Oddziału PKS w Zambrowie.
pg 1237-1

Wyrazy głębokiego współczucia

st. sierż. szł. MO STEFANOWI KOWALEWICZOWI

z powodu śmierci

Żony

składają:
Kierownictwo służbowe i partyjne oraz pracownicy Komisariatu MO w Kolnie.
pg 1238-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Inż. HENRYKOWI MORAWSKIEMU

Prezesowi Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach.

z powodu zgonu

Teścia

składają:
członkowie zarządu, Rada Zakładowa i pracownicy.
k 2788-1

---

15 czerwca br. zmarł

Kol. inż. Jerzy Sapich

Członek Zarządu Zakładowego Koła SIMP przy Zakładzie nr 4 Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.

Wyrazy najgłębszego współczucia

RODZINIE

składają:
członkowie Koła SIMP.
k 2795-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. WIERZE BIELACH

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy „Społem" WSS O/ w Białymstoku.
k 2798-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. IRENIE WASILJEW

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.
k 2797-1

Bliskim, znajomym, współpracownikom S.T.W., sąsiadom, koleżankom i kolegom oraz wszystkim, którzy w tych ciężkich chwilach okazali nam pomoc i współczucie w związku z nagłą śmiercią

Zdzisława Wróblewskiego

serdeczne wyrazy podziękowania składa

rodzina.
g 3745-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. WŁADYSŁAWOWI CHMIELEWSKIEMU

z powodu zgonu

Brata
Jana Chmielewskiego

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz wszyscy współpracownicy Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych w Białymstoku.
k 2801-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 czerwca br. zmarł

Stanisław Michałkiewicz

Z-ca Dyrektora PTHW O/Łomża
Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy.
k 2792-1

Najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności wszystkim znajomym, bliskim i instytucjom za okazaną pomoc w najtragiczniejszej chwili naszego życia po utracie Najukochańszego Naszego Synka

Bohdana Bondara

składają

rodzice
g 3772-1

Inżynier IRENIE HRYNIEWICKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:
pracownicy Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Białymstoku.
k 2800-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE I JANOWI KONOPKO

z powodu zgonu

Teścia i Ojca

składają:
Rada Pedagogiczna, Rada Zakładowa ZNP, POP oraz pracownicy ZSG w Krypnie.
k 2790-1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „USŁUGA"
w PISZU, Pl. Dzierżyńskiego 6, tel. 27-30

prowadzi remont i wykonuje studnie głębinowe

z materiałów własnych na terenie województwa suwalskiego i łomżyńskiego.
Terminy wykonania według kolejności wpływu zamówień.

k 2541-00

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Bielsku Podlaskim

SPRZEDA

przedsiębiorstwom uspołecznionym i osobom prywatnym

CZĘŚCI ZAMIENNE

do n/w maszyn:
1. Ciągniki: C-385, C-4011, C-325, C-328, C-330, „Super"
2. Przyczepy
3. Rozsiewacz nawozów RCW-3
4. Brona talerzowa
5. Kopaczka
6. Silosokombajn „Orkan"
7. Sieczkarnia polowa Z-303
8. Sieczkarnia polowa samobieżna Z-310
9. Kombajn „Vistula"
10. Samochody ciężarowe „Star" 25, 28, 29
11. Kosiarka „Osa"

oraz łożyska i pasy klinowe w wielu rozmiarach.

Szczegółowe informacje o posiadanych częściach można uzyskać pod numerem telefonu 28-16, Bielsk Podlaski w godzinach 7—15. k 2744-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Pozioma 4

prowadzi rejestrację

KOBIET I MĘŻCZYZN DO PRACY SEZONOWEJ przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusami linii 1, 14 i 15).

Płace do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 2453-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w EŁKU

ogłasza wyprzedaż

CZĘŚCI ZAMIENNYCH PEŁNOWARTOŚCIOWYCH

do n/w ciągników i maszyn rolniczych:
1. „Ursus" C-330
2. „Ursus" C-4011
3. Młocarnia MSC-7
4. Rozsiewacz RCW-2
5. Przyczepa D-45
6. Kombajn „Vistula" KZB-3B
7. Ładowacz NUJN
8. Wiązałka konna WK
9. Silnik wysokoprężny S-200

Sprzedaż odbywać się będzie w godz. 7—15 w magazynie SKR Ełk przy ul. Wiejskiej przez siedem dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 2750-1

Przyjmujemy ogłoszenia

do nowo powstałego tygodnika łomżyńskiego

„KONTAKTY"

— **Biuro Ogłoszeń w Białymstoku,** ul. Wesołowskiego 1 pokój 17, tel. 232-41 do 49 (centrala), wew. 281, 278.
— **Punkt B.O. przy redakcji tygodnika „Kontakty" w Łomży,** ul. Sadowa 10, tel. 40-22.

CENY:	ogłoszenia drobne	— 1 słowo	— 6 zł
	reklamowo-handlowe	— 1 cm²	— 25 zł
	komunikaty itp.	— 1 cm²	— 24 zł
	przetargi	— 1 cm²	— 29 zł
	nekrologi:	— 1 cm²	— 27 zł, 10 zł, 17 zł

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w ŁOMŻY ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:
1. „Fiat" 125p — combi, nr fabryczny 274163
   Cena wywoławcza — 63.500 zł
2. „Fiat" 125p — combi, nr fabryczny 511005
   Cena wywoławcza — 63.500 zł
3. „Fiat" 125p — combi, nr fabryczny 483601
   Cena wywoławcza — 53.000 zł
4. „Fiat" 125p — combi, nr fabryczny 501911
   Cena wywoławcza — 53.000 zł

Samochody można oglądać w dniach 3—4 lipiec 1980 r. w godz. 8—14 w garażach WKTS w Łomży ul. Marii Skłodowskiej Curie 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1980 r. o godz. 10 w garażach WKTS.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 45001-1502-139-32 w NBP O/Łomża lub w kasie WKTS ul. Turlejskiego 10.

W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

Ceny wywoławcze II przetargu będą o 50% niższe.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2349-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w Białymstoku, ul. 1000-lecia P.P. 2 ogłaszają **II PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż silnika i nadwozia samochodu „Wołga" Gaz 24.
1. silnik — rok produkcji 1972
   Cena wywoławcza — 11.520 zł
2. nadwozie — rok produkcji 1972
   Cena wywoławcza — 18.900 zł

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1980 r. w sali konferencyjnej B.Z.Graf. o godz. 10.

Nadwozie i silnik można oglądać na terenie B.Z.Graf.

k 2733-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Czerwonce ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki „Żuk" A-03, rb. 1973, nr rej. 6918 AP.
Cena wywoławcza 53.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1980 r. o godz. 9 w biurze PGR Czerwonka.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku II przetarg odbędzie się w dniu następnym o tej samej godzinie.

Cena wywoławcza II przetargu wynosi — 30.000 zł.

Samochód można oglądać w każdy dzień powszedni w godz. 7—15 w miejscu przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy PGR w Czerwonce najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2650-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

Fasty

w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8

zatrudnią

KOBIETY na stanowiskach:

— uczeń przewijacz przędzy
— konserwator maszyn i urządzeń
— sprzątaczka
— oraz na 1/2 etatu do pracy w zawodach włókienniczych

MĘŻCZYZN na stanowiskach:

— ślusarz
— murarz
— blacharz-dekarz

Wynagrodzenie w/g stawek taryfikatora kwalifikacyjnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 32.

Zakład przyjmuje bez skierowań.

Osobom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością — 7 zł za dobę. k 1961-00

SIEMIATYCKIE ZAKŁADY OBUWIA w Siemiatyczach, ul. Żwirki i Wigury 14 ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Muscel", rok produkcji 1972, nr silnika 97473, nr podwozia 50025.

Cena wywoławcza — 15.892 zł

oraz samochodu marki „Syrena" R-20, rok produkcji 1974, nr silnika 182999, nr podwozia 255345.

Cena wywoławcza — 25.551 zł

Przetarg odbędzie się 7 lipca 1980 r. w świetlicy Zakładu o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14, lub na konto NBP Siemiatycze 5122-404.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte będących przedmiotem przetargu samochodów.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu w dniu następnym o godz. 10 odbędzie się II przetarg nieograniczony.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Oględzin samochodu można dokonać na postoju samochodów na terenie zakładu przy ul. Żwirki i Wigury 14, do dnia poprzedzającego dzień przetargu w godz. 7—15.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2561-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TURYSTYCZNYCH w Białymstoku, ul. Próchnika 2 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— mikrobusu „Nysa" T 521/1/2, nr rej. 32-3670, nr fabryczny 153506, nr silnika 327433, rok produkcji 1975
Cena wywoławcza pojazdu — 87.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1980 r. o godz. 11 w bazie Zakładu Transportu Woj. Przeds. Usł. Turyst. w Zaściankach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Cena wywoławcza II przetargu — 43.500 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa Białystok, ul. Włókiennicza 4 lub na konto Nr 5021-4008 NBP II O/M Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać pod adresem j.w. codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. 10—14.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2355-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
— samochód sanitarny „Fiat 125p — 1500, nr rej. BKB 348 Z
— samochód sanitarny „Fiat" 125p — 1500, nr rej. BKB 333 Z
— samochód sanitarny „Fiat" 125p — 1500, nr rej. BKB 985 C
— samochód sanitarny „Fiat" 125p — 1500, nr rej. BKB 895 D

Cena wywoławcza — 55.000 zł

oraz I PRZETARG NIEOGRANICZONY na warunkach przewidzianych dla przetargu II na:
— samochód sanitarny „Warszawa" 223, nr rej. BKA 540 U

Cena wywoławcza — 20.000 zł

i II PRZETARG na:
— samochód sanitarny „Fiat" 125p — 1500, nr rej. BKD 428 Z

Cena wywoławcza — 35.000 zł

Wymienione pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w garażach WKTS przy ul. Pogodnej 22 w godz. 10—12.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 5021-1964-139-32 w NBP II O/M w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1980 r. o godz. 10 w garażach WKTS przy ul. Pogodnej 22.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2560-1

Samorządowe poczynania

Wyrabiać poczucie odpowiedzialności

Na osiedlowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej osiedla im. A. Mickiewicza w Białymstoku podsumowano działalność ostatnich trzech lat i zatwierdzono program pracy w przyszłej kadencji. Przeanalizowano również sposób załatwienia wniosków i postulatów zgłoszonych przez mieszkańców podczas poprzedniej kampanii wyborczej.

Stwierdzono, że wkład pracy społecznej mieszkańców na rzecz osiedla był znaczący. Szczególnie wymierne były efekty uzyskane w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców". W czasie dyskusji delegaci na konferencję przedstawili swoje uwagi, wnioski i postulaty do planu pracy Rady Osiedla z uprawnieniem komitetu osiedlowego.

Podnoszono m.in., zresztą nie pierwszy raz, problem związany z działalnością restauracji „Romantyczna". Głośna muzyka w porze nocnej i hałasy wywoływane przez podpitych konsumentów często zakłócają spokój okolicznych mieszkańców. Domagano się ograniczenia działalności rozrywkowej tj. skrócenia czasu otwarcia restauracji i wyciszenia głośników. Postulowano również przeniesienie jej do mającego powstać obok hotelu, gdzie ściany pomieszczeń restauracyjnych byłyby wyłożone płytami dźwiękoszczelnymi.

Postulowano wycofanie sprzedaży piwa ze sklepu spożywczego przy ul. Nowotki. Nieumiarkowani piwosze zakłócają bowiem również spokój na ulicy i stwarzają sytuacje gorszące. Należałoby też — zdaniem dyskutantów — zmienić godzinę otwarcia sklepu spożywczego „Rarytas" przy ul. Mickiewicza z 6 na 5.30, co znacznie ułatwiłoby zakupy osobom pracującym. Mieszkańcy bloku przy ul. Konopnickiej 14 proszą o niezwłoczne zabezpieczenie ścian przed dalszym pękaniem, grozi to bowiem zawaleniem się tej części budynku.

Wiele uwagi poświęcono parkowaniu samochodów. Niektórzy właściciele samochodów często ustawiają swoje maszyny na trawnikach, co powoduje, oczywiście, ich niszczenie. Mieszkańcy uskarżają się na brak posprzątania ich pracy społecznej. Bezmyślne jest parkowanie tuż pod oknami. We wczesnych godzinach rannych zapuszczanie motorów i ich praca czynią okropny hałas. Dlaczego inni lokatorzy muszą cierpieć i wdychać spaliny?

Mówiono również o „dzikich" obyczajach niektórych kierowców, którzy jeżdżą wewnątrz osiedla z dużą szybkością. W takiej sytuacji bardzo łatwo o wypadek. W związku z parkowaniem samochodów, szczególnie w porze nocnej, na jezdni lub na chodniku — wysunięto wniosek, aby ich właściciele wpłacali wyznaczone sumy pieniężne do kasy miejskiej za garażowanie.

Zgłoszono potrzebę uruchomienia w osiedlu baru szybkiej obsługi oraz likwidacji sprzedaży wina w sklepie spożywczym przy ul. Nowotki, ponieważ w pobliżu mieści się internat szkolny. Przepisy antyalkoholowe wyraźnie te sprawy określają.

Nowo wybrany komitet osiedlowy winien zabiegać jeszcze bardziej o wyrabianie poczucia odpowiedzialności mieszkańców za utrzymanie porządku w klatkach schodowych, przy blokach, na trawnikach i przejazdach wewnątrzosiedlowych. Dominującym więc kierunkiem pracy winna być działalność wychowawcza i inspirująca do współgospodarowania osiedlem.

Przewodniczącym nowej Rady Osiedla i zarazem Komitetu wybrano ponownie **Henryka Bielewicza.** (SA)

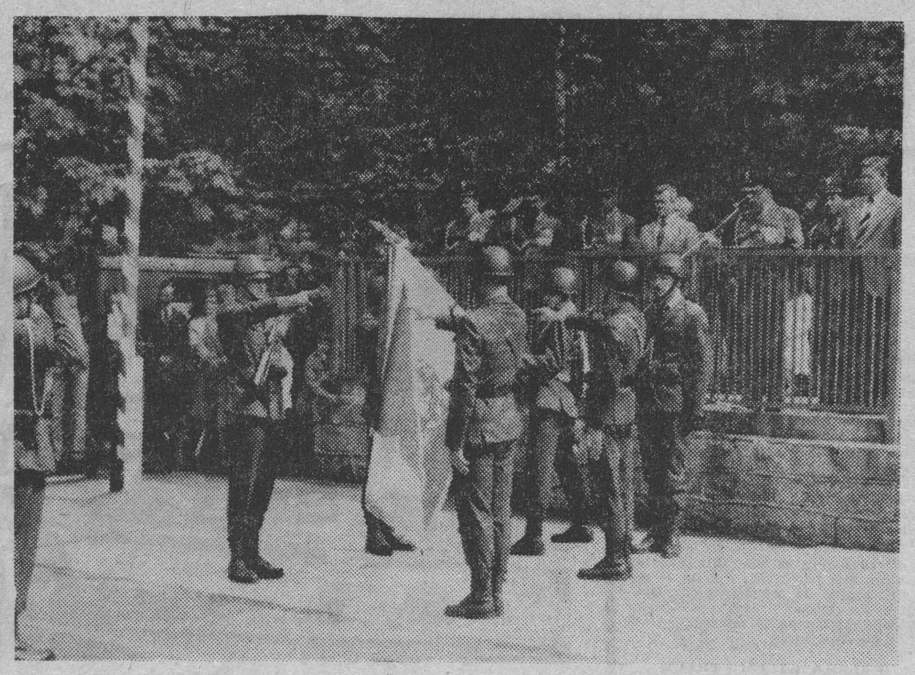

Składanie przysięgi.

Żołnierska przysięga

W **Podlasko - Mazurskiej Brygadzie WOP** odbyła się uroczystość złożenia przysięgi wojskowej przez młodych żołnierzy. W uroczystości uczestniczyli sekretarz KM PZPR — **Tadeusz Matusik,** wiceprezydent Białegostoku — **Zygmunt Piekarz** oraz rodziny.

Przysięgę na sztandar złożyli wyróżniający się żołnierze: **Tadeusz Jurczak, Wiktor Grygoruk, Andrzej Kitlicz, Piotr Reczko.**

Po złożeniu gratulacji przez dowódcę — płk **Longina Wasilewicza,** głos zabrał sekretarz KM PZPR — T. Matusik. Przekazał on serdeczne życzenia pomyślności w dalszej służbie wojskowej.

Po zakończeniu uroczystości rodzice wyróżnionych żołnierzy udali się na wspólny żołnierski obiad, podczas którego rodzicom wyróżnionych żołnierzy, dowódca wręczył listy pochwalne ze zdjęciem wykonanym na tle sztandaru jednostki. Byli to: **Grzegorz Pyłkowski, Marian Rochalski, Mariusz Kościak, Tadeusz Jurczak, Piotr Reczko, Wiktor Grygoruk, Andrzej Kitlicz** i **Henryk Birkas.**

Tekst i zdjęcia:
ANDRZEJ STIGAŃCOW

Dowódca płk Longin Wasilewicz wręcza list pochwalny rodzicom szer. Grzegorza Pyłkowskiego.

Zapowiada się atrakcyjny wypoczynek

Tegoroczna „Akcja Wypoczynek" organizowana przez Wydział Oświaty i Wychowania, zakłady pracy, szkoły, ZSMP, ZHP i TPD w Hajnówce zapowiada się bogato. Rozmaitość form i dobre przygotowanie całego przedsięwzięcia dają gwarancję dzieciom i młodzieży miłego spędzenia letnich miesięcy.

Blisko 1200 młodych hajnowian, pracujących i uczących się wyjedzie na kolonie, obozy, rajdy i OHP. Jednocześnie dla prawie 800 uczestników przygotowuje się różnorakie imprezy sportowe, rozrywkowe, kulturalne i turystyczne w ramach „Lata w mieście".

Najwięcej, jak zwykle, dzieci wyjedzie na kolonie organizowane przez zakłady pracy. W porównaniu z rokiem ubiegłym więcej będzie obozów wędrownych, kolonii, obozów specjalistycznych, szkoleniowych i organizowanych przez szkolne Ochotnicze Hufce Pracy.

W obozach wędrownych po ziemi bieszczadzkiej, kieleckiej, krakowskiej, lubelskiej, bydgoskiej, olsztyńskiej i suwalskiej będzie uczestniczyć około 750 osób. Hajnowscy harcerze wyjadą też nad morze. W nieobozowej akcji letniej ZHP uczestniczyć będzie ponad 700 dzieci i młodzieży. Praktycznie wszystkie dzieci pracowników hajnowskich zakładów pracy mogą wyjechać na wypoczynek. Przewidziano kolonie letnie m. in. w Dźwierzynie nad morzem, w Lubawcu koło Kamiennej Góry, w Malinówce, Łodzi. Młodzież hajnowskich szkół uczestniczyć będzie ponadto w obozach sportowych, rowerowych, żeglarskich, językowych, artystycznych i przysposobienia obronnego.

Część uczniów spędzi wakacje na obozach OHP łącząc wypoczynek z pracą. Szkolne hufce pracy będą zlokalizowane w Bieszczadach, Płocku, Zamościu, Piotrkowie Trybunalskim, Sokółce, Mońkach, Bielsku Podlaskim i na Śląsku. Po raz pierwszy zorganizowano hufce w Hajnówce w Zakładzie Remontowo-Budowlanym „Czyn" i Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zadbano równocześnie o odpowiednie przygotowanie organizacyjne i właściwy dobór kadry. Komendanci, wychowawcy i organizatorzy ZSMP-owskich obozów zostali starannie przeszkoleni. Nie mniej uwagi poświęcono też odpowiedniemu przygotowaniu programu zajęć szkoleniowych, kulturalno-oświatowych i sportowo-turystycznych.

Do Hajnówki natomiast przyjadą dzieci z innych rejonów kraju i województwa W Szkole Podstawowej nr 1 czynna będzie kolonia zdrowotna dla 160 dzieci, a w SP nr 2 przez całe wakacje przebywać będą na koloniach dzieci łódzkich włókniarzy. W Zespole Szkół Zawodowych wypoczywać będą dzieci pedagogów z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, a w Liceum Ogólnokształcącym nr 9 — młodzież z Warszawy, Wrocławia, Sopotu, Zielonej Góry i Elbląga.

K. LESZCZYŃSKI

Krajowe konferencje wizytatorów szkolnych

Ostatnio w Białymstoku odbyły się krajowe konferencje wizytatorów — metodyków higieny szkolnej i wychowania zdrowotnego oraz krajoznawstwa i turystyki szkolnej. Uczestniczył w nich m. in. dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej, Turystyki i Zdrowia w Ministerstwie Oświaty i Wychowania — **dr Jerzy Skorowski.**

Przedstawiciele nadzoru pedagogicznego przedyskutowali aktualne problemy szkolnictwa i ustalili program działania w zakresie kultury fizycznej, turystyki i zdrowia na lata 1980—85. Duże zainteresowanie zebranych wywołały prelekcje dotyczące rozwoju przestrzennego Białegostoku i Białowieskiego Parku Narodowego. Goście zwiedzili Białostocczyznę i jej czołowe zakłady przemysłowe. (es)

Skradzioną syreną — w płot!

Jerzy P. przybył w towarzystwie kolegi, Marka B. do Daniłowa Dużego w gminie Łapy w niedzielę, 1 czerwca z rodzinnej wsi Klimaszewnicy (woj. łomżyńskie) na zabawę taneczną. Bawił się dobrze i wesoło aż do 4 rano. Wtedy to poczuł się już zmęczony i postanowił wracać do domu. Tylko czym o tej porze? W pobliżu stała „Syrena" jednego z mieszkańców Daniłowa, Stanisława J. Jerzy P. wpadł na pomysł, by wykorzystać ten środek lokomocji. Zasiadł za kierownicą, zabierając ze sobą Marka B., uruchomił silnik i ruszył.

Nie ujechał jednak daleko. Po rozwinięciu dużej szybkości, wpadł w poślizg na mokrej nawierzchni i straciwszy panowanie nad pojazdem uderzył w metalowe ogrodzenie, wywracając się na bok. Sam wyszedł jakoś z opresji bez szwanku, ale współtowarzysz doznał ciężkich obrażeń. W takim zresztą stanie znaleziono go na miejscu wypadku i wezwano pomoc lekarską. Jerzy P. uciekł bowiem, nie udzielając koledze pomocy. Pojazd został uszkodzony na sumę około 30 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat MO w Łapach. (x)

W kilku wierszach

● KLUB Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej zapraszają na interesującą wystawę ogólnopolskiego plakatu turystycznego. Ekspozycję, mieszczącą się w czytelni i kawiarni klubu MPiK, zwiedzać można codziennie w godz. 9—21. (h)

Pożary

W Mikicinie, gmina Jaświły spłonął drewniany niezamieszkały budynek wartości około 50 tys. zł na szkodę Józefa J. Ustalono, iż pożar wybuchł od zwarcia w instalacji elektrycznej.

W Łapach na ul. Manifestu Lipcowego stanął w płomieniach samochód „Syrena" należący do Ryszarda T. Zniszczenia oszacowano na sumę około 10 tys. zł. Okazało się, iż stało się to również z powodu zwarcia w elektrycznej instalacji samochodu.

Natomiast w Jeleniej Górze w gminie Sokółka pożar powstał na skutek wyładowań atmosferycznych. Spłonęła drewniana stodoła, kryta dachówką wraz z maszynami rolniczymi na szkodę Józefa Cz. Właściciel poniósł straty w wysokości około 90 tys. zł. (x)

Odwołanie spektaklu w Teatrze Lalek

Białostocki Teatr Lalek odwołuje spektakl sztuki Jana Grabowskiego „Wilk, koza i koźlęta" w dniu 29 bm. Bilety wykupione na wymienioną sztukę zachowują ważność na inne spektakle, które odbędą się w dniach od 24.06 do 27.06, o godz. 17. Na życzenie, kasa zwraca również pieniądze za zakupione bilety. (iż)

Komplikacja

Żyjemy w skomplikowanych czasach. Komplikują się nie tylko stosunki międzyludzkie, ale także stosunki wodne w środowisku. Komplikują się mechanizmy i poezja — komplikuje się właściwie wszystko, również to, co z natury rzeczy winno zostać proste.

Komplikacja jako obowiązek drugiej połowy XX wieku sprawia, że z każdej banalnej czynności robi się złożony proces o wielorakich uwarunkowaniach, sprzężony zwrotnie i naszpikowany współczynnikami.

Zjawisko sięga również spraw tak zdawałoby się odpornych na elektronizację, cybernetykę i intelektualizm jak trzydrzwiowa szafa. Kiedyś do kupienia szafy wystarczyło mieć pieniądze, dzisiaj też trzeba, ale to dopiero początek. Współczesną szafę trzydrzwiową kupuje się trudno, ale jej montaż (nie tam żadne stawianie w przedpokoju, ale właśnie montaż) to jest dopiero przygoda.

Pierwsze zaskoczenie amatora szafy dopada go w sklepie meblowym, kiedy magazynier zamiast spodziewanego sprzętu, o skądinąd znanych kształtach, wręcza kupę desek i dwukilogramowy worek z osiemnastoma rodzajami śrub, zaczepów, ramion dźwigni, blokad i kołków. Rada magazyniera jest prosta — to trzeba złożyć. Można nająć fachowca, ale wtedy przyjemność posiadania szafy drożeje o kilkaset złotych.

Składanie współczesnej szafy trzydrzwiowej rozpoczynamy od studiowania instrukcji, która ma wymiar małej broszury z posłowiem tyczącym nastawki. Już po lekturze pierwszego akapitu wiadomo, że brakuje nam śrubokręta krzyżowego, wiertła o przekroju 6 koma 5, wiertarki, ogólnej wiedzy politechnicznej i cierpliwości. Jeśli mimo tych braków puścimy się na składanie mebla, to na najbliższe trzy dni jest w domu jeden temat — szafa.

Po trzech dniach szafa stoi, ale stoi krzywo, bo zgranie płaszczyzn trojga drzwi wedle tego, co pisze w rozdziale pt. „Regulacja" jest niemożliwe. Wyregulować można wszystko, nawet Biebrzę, ale trzydrzwiowej szafy — nie. Bezradni wobec skomplikowanego układu niklowanych dźwigni, prowadnic, śrub lewych i prawych z rozrzewnieniem wspominamy epokę, kiedy zawiasy składały się z dwóch blaszek. Być może były to zawiasy wulgarnie proste, ale za to drzwi zamykało się bez francuskiego klucza.

W tej sytuacji telewizyjny Pan Słodowy jest na wagę złota. Tylko on, złota rączka wszechczasów, potrafi ze starych gazet, dwóch patyków i dobrych chęci z dodatkiem biurowego kleju zrobić wszystko. Tylko on nie daje się zwariować modzie na komplikacje.

A.K.

ŚLADEM KRYTYKI

● W odpowiedzi na naszą krytyczną publikację „TO MA BYĆ PRZYGOTOWANIE DO SEZONU?", otrzymaliśmy wyjaśnienia Oddziałów WSS w SOKÓŁCE i BIAŁYMSTOKU. Dyrektor sokólskiego Oddziału WSS — MARIAN TREMBOWSKI informuje, że opóźnienie prac remontowych wynikło z przyczyn obiektywnych. Praktyka wykazała, że remontowanie obiektów szczególnie zawilgoconych w czasie zimy i wczesnej wiosny, nie przynosi oczekiwanych rezultatów wobec braku możliwości wysuszenia pomieszczeń. Ponadto remont restauracji musi być poprzedzony naprawą dachu, a tego typu prace mogą być wykonywane tylko przy wiosennej, słonecznej pogodzie. Tegoroczna wiosna nie była pod tym względem sprzyjająca robotom remontowym. Tym niemniej prace są w pełnym toku i sokólskie placówki gastronomiczne WSS zostaną właściwie przygotowane do sezonu.

Zastępca naczelnego dyrektora Oddziału WSS w Białymstoku — MARIAN DROZDOWSKI powiadomił, iż remontowane placówki gastronomiczne: restauracja „Jatrzębinka" w SUPRAŚLU i bar „Plażowy" w WASILKOWIE, po zakończeniu robót, zostały przekazane do eksploatacji i wznowiły już swą działalność. (h)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20. (Ostatni dzień).

„Ton" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt", prod. USA, kol. (b.o.), godz. 10.30; „Diabli nie biorą", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 13 i 15.30; „Cornone", prod. włosk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20. (ostatni dzień).

„Syrena" — „Zew rodu", prod. USA, kol., przygodowy (od lat 15), godz. 10.30; „Taksówkarz", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „W środku lata", prod. polsk. (od lat 18) godz. 15.30. Filmem na ty: „Trzy dni condora", prod. USA, panor. (od lat 18), godz. 18 i 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Węgrzy", prod. węg., godz. 18.30.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Siemiatycze — „Wyspa skarbów", prod. meksyk. (od lat 15).

Hajnówka — „Wielbiciele", prod. ang. (od lat 15).

Mielnik — „Król Cyganów", prod. USA (od lat 18).

Sokółka — „Barocco", prod. franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Aż rozerwie nas śmierć", prod. NRD (od lat 15).

Grajewo — „Zabawka", prod. franc. (od lat 12).

Kolno — „Idź do mamy, tata pracuje", prod. franc. (od lat 18).

Zambrów — „Wielki podryw", prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „F.I.S.T", prod. USA (od lat 18).

Augustów — „Kobieta i kobieta", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Dyrygent", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Intryga rodzinna", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Wśród nocnej ciszy", prod. polsk. (od lat 18).

Giżycko — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).

Mikołajki — „Porwanie Savoi", prod. polsk. (od lat 12).

Pisz — „Rollercoaster", prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 8 — Polski plakat turystyczny — wystawa czynna w godzinach pracy Klubu.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Wojciech Surawski (młodszy): „Ulica w słońcu" — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria ŁTF (witryna hotelu „Polonez") — Wystawa trzech młodych grafików: Bruno, Kavar, Plossu (Francja) — ekspozycja czynna codziennie.

ŁTF (hol hotelu „Polonez") — Fotografie Mieczysława Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej plastyków okręgu opolskiego oraz malarstwa plastyków okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00; 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.25 Muzyka Z. Namysłowskiego; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Panorama piosenki polskiej; 19.40 Estrada folkloru; 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa A. Majewska; 7.15 Śpiewa J. Fedorowicz; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Audycja poświęcona J. Kochanowskiemu; 10.30 Z nagrań C. Terry'ego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Wakacje melomana; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 B. Smetana: Fragment z II aktu opery „Dalibór"; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Chór S. Stuligrosza; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Schuberta; 15.20 Wakacje na własny rachunek; 16.00 Nowości radiowego studia; 16.10 Nowe nagrania radiowe; 16.40 „Czarownicy wiosennej burzy" — fragm. książki; 17.00 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 „Znaki czasu" — F. Mendelssohn-Bartholdy; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia „GAMA"; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Radiowy Leksykon Smyczkowców; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 „Kontrapunkty"; 21.40 „Pro Cantione Antiqua" z Londynu; 22.00 „Słownik literacki 19"; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt; 9.00 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 3×M — magazyn; 11.30 M. Davis lat pięćdziesiątych; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Letni sztorm" — odc. pow.; 14.00 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16.00 Wakacje ze swingiem; 16.40 „Operetka" W. Gombrowicza; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.30 Czas relaksu; 19.00 „Mistrz i Małgorzata" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Zespół „Chicago"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 W tonacji Trójki; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Pomysł na udane wakacje; 6.30 Melodie na wesoło; 6.45 **Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Temat w trzech wersjach; 8.10 Z dala od utartych szlaków; 8.25 C. Saint-Saens: Introdukcja i rondo capricioso; 8.35 Ginące zawody; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 9.25 L. van Beethoven: Trio fortepianowe nr 1 Es-dur; 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 11.30 Verdi: Sceny z „Makbeta"; 12.05 **„Sprawa Guta" — rep. G. Walczak;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 „A może do pomaturalnej?"; 13.40 Duet „Marek i Wacek"; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni ludowe Kurpiów; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Nasz dom; 16.25 Język niemiecki; **16.40 Wiadomości; 16.45 Dyskotekowe rytmy; 17.05 „Olimpijczyk i jego spadkobiercy" — gawęda historyczna K. Wójtowicza;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Odtworzenie koncertu z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.15 Spotkania z historią; 22.35 Ludzie morza; 22.50 G. Donizetti: Romans z opery „Napój miłosny".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC oraz „Niezwykła piątka" — film (kolor).

15.20 Program dnia.

15.25 NURT — Pedagogika.

15.55 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.

16.15 Dziennik (kolor).

16.30 „Wakacje w kręgu rodziny" (kolor).

17.15 „Niespokojna miłość" — film fab. TV CSRS (kolor).

18.35 Studio TV Młodych (kolor).

18.50 Dobranoc (kolor).

19.00 Echa stadionów (kolor).

19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).

20.10 Teatr TV: A. Arbuzow — „Irkucka historia" (kolor).

21.30 „Świat i Polska" (kolor).

22.15 Dziennik (kolor).

22.30 „Lektury" (kolor).

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 Finał Mistrzostw Europy w piłce nożnej (kolor).

11.45 Dziennik (kolor).

12.00 Studio Bis — „Samochodowy cyrk" (kolor).

16.25 Program dnia.

16.30 Język francuski — kurs podstawowy (kolor).

17.00 Studio Bis.

— Omówienie programu i piosenka na dobry początek.

17.10 Goście Studia Bis.

17.20 Klub „Na mnie możesz liczyć".

17.30 Salon motoryzacyjny na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1980.

17.40 Goście Studia Bis.

18.05 „Uwaga, las".

18.15 Wakacyjne przestrogi.

18.30 Salon motoryzacyjny na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1980.

18.50 Klub „Na mnie możesz liczyć".

19.00 Goście Studia Bis.

19.10 Program loaklny.

19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).

20.10 C.d. Studia Bis.

— „Wyścig o życie" — film

20.30 „Samochodowy cyrk".

21.15 Magazyn firmowy motoryzacyjnego Studia Bis.

21.30 24 godziny.

21.40 „Spotkanie z fiatem" — reportaż filmowy.

22.25 Goście Studia Bis.

22.35 Formuła ester — relacja z torów wyścigowych.

22.50 Goście Studia Bis.

23.00 Piosenka na dobranoc.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994.

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne cała dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul Kasprzaka 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101 tel 22-41

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr poczt 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2 11 30 Dział Sportowy 2-23 17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel 35-26 i 30-00 Łomża, ul Sadowa 10, tel 56-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa Książka Ruch" ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-4 Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW Prasa Książka Ruch" Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przymuje RSW „Prasa Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa. Konto PKO nr 1531 71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża ul. Sadowa 10. tel. 57-11 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne Nr indeksu 35009 35018. I-5

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Polska pokonała piłkarzy Iraku 3:0

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w niedzielę na Stadionie 10-lecia w Warszawie, Polska pokonała Irak 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kazimierz Kmiecik w 18 min., Grzegorz Lato w 30 min. i Andrzej Iwan w 65 min.

Składy zespołu Polski: — Mowlik, Dziuba, Janas, Żmuda (od 67 min Zalężny), Barczak (od 46 min. Skrobowski), Lipka, Miłoszewicz, Boniek (od 73 min. Ciołek), Lato, Kmiecik (od 63 min. Iwan), Terlecki.

Sędziował A. Jarguz (Polska). Widzów 20 tys.

Tylko przez pierwszy kwadrans ambitnie grający piłkarze Iraku byli równorzędnymi przeciwnikami dla Polaków. Później grająca w urozmaicony sposób drużyna Polska uzyskała znaczną przewagę. Dobrze spisywali się na skrzydłach Lato i Terlecki. Dośrodkowania na pole karne sprawiły obrońcom gości sporo kłopotu. Po jednej z takich akcji z prawej strony Kmiecik z najbliższej odległości skierował piłkę do siatki. W niespełna kwadrans później Lato podwyższył wynik na 2:0, dobijając piłkę wypuszczoną przez irackiego bramkarza. Ukoronowaniem przewagi polskiej drużyny była w drugiej połowie bramka Iwana zdobyta w zamieszaniu podbramkowym w dwie minuty po wejściu tego piłkarza na boisko.

Piłkarze RFN mistrzami Europy

Na stadionie olimpijskim w Rzymie rozegrany został finałowy mecz piłkarskich mistrzostw Europy, w którym RFN pokonała Belgię 2:1 (1:0).

Natomiast brązowy medal na piłkarskich mistrzostwach Europy zdobyli mistrzowie sprzed 4 lat — piłkarze Czechosłowacji, którzy pokonali na stadionie w Neapolu gospodarzy mistrzostw — Włochów, a wynik ustalony został w rzutach karnych. W regulaminowym 90-minutowym czasie spotkania (nie grano dogrywki) wynik brzmiał 1:1 (0:0). Natomiast w rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze CSRS, wygrywając 9:8.

Liga

GRUPA I

Bałtyk — ROW Rybnik 3:0 (1:0), Moto Jelcz — Zagłębie Wałbrzych 1:1 (0:1); Włókniarz Pabianice — Pogoń Szczecin 1:2 (0:1); Chemik Bydgoszcz — Lechia Gdańsk 3:0 (2:0); Górnik Wałbrzych — Małapanew Ozimek 1:0 (1:0); Odra Wrocław — Stoczniowiec Gdańsk 0:3 (0:1); Stal Stocznia Szczecin — Piast Gliwice 0:0.

Obok Chemika z I grupy spadły zespoły: Małapanew Ozimek, Włókniarz Pabianice i Odra Wrocław.

GRUPA II

Resovia Rzeszów — Star Starachowice 2:1 (0:0); Motor Lublin — Cracovia 1:1 (1:0); Avia Świdnik — Ursus 1:0 (0:0); Broń Radom — Stal Stalowa Wola 1:1 (1:1); Polonez Warszawa — GKS Tychy 3:2 (0:0); Hutnik Kraków — Radomiak Radom 4:2 (3:2); Concordia Piotrków — Raków Częstochowa 1:0 (0:0); GKS Jastrzębie — Gwardia Warszawa 0:0;

W grupie II opuszczają ligę: Polonez, Raków Częstochowa, Avia Świdnik i GKS Jastrzębie.

Klasa M na mecie

Koniec sezonu piłkarskiego. Wczoraj wyjaśnione zostały w sporym stopniu ostatnie zagadki w klasie międzywojewódzkiej. Mistrza grupy II — Jagiellonię poznaliśmy wcześniej. Pozostało tylko pytanie, kto będzie grał w II lidze. Na pewno Polonia, Gwardia Szczytno, Stomil, Wigry i Mazur. Obecnie nie wiadomo ile będzie drużyn grało w naszej grupie III ligi. Dwanaście czy czternaście. Dlatego nie znane są kolejne dwa lub jeden zespół które awansują. Poza tym Hutnik ma do rozegrania zaległy mecz z Mławianką.

Emocje dobiegły końca. Piłkarze będą mieli teraz krótki wypoczynek i następnie intensywnie rozpoczną przygotowania do kolejnego sezonu, który powinien być znacznie ciekawszy i trudniejszy dla naszych zespołów. Jagiellonią grać będzie w II lidze, a Wigry i Mazur w III lidze.

Do zobaczenia pod koniec sierpnia.

Wigry — ŁKS 2:1

W ostatnim spotkaniu Wigry pokonały na własnym boisku ŁKS Łomżę 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ołowniuk (7 min.) i Grzędziński (43 min.), a dla ŁKS-u Arnista (w 36 min.) z rzutu karnego.

WIGRY: Leonowicz (od 47 min. Kropiwnicki), Syryca, Dziekanowski, Siermiński, Bołądź, Wilczewski, Chrzanowski, Śliwiński, Grzędziński (od 56 min. Szczęsny), Ołowniuk, Liminowicz.

ŁKS: Korotkiewicz, Potkowski, Karwowski, Arnista, Rańczuch, Sawko, Ościłowicz, Rychlicki, Półtorzycki, Wojtkielewicz, Mioduszewski.

W wakacyjnych nastrojach rozegrany został pojedynek pomiędzy Wigrami a ŁKS-em. Finał sezonu był bezbarwnym widowiskiem. Właściwie cały mecz można skwitować tylko krótkim opisem trzech bramek, które padły do przerwy. Ołowniuk ładnie ograł obrońców i zdobył prowadzenie. Grzędziński strzelił do siatki po dokładnym dośrodkowaniu, a Arnista uzyskał honorową bramkę z rzutu karnego za rękę obrońcy Wigier.

Mazur — AZS 2:4

Piłkarze ełckiego Mazura wystąpili do pojedynku z AZS-em Warszawa w mocno odmłodzonym składzie. W drużynie grało 3 juniorów i 4 młodzieżowców. Mazur przegrał 2:4 (1:2).

MAZUR: Baniel, Radkowski, Pełkowski, Chrzanowski, Dobkowski, Brokowski, Brożek, Kowalewski (od 60 min. Wolański), Konopka, Laszuk, Szatkowski (od 70 min. Orłowski).

Zaczęło się sensacyjnie. Już w pierwszej minucie Laszuk zdobył po kilku długich podaniach bramkę. Goście ruszyli do kontrataków i szybko zdobyli dwie bramki. W 65 min. Konopko wyrównał, ale obrona Mazura grała niepewnie i nie mogła dać sobie rady z szybkimi napastnikami AZS-u. Następnie dwie bramki goście strzelili z kontrataków.

Śniardwy — Mławianka 3:0 vo?

Mecz Śniardwy Orzysz — Mławianka nie odbył się. Nie stawili się wyznaczeni sędziowie. W tej sytuacji kwalifikator wyznaczył lokalnych arbitrów do prowadzenia tego spotkania. Nie spodobało się to piłkarzom Mławianki, którzy wsiedli do autokaru i wyjechali. Czy będzie walkower zadecyduje o tym PZPN. Sędzia odgwizdał walkower dla Śniardw.

—●—

Pozostałe wyniki: Warmia — Gwardia Szczytno 2:0, ZWAR — Jagiellonia 1:4 (1:2), Okęcie — Stomil 2:4, Agrokompleks — Hutnik 0:2. Pauzowała Polonia Warszawa.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

„OSTAR - 80"

Phil Wald, 65-letni emerytowany wydawca gazety z USA nadal prowadzi yachtowy wyścig transatlantycki do Newport. Wald utrzymuje wysoką szybkość przeciętną — w ciągu doby jego trimaran „Moxi" pokonał ponad 200 mil. Jest już niemal pewne, że rekord szybkości przebicia Atlantyku przez samotnego żeglarza zostanie pobity. Wald ma w tej chwili szanse pokonania 5400-kilometrowej trasy w czasie krótszym niż 15 dni.

W niedzielę w południe kapitan Kazimierz Jaworski, był na 14 pozycji mając do mety 1999 km. Drugi nasz żeglarz Jerzy Rakowicz przesunął się na 19 pozycję — 2399 km do Newport.

POLSKA WICEMISTRZEM

Polscy żużlowcy — Edward Jancarz i Zenon Plech zdobyli tytuł wicemistrzów świata w jeździe parami w jugosłowiańskim mieście Krsko. Zwyciężyła Anglia przed Polską i Danią.

KURAGINA REKORDZISTKĄ

Podczas mistrzostw ZSRR rozgrywanych w Moskwie, 21-letnia Olga Kuragina ustanowiła rekord świata w pięcioboju lekkoatletycznym, uzyskując 4.858 pkt. Poprawiła ona o 19 pkt. dotychczasowy rekord świata, ustanowiony przed niespełna trzema laty przez inną radziecką zawodniczkę — Nadieżdę Tkaczenko.

SIATKARZE ZSRR NAJLEPSI

Zwycięstwem mistrzów świata, siatkarzy ZSRR zakończył się olsztyński turniej przedolimpijski, w którym występowało kilka zespołów zaliczanych do ścisłej czołówki światowej. W decydującym o pierwszym miejscu pojedynku siatkarze ZSRR pokonali mistrza olimpijskiego — zespół Polski 3:0 (17:15, 15:8, 15:6).

W meczu o trzecie miejsce w turnieju, siatkarze CSRS pokonali drużynę Kuby 3:2 (15:10, 16:14, 11:15, 14:16, 15:8).

W meczu o piąte miejsce po raz pierwszy w olsztyńskim turnieju zaprezentowali swe walory Włosi, pokonując zdecydowanie zmęczony sobotnim spotkaniem z Polską zespół Bułgarii 3:0 (15:12, 15:6, 15:0).

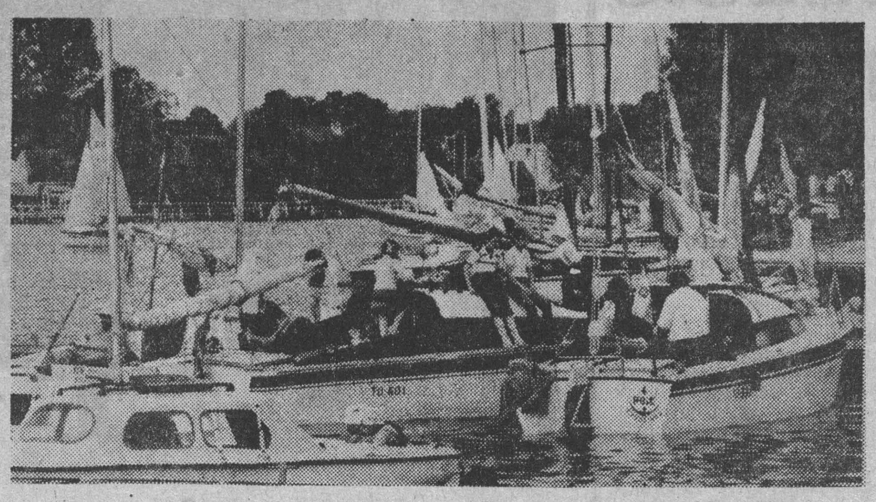

Przy nabrzeżu Jeziora Mikołajskiego w sobotę i niedzielę tłok był jak w godzinach szczytu w Warszawie na ul. Marszałkowskiej. Nic dziwnego. Udział w tegorocznej MOŻ-80 wzięło około 200 jednostek. Wiek załóg był różny. Od kilku lat prawie do 70. Żeglarstwo jest niezwykle popularnym i pożytecznym sportem.

Żeglarski karnawał w Mikołajkach

Suwalskie Lato-80 pod znakiem sportu

Mazurska Operacja Żagiel - 80, rozpoczęta w ub. sobotę w Mikołajkach, to impreza, która zdobyła sobie uznanie, i co najważniejsze stałą pozycję w krajobrazie Suwalszczyzny. W tegorocznej inauguracji oglądaliśmy wiele ciekawych imprez i to różnorodnych. Wypunktujemy tylko najważniejsze. Od wczesnych godzin rannych promenada nad jeziorem Mikołajskim zapełniła się tłumami turystów. Przy nabrzeżu jeden przy drugim, ustawiły się różnego rodzaju jachty, biorące udział w operacji. Liczne kioski z upominkami, z napojami chłodzącymi, gastronomiczne, „Domu Książki" chętnie były odwiedzane przez turystów i mieszkańców Mikołajek.

Pierwsza impreza, która rozpoczęła się o godz. 10, były regaty turystyczne o puchar naczelnika Miasta i Gminy Mikołajki. Jeden wyścig na trasie o długości 25 km rozegrano we wszystkich klasach. Punktacja była generalna. Pierwsze miejsce zajął **Andrzej Małecki** na „Omedze" (Spójnia Warszawa). Na drugiej pozycji uplasował się **Andrzej Moryc** także na „Omedze" (Lidzbark Warmiski). Trzecie miejsce zajął **Tadeusz Wolbek** płynący na jachcie „Super Mazur" (MKŻ Mikołajki). Startowało 26 jednostek.

W klasie „Orion" pierwsze miejsce wywalczyła załoga Politechniki Białostockiej w składzie **Ryszard Skliński** i **Krzysztof Pałusko.**

W tym samym czasie można było zdobyć kartę pływacką lub żółty czepek, obejrzeć pokaz ratownictwa wodnego. O godz. 15 uczestnicy MOŻ-80 pracowali społecznie przy porządkowaniu nabrzeża oraz alejki Gen. Karola Świerczewskiego. Następnie oklaskiwano występy zespołów regionalnych. Najwięcej chyba braw zebrali „Przeroślacy". Świetnie bawiono się też na dyskotece.

Uroczyste otwarcie tegorocznej Mazurskiej Operacji Żagiel - 80 i Suwalskiego Lata odbyło się o godz. 18. Przy dźwiękach hejnału komandor tegorocznego rajdu, **Tadeusz Wolniak** wydał komendę: „Bandery staw". Oficjalnie MOŻ-80, która trwać będzie do końca września została rozpoczęta. Następnie można było obejrzeć ciekawą wystawę zdjęć wykonanych podczas ubiegłorocznej opracji oraz wystawę prac malarskich **Władysława Popiekarczyka.**

Topienie „króla sielaw", konkurs piosenki turystycznej oraz efektowna parada jednostek pływających zakończyła pierwszy dzień żeglarskiego karnawału. Niedziela była dniem otwartej przystani. Wszyscy uczestnicy MOŻ-80 zabierali na swe jednostki uczestników Suwalskiego Lata oraz chętnych turystów i mieszkańców Mikołajek, serwując im przejażdżki po jeziorach. Następnie wszyscy chętni mogli przekonać się o swojej sprawności uczestnicząc w bogatym bloku imprez sportowo-rekreacyjnych.

Organizatorami Mazurskiej Operacji Żagiel - 80 są: **CRZZ, Rada Główna Federacji SZMP i Zarząd Główny Polskiego Związku Żeglarskiego.** Szczególnie PZŻ swą inwencją i wysiłkiem organizacyjnym przyczynia się do rozwoju MOŻ-80. Celem organizatorów jest stworzenie na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich swego rodzaju żeglarskiego parku narodowego, gdzie brać wodniacka stanie się jej organizatorem. W związku z tym przedstawiony został projekt zagospodarowania Mazurskiego Szlaku Żeglarskiego. Jest to naczelne zadanie Mazurskiej Operacji Żagiel. Projektant szlaku, inż. arch. Krzysztof Bussold przedstawił projekt trzech wiosek żeglarskich: w **Węgorzewie, Mikołajkach** i **Giżycku** oraz osiem stanic. Na szlaku znajduje się wiele opuszczonych lecz posiadających wartości architektoniczne budynków. Można by je z powodzeniem adaptować do potrzeb żeglarskich. W ten sposób zabezpieczone by zostały przed zniszczeniem. Zagospodarowanie szlaku Wielkich Jezior Mazurskich jest koniecznością. Nadszedł najwyższy czas, aby zacząć chronić brzegi jezior przed dalszym niszczeniem.

Pierwsze kroki zostały już poczynione. W Mikołajkach powstaje wioska żeglarska. Lokal spółdzielni krawieckiej został adaptowany na biuro kapitanatu i pomieszczenia, w których mieszczą się wystawy. W starej wędzarni z powodzeniem umieszczono sklep z akcesoriami żeglarskimi i warsztat usług żeglarskich. Przestrzeń między tymi dwoma obiektami wypełnią w przyszłości hotel, restauracja oraz agora żeglarska. Cały ten kompleks będzie tworzył pod względem architektonicznym efektowną oprawę panoramy nabrzeża. Z dużą pomocą inicjatorom wioski żeglarskiej przyszły władze administracyjne Miasta i Gminy Mikołajki. Największy problem to brak kanalizacji.

W ośrodku „Turysty" w Mikołajkach na nie zagospodarowanym dotąd terenie w pobliżu jeziora zlokalizowane zostało miasteczko uczestników inauguracji Suwalskiego Lata - 80.

Mówi **Jan Zaworski** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Suwałkach: *Ogółem w tegorocznej akcji letniej weźmie udział ponad 50 tysięcy młodzieży z woj. suwalskiego. Na wszystkich zgrupowaniach preferujemy aktywny wypoczynek. Łączymy go z szeroko rozbudowaną akcją szkoleniową. Właśnie w tym roku — obok wielu innych sprawdzonych już form — wprowadziliśmy na naszych obozach szkolenie organizatorów sportu i rekreacji. Przez dwa dni w Mikołajkach młodzież będzie brała udział w wielu imprezach sportowo-rekreacyjnych, konkursach piosenki turystycznej, zabawach. Przedstawiciele Ełku przyjechali do Mikołajek z efektowną skarbonką, którą sami wykonali. Została ona ustawiona w najbardziej ruchliwym punkcie Mikołajek, a napis na skarbonce: Zbieramy na „Dar Młodzieży" wyjaśnia wszystko. Jak dotąd w akcji zbiórki na „Dar Młodzieży" najlepiej spisują się na Suwalszczyźnie Mikołajki i Wydminy.*

Mazurska Operacja Żagiel - 80 i Suwalskie Lato rozpoczęte!

L. TARASIEWICZ

Dystans regat turystycznych o puchar naczelnika Miasta i Gminy wynosił 25 km. Startowało 26 jednostek.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

W ramach Mazurskiej Operacji Żagiel-80 rozegrano regaty o puchar naczelnika Miasta i Gminy Mikołajki. W punktacji generalnej trzecie miejsce zajęła załoga z MKŻ Mikołajki. NA ZDJĘCIU: Tadeusz Wolbek, Andrzej Bylicki i Henryk Daszkiewicz.

Podlasie i Start w finale II ligi

Na białostockim stadionie im. J. Kusocińskiego walczyli minionej soboty i niedzieli lekkoatleci w wiosennym rzucie II ligi. Była to jedna z czterech grup tych rozgrywek. W kategorii kobiet region nasz reprezentowały drużyny **Podlasia, SZS AZS i WFS z Łomży,** a wśród mężczyzn — **Podlasie, Jagiellonia i WFS Łomża.** Faworytem wśród kobiet był gospodarz imprezy — Podlasie, a wśród mężczyzn lubelski Start.

Aura tym razem nie sprzyjała królowej sportu. Nie osiągnięto dobrych rezultatów. Na przeciętny poziom zawodów wpłynął również brak kadrowiczów, zwolnionych przez PZLa z udziału w imprezach klubowych.

Faworyci objęli już prowadzenia pierwszego dnia. W ostatecznej klasyfikacji imprezy, wśród 8 zespołów kobiet, **awans do wrześniowego finału ligi wywalczyło Podlasie,** gromadząc 75 pkt. oraz **Maraton Konin** — 59 pkt. Trzecie, niepunktowane awansem, miejsce zajął białostocki SZS AZS, który zgromadził 47 pkt. 5 była WFS Łomża — 28 pkt.

Wśród 10 zespołów mężczyzn, **awans wywalczył Start Lublin,** gromadząc 89 pkt. O drugim miejscu Olimpii Grudziądz lub BKS Bydgoszcz zadecyduje skok o tyczce. **Konkursu tego nie można było rozegrać w Białymstoku, bo nie posiadamy odpowiedniego zeskoku! Co na to gospodarz stadionu?** Drużyna Jagiellonii zajęła 6 miejsce gromadząc 23 pkt., Podlasie było 7 — 20 pkt., a 9 WFS Łomża — 12 pkt.

Oto ciekawsze wyniki imprezy. Kobiety: skok w dal — **Aleksiejuk** (Podl.) — 5.33; skok wzwyż — **Pieczeńczyk** (Podl.) — 170 cm; oszczep — **Laskowska** (SZS AZS) — 43.96; kula — **Ejsmont** (Podl.) — 13.13; 800 m — **Galaszek** (Podl.) — 2.16,8; 400 m ppł — **E. Nieścierewicz** (Podl.) — 67,4, 2. Znoińska (Łomża) — 67,9.

Mężczyźni: **oszczep — Hrynkiewicz** (AZS B. Podl.) — 71,72; 1500 m — **Drozd** (Start) — 3.52,3; 3 km z przeszkodami — **Stępnicki** (Olimpia Gr.) — 9.09,5; trójskok — **Podliński** (Spójnia W-wa) — 15,71; kula — **Roszkowski** (WFS Łomża) — 15,51; 800 m — **Mydlarz** (Jag.) — 1.53,8. (ma)

„Skalar" w czołówce

W Gdyni rozegrane zostały międzynarodowe zawody w podwodnej orientacji o puchar „Otwarcia sezonu". Reprezentanci klubu płetwonurków „Skalar", działającego przy ZW LOK w Białymstoku uplasowali się w ścisłej czołówce. **Mirosław Kobeszko** wywalczył trzecią pozycję! **Czesław Rogalski** był czwarty, a **Krzysztof Kielczyk** uplasował się na 10 pozycji.

Sukces jest tym cenniejszy, bowiem nasi reprezentanci byli wyposażeni w znacznie gorszy sprzęt w porównaniu do swoich przeciwników. Zwracamy się zatem z apelem do Zarządu Wojewódzkiego LOK o rozpatrzenie możliwości zakupu nowoczesnego sprzętu. (Let)

Spadek, ale...

Siatkarki białostockiego SZS AZS swój główny sezon rozgrywkowy zakończyły w połowie marca, kiedy to spadek pierwszego zespołu z II ligi stał się faktem. Potem jeszcze juniorki wywalczyły czwarte miejsce w mistrzostwach Polski, a juniorki młodsze były trzecie w turnieju strefowym VII OSM. Do Częstochowy jednak nie pojechały.

Jaki więc był to sezon? Udany, czy nie? Patrząc z pozycji kibica — to nie, bo spadek z ligi nie jest przecież sukcesem. Dobre miejsce wśród juniorek? To sukces zupełnie odległy, bo po pierwsze wywalczony w Słupsku, a po drugie w pamięci jeszcze świeżo mamy mistrzostwo kraju zdobyte przez białostoczanki, nie tak dawno w sali AMB.

Działacze sportu szkolno-akademickiego patrzą jednak na sprawę nieco inaczej. I o tym właśnie była mowa na ostatnim zebraniu sekcji podsumowującym sezon.

Trener **Józef Fiedorowicz,** twórca siatkarskich sukcesów SZS AZS stwierdził wręcz:

W ciągu ostatnich trzech lat straciliśmy 10 siatkarek ligowego formatu. Odeszły — **Pełszyk, Kaczyńska,** siostry **Słomińskie, Hryniewicka, Senetelska, Jackowska, Fiedziukiewicz, Siemińska** i **Snarska.** Część dziewcząt znalazła lepsze warunki w zamożniejszych klubach, a część studiuje, lub zrezygnowała z gry. Czy musiały odejść? Śmiem twierdzić, że nie, ale byliśmy za słabi, aby dziewczętom pomóc w dorosłym życiu.

Do matury sprawa jest prosta. Grają i trenują w swojej szkole. II LO z roli opiekuna drużyny wywiązuje się zadowalająco. Po maturze jednak wszystko się komplikuje. Środowisko sportowe Białegostoku nie jest w stanie zapewnić zawodniczkom miejsc na uczelniach, ani godziwej pracy. Musimy więc godzić się na rozstanie.

Jest to jednak tylko jedna strona medalu. Druga — to szkolenie zaplecza. Zbyt jest małe, aby z powodzeniem zapełniać luki w pierwszej drużynie. W widentny sposób odczuliśmy to w minionym sezonie. Już jesienią wiedzieliśmy, że będzie trudno i chyba nic nas od spadku nie uratuje. Dziewczęta jednak ambitnie walczyły, prowadzone przez doświadczoną — Barbarę Milewską. Niewiele też brakowało, aby starania zakończyły się powodzeniem. Pierwsza drużyna w minionym sezonie (łącznie z turniejami) rozegrała 55 spotkań, wygrywając 24. Do rozgrywek ligowych przystąpiliśmy w składzie zbyt słabym jak na nasze potrzeby. Odpowiedni poziom reprezentowały jedynie **Milewska, D. Puchalska, Zajkowska** i **Ławrysz.** W trakcie sezonu wyraźne postępy poczyniły **Łukasiak, D. Jarmołajew** i **Urban.** Było to jednak za mało, bo pozostałe dziewczęta grały tylko na poziomie swoich, niezbyt jeszcze dużych możliwości. Będąc jednak w sytuacji przymusowej, po rezygnacji z gry **Senetelskiej, T. Jackowskiej** i **Fiedziukiewicz,** zarząd klubu zdecydował desygnować do walki młode i mało doświadczone siatkarki. Chodziło nam o przyszłość sekcji. Przecież na spadku siatkówka w SZS AZS się nie kończy.

O słuszności naszych postanowień przekonaliśmy się w Słupsku. Potwierdziliśmy tam przynależność do krajowej czołówki wśród juniorek. W sumie więc optymistyczniej patrzymy w przyszłość. Bezwzględnie chcemy wrócić do II ligi, a w kategorii juniorek wywalczyć awans do finału przyszłorocznej Spartakiady. Sądzę też, że nasz pobyt w klasie M nie spowoduje spadku popularności siatkówki wśród białostoczan. Nie chcemy stracić naszych sympatyków, którzy tak żywo wspierają zespół w trudnych meczach.

Przygotowania do nowego sezonu juniorki i seniorki rozpoczynają już 28 lipca, obozem w Augustowie. Potem trenujemy od 13—28 sierpnia w Piszu i we wrześniu rozgrywamy towarzyskie turnieje. Wiosną stajemy do walki o II ligę. Być może wzmocni zespół **Senetelska,** która chce pomóc koleżankom.

Podczas zebrania wiceprezes klubu, **Stanisław Baszeń** wręczył wyróżniającym się zawodniczkom upominki i nagrody. W grupie tej znalazły się: **B. Milewska, A. Zajkowska, D. Puchalska, D. Jarmołajew, E. Ławrysz, M. Dola, E. Miastkowska, B. Urban, M. Jarmołajew, I. Lisowska, A. Łukasiak, A. Jackowska, R. Adasiewicz** i **M. Puchalska.** Dwie najlepsze zawodniczki — **Milewska** i **D. Puchalska** otrzymały od klubu, w nagrodę, miejsca w wycieczce na **moskiewską Olimpiadę. (ma)**

Z pucharami „Gazety" po dalsze sukcesy

SZS AZS i KW Straży Pożarnych triumfowały w hali AM

Wczoraj w hali Akademii Medycznej w Białymstoku zakończyła się kolejna edycja rozgrywek w siatkówce kobiet i mężczyzn o puchary „Gazety Współczesnej". W tym roku w eliminacjach wystartowało 7 zespołów żeńskich i 21 męskich. Po kilkutygodniowych rozgrywkach najlepsze zespoły spotkały się w sobotę i niedzielę w hali AM w decydujących pojedynkach.

Wśród kobiet triumfowały tradycyjnym już zwyczajem siatkarki **SZS AZS Białystok,** wyprzedzając **TUR Bielsk Podlaski** i **SZS AZS (juniorki).**

Pierwszy zespół SZS AZS pokonał swoje młodsze koleżanki i Turą po 3:0. Natomiast Tur wygrał z juniorkami SZS AZS 3:0.

Zwycięski zespół wystąpił w składzie: **Katarzyna Puchalska, Ewa Miastkowska, Dorota Jarmołajew, Bożena Urban, Anna Łukasiak, Bożena Borysewicz, Ryta Adasiewicz, Małgorzata Jarmołajew.**

Zacięte pojedynki oglądaliśmy w rozgrywkach mężczyzn. Pierwsze miejsce wywalczył zespół **Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych** w Białymstoku, wyprzedzając **Gwardię Białystok, Metalowca Białystok** i **Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku.** Siatkarze KW Straży Pożarnych wygrali po 3:0 z Gwardią, Metalowcem i KW MO. Natomiast Gwardia pokonała Metalowca 3:1 i KW MO 3:0. Metalowiec wygrał z KW MO 3:0.

Zespół Straży Pożarnych, który po raz pierwszy zdobył puchar „GW" walczył w składzie: **Stanisław Suchowierski, Bogdan Borowski, Andrzej Wołkowycki, Marek Sikora, Marian Dąbrowski, Cezary Komarzewski, Krzysztof Wasilewski, Andrzej Fiedoruk.**

Szczególnie spotkania mężczyzn dały powody do zadowolenia. Najciekawszym pojedynkiem był mecz pierwszych szóstek — Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych i Gwardii. Tym razem Gwardia, która w roku ubiegłym zdobyła puchar „GW", musiała skapitulować przed skutecznie i dynamicznie grającym przeciwnikiem. Oba zespoły zademonstrowały niezłą technikę i dobrze rozgrywały piłkę w polu.

Siatkarki SZS AZS nie natrafiły na godnego siebie rywala. Po kilkudziesięciu minutach jednostronnej gry rozprawiały się bez trudu z grającymi po drugiej stronie siatki przeciwniczkami.

Zwycięskim drużynom gratulacje złożył prezes Okręgowego Związku Piłki Siatkowej WFS w Białymstoku — mgr **Jerzy Paczusko.** Sędzią głównym sprawnie przeprowadzonej imprezy był **Tadeusz Paczusko.** (Let)

Święto „Gazety" na sportowo

Emocje i wypoczynek

Trudno jest wytypować główną imprezę sportową organizowaną z okazji Święta „Gazety Współczesnej" w dniach 28—29 czerwca br. w Ełku. Program jest bogaty i atrakcyjny. Liczni sympatycy sportu zapewnie nie tylko ograniczą się do oglądania pojedynków, a także wezmą udział w różnego rodzaju zawodach sportowych organizowanych z myślą o nich.

BIEGI ULICZNE

W sobotę, 28 bm. rozegrane zostaną biegi uliczne (Polna, Toruńska, Nowotki, 6 Kwietnia) o puchar naczelnika miasta. Uczestnicy zmierzą się na dystansach 3 i 5 km. Start o godz. 16.

NA WODZIE

Na jeziorze Ełk w niedzielę, 29 bm. rozpoczną się o godz. 13.00 regaty wioślarskie o puchar przewodniczącego MRN. Startują reprezentanci woj. suwalskiego, łomżyńskiego, białostockiego i olsztyńskiego.

Również w niedzielę, lecz na jeziorze Sunowo, odbędzie się maraton pływacki. Początek o godz. 12.

KOLARSKIE WYŚCIGI

Na bieżni stadionu OSiR-u walczyć będą w wyścigu australijskim (na dochodzenie) kolarze należący do czołówki woj. suwalskiego. Zawody odbędą się w niedzielę. Początek o godz. 10.

O PUCHAR TKKF

W sobotę (godz. 15.00) i niedzielę (godz. 10.00) na boisku OSiR-u odbędzie się turniej piłki siatkowej drużyn o puchar TKKF.

NA SZERMIERCZEJ PLANSZY

Młodzi szabliści ełckiego Mazura, którzy na tegorocznej VII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży zdobyli drużynowo srebrny medal wystąpią w sobotę, o godz. 19 w sali SP nr 3.

CZY JESTEM SPRAWNY?

Na placu przy stadionie OSiR-u rozpocznie się w niedzielę, o godz. 12 sportowy blok imprez rekreacyjnych dostępny dla wszystkich chętnych. W programie m. in. kręgle, kometka, lotka, ringo, itp.

TENIS ZIEMNY

O puchar naczelnika miasta walczyć będą w niedzielę (godz. 10) amatorzy tenisa ziemnego.

NA PIŁKARSKIEJ MURAWIE

Meczem wspomnień można nazwać pojedynek oldbojów Ełku i Białegostoku. Spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę, na stadionie OSiR-u, o godz. 17.

(Let)

W teleturnieju na Olimpijskim Szlaku

Wysoka lokata białostoczan

W Lesznie odbył się finałowy turniej na Olimpijskim Szlaku, w którym zmierzyli się reprezentanci sześciu województw, wykazując się w eliminacjach najlepszą wiedzą o historii olimpijskiego sportu.

Wysoką, czwartą lokatę wywalczyli reprezentanci Białegostoku: **Adam Radziszewski, Jan Wołosik** i **Tadeusz Zdanuczyk.** W walce o medalowe miejsce przegrali oni po dogrywce z Katowicami.

Kolejność: 1. **Warszawa,** 2. **Bydgoszcz,** 3. **Katowice,** 4. **Białystok,** 5. **Radom,** 6. **Leszno.**

Piłka ręczna

Białostocka klasa „A". Końcowa tabela:

1. AZS AMB B-stok	27	460:368
2. AZS Politechnika	20	454:409
3. MKS Narew Łapy	13	333:344
4. AZS FUW	12	286:378
5. Włókniarz Was.	4	200:326

Najlepszym strzelcem rozgrywek został Wiesław Sokólski (AZS Politechnika), zdobywając 113 bramek, drugim był jego kolega klubowy Cezary Seliga (110 bramek). (kzs)

Zaskakująca porażka kolarzy Gwardii

Młodzi juniorzy białostockiej Gwardii na pewno nie zaliczą do udanych swojego startu w strefowych eliminacjach do drużynowych mistrzostw Polski. Na szosie pod Korycinem gwardziści (**Andrzej Pułkośnik, Leszek Bielecki, Tadeusz Lejtkowski, Sławomir Wlaźlak**) zajęli siódme, przedostatnie miejsce. Do szczęścia, czyli szóstego, premiowanego awansem do finałów miejsca, zabrakło 58 sekund. Trudno tu jednak mówić chyba o jakimś pechu. Drużyna liczy czterech zawodników, a w Gwardii jechało praktycznie tylko dwóch.

Zawody wygrała, w wysokim stylu pierwsza drużyna **„Agromelu".** Torunianie jechali ze średnią prędkością ponad 51 km. Dalsze miejsca zajęły: 2. **„Agromel II"**, 3. **Sarmata Warszawa,** 4. **Agrokompleks Kętrzyn,** 5. **Polonia Warszawa,** 6. **WTC Warszawa.** Na ósmym, ostatnim miejscu przyjechał zdecydowanie najsłabszy zespół zawodów — **Polonez Warszawa.**

Dziwi trochę nieobecność w tym towarzystwie innych drużyn naszego okręgu, jak choćby **PRIM Ełk, Narew Giżycko** czy **Ognisko Białystok,** ale problem ten pozostawiamy do rozważenia działaczom wymienionych klubów.

(kzs)

TOTO LOTEK

I losowanie:

6, 17, 18, 19, 36, 49, dod. 5

II losowanie:

9, 22, 31, 32, 41, 42.

Końcówka banderoli: 6128.